

ZWIASTOWANIE



PISMO DIECEZJI RZESZOWSKIEJ R 22 (2013) NR 1

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

2 III Zwi/2013



009-0025093--0

KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

Zwiastowanie

**Pismo Diecezji Rzeszowskiej
R 22 (2013) Nr 1**



**W 25. rocznicę Sakry Biskupiej
Biskupa Edwarda Białogłowskiego**

KURIA DIECEZJALNA W RZESZOWIE

Kolegium redakcyjne:
ks. Wiesław Szurek (przewodniczący)
ks. Marek Dyło, ks. Józef Mucha, ks. Andrzej Motyka,
ks. Stanisław Walczak, ks. Sławomir Zych



2 III 2013

25093

ISSN 1426-1790

Adres Redakcji:
Kuria Diecezjalna w Rzeszowie, ul. Zamkowa 4
35-032 Rzeszów, tel./fax 17 852 44 19

Druk: BONUS LIBER Sp. z o.o.,
Wydawnictwo i Drukarnia Diecezji Rzeszowskiej
35-020 Rzeszów, ul. 17 Pułku Piechoty 7,
tel. 17 852 59 38
www.bonusliber.pl

KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

„IDŹ, I TY CZYŃ PODOBNIĘ!” (Łk 10,37) Orędzie Ojca Świętego na XXI Światowy Dzień Chorego 11 lutego 2013 r.

Droży Bracia i Siostry!

1. 11 lutego 2013 r., w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, odbędą się w sanktuarium maryjnym w Altötting uroczyste obchody XXI Światowego Dnia Chorego. Dzień ten jest dla chorych i pracowników służby zdrowia, dla wiernych chrześcijan i dla wszystkich osób dobrej woli „owocnym czasem modlitwy, współuczestnictwa i ofiary z cierpienia dla dobra Kościoła oraz skierowanym do wszystkich wezwaniem, aby rozpoznali w chorym bracie święte Oblicze Chrystusa, który przez cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie dokonał dzieła zbawienia ludzkości” (Jan Paweł II, *List ustanawiający Światowy Dzień Chorego*, 13 maja 1992 r., 3). W tych okolicznościach jest szczególnie bliski mojemu sercu każdy i każda z was, droży chorzy, którzy w placówkach opiekuńczych i leczniczych czy też w domach doświadczacie trudnych chwil z powodu choroby i cierpienia. Wszystkim pragnę przekazać pełne otuchy słowa ojców Soboru Watykańskiego II: „Nie jesteście opuszczeni czy niepotrzebni: jesteście powołani przez Chrystusa, wy jesteście Jego przeżywym obrazem” (*Orędzie do ubogich, chorych i cierpiących*).

2. Aby wam towarzyszyć w duchowej pielgrzymce, która z Lourdes – miejsca i symbolu nadziei i łaski – prowadzi nas do sanktuarium w Altötting, chciałbym wam zaproponować refleksję nad emblematyczną postacią Miłosiernego Samarytanina (por. Łk 10, 25-37). Opowiedziana przez św. Łukasza przypowieść ewangeliczna wpisuje się w szereg obrazów i historii zaczerpniętych z codziennego życia, za pomocą których Jezus pragnie pouczyć o głębokiej miłości Boga do każdej istoty ludzkiej, w szczególności gdy jest ona chora i cierpiąca. A jednocześnie, poprzez słowa kończące przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie: „Idź, i ty czyń podobnie” (Łk 10,37), Pan ukazuje, jaka winna być postawa każdego Jego ucznia w stosunku do innych, zwłaszcza do potrzebujących opieki. Chodzi mianowicie o to, by czerpać z nieskończonej miłości Boga – utrzymując z Nim silną relację w modlitwie – siłę do tego, by na co dzień troszczyć się konkretnie, na wzór Miłosiernego Samarytanina,

o osoby zranione na ciele i na duchu, proszące o pomoc, także gdy są to osoby nieznanne i pozbawione zasobów. Odnosi się to nie tylko do pracowników duszpasterstwa i służby zdrowia, ale wszystkich, również samego chorego, który może przeżywać swoją kondycję w perspektywie wiary: „Nie unikanie cierpienia ani ucieczka od bólu uzdrawia człowieka, ale zdolność jego akceptacji, dojrzewania w nim prowadzi do odnajdywania sensu przez zjednoczenie z Chrystusem, który cierpiał z nieskończoną miłością (enc. *Spe salvi*, 37).

3. Różni ojcowie Kościoła upatrywali w postaci Miłosiernego Samarytana samego Jezusa, a w człowieku, który wpadł w ręce złoczyńców, Adama, ludzkość zagubioną i zranioną przez swój grzech (por. Orygenes, *Homilia o Ewangelii św. Łukasza XXXIV*, 1-9; Ambroży, *Komentarz do Ewangelii św. Łukasza*, 71-84; Augustyn, *Mowa* 171). Jezus jest Synem Bożym, Tym, który uobecnia miłość Ojca – miłość wierną, wieczną, nie znającą barier ani granic. Ale Jezus jest także Tym, który „ogółca się” ze swojej „boskiej szaty”, który zniża się ze swojej boskiej „kondycji”, by przyjąć postać ludzką (por. Flp 2,6-8) i przybliżyć się do cierpiącego człowieka, aż po zstąpienie do piekieł, jak wyznajemy w *Credo*, i by przynieść nadzieję i światło. On nie traktuje jako zazdrośnie strzeżonego skarbu swojej równości z Bogiem (por. Flp 2,6), ale pochyla się, pełen miłosierdzia, nad otchłanią ludzkiego cierpienia, aby wylać na nie oliwę pocieszenia i wino nadziei.

4. *Rok Wiary*, który przeżywamy, stanowi sprzyjającą okazję, aby wzmocnić diakonię miłości w naszych wspólnotach kościelnych, tak by każdy stał się miłosiernym samarytaninem dla drugiego, dla człowieka, który jest obok nas. W związku z tym chciałbym wspomnieć kilka postaci, spośród niezliczonych w historii Kościoła, które pomagały osobom chorym doceniać wartość cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej i duchowej, aby były przykładem i przynaglały innych. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Świętego Oblicza „dzięki głębokiej znajomości *scientia amoris*” (Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte*, 42), potrafiła przeżywać „w głębokim zjednoczeniu z męką Jezusa (...) chorobę, która po wielkich cierpieniach doprowadziła ją do śmierci” (Audiencja Generalna, 6 kwietnia 2011 r.). Sługa Boży Luigi Novarese, o którym wielu zachowuje jeszcze dziś żywą pamięć, w swojej posłudze dostrzegał w sposób szczególny doniosłe znaczenie modlitwy za chorych i cierpiących – a także z nimi – z którymi często udawał się do sanktuariów maryjnych, zwiaszcza do groty w Lourdes. Raoul Follereau, przynaglany miłością do bliźniego, poświęcił swoje życie opiece nad osobami dotkniętymi chorobą Hansena w najodleglejszych zakątkach kuli ziemskiej, inicjując m.in. Światowy Dzień Walki z Trądem. Bł. Teresa z Kalkuty rozpoczynała zawsze swój dzień od spotkania

z Jezusem w Eucharystii, a później wychodziła z różańcem w rękę na ulice, by spotkać Pana obecnego w cierpiących – w szczególności w tych „nie chcianych, nie kochanych, nie leczonych” – i Mu służyć. Również św. Anna Schäffer z Mindelstetten potrafiła w sposób przykładowy łączyć swoje cierpienia z cierpieniami Chrystusa: „toże boleści stało się dla niej klasztorną cełą, a cierpienie posługą misjonarską (...). Umacniana przez codzienną Komunię św., stała się niestrudzoną orędowniczką w modlitwie i odbłaskiem miłości Boga dla wielu osób, szukających u niej rady” (homilia podczas Mszy św. kanonizacyjnej, 21 października 2012 r.). W Ewangelii wyróżnia się postać Najświętszej Maryi Panny, która idzie za cierpiącym Synem aż po najwyższą ofiarę na Golgocie. Nie traci Ona nigdy nadziei na zwycięstwo Boga nad złem, nad cierpieniem, nad śmiercią, i potrafi przyjąć w tym samym uścisku wiary i miłości Syna Bożego narodzonego w betlejemskiej grocie i zmarłego na krzyżu. Jej niezachwiana ufność w Bożą moc zostaje opromieniona przez zmartwychwstanie Chrystusa, które daje cierpiącym nadzieję i nową pewność bliskości i pocieszenia Pana.

5. Na koniec pragnę skierować wyrazy szczerzej wdzięczności i słowa zachęty do katolickich placówek ochrony zdrowia i do samego społeczeństwa, do diecezji, do wspólnot chrześcijańskich, do rodzin zakonnych zaangażowanych w duszpasterstwo służby zdrowia, do stowarzyszeń pracowników służby zdrowia i wolontariatu. Oby we wszystkich wzrastała świadomość, że „przyjmując z miłością i wielkodusznie każde ludzkie życie, zwłaszcza wtedy, gdy jest ono wątłe lub chore, Kościół realizuje zasadniczy wymiar swego posłannictwa” (Jan Paweł II, posynodalna adhort. apost. *Christifideles laici*, 38).

Zawierzam ten XXI Światowy Dzień Chorego wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny Łaskawej, czczonej w Altötting, prosząc, aby zawsze towarzyszyła cierpiącej ludzkości w poszukiwaniu ulgi i niezłomnej nadziei, aby pomagała wszystkim osobom angażującym się w apostołat miłosierdzia stawać się miłosiernymi samarytanami dla swych braci i sióstr doświadczonych przez chorobę i cierpienie, i z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Benedykt XVI, papież

Watykan, 2 stycznia 2013 r.

WIARA W MIŁOŚĆ POBUDZA DO MIŁOŚCI

Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2013 r.

„*Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam*” (1 J 4,16)

Drodzy Bracia i Siostry!

Obchody Wielkiego Postu w kontekście Roku Wiary stanowią dla nas cenną sposobność do medytowania nad relacją między wiarą a miłością – między wiarą w Boga, w Boga Jezusa Chrystusa, i miłością, która jest owocem działania Ducha Świętego i prowadzi nas drogą poświęcenia się Bogu i innym ludziom.

1. Wiara jako odpowiedź na miłość Boga

Już w mojej pierwszej encyklice przedstawiłem parę elementów, pozwalających dostrzec ścisły związek między tymi dwiema cnotami teologicznymi – wiarą i miłością. Wychodząc od fundamentalnego stwierdzenia apostoła Jana: „*Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam!*” (1 J 4,16), przypomniałem, że „u początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. (...) Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,10), miłość nie jest już tylko ‘przykazaniem’, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi” (*Deus caritas est*, 1). Wiara stanowi owo osobiste przyłgnięcie – obejmujące wszystkie nasze władze – do objawienia bezinteresownej i „żarliwej” miłości, jaką Bóg żywi do nas, a która w pełni objawia się w Jezusie Chrystusie. Spotkanie z Bogiem-Miłością, który odwołuje się nie tylko do serca, ale także do umysłu: „Poznanie Boga żyjącego jest drogą wiodącą do miłości, a ‘zgoda’ naszej woli na Jego wolę łączy rozum, wolę i uczucie w ogarniający wszystko akt miłości. Jest to jednak proces, który pozostaje w ciągłym rozwoju; miłość nigdy nie jest ‘skończona’ i ‘spełniona’ (tamże, 17). Dlatego wszyscy chrześcijanie, a w szczególności „osoby prowadzące działalność charytatywną”, potrzebują wiary, takiego „spotkania z Bogiem w Chrystusie, które by budziło w nich miłość i otwierało ich serca na drugiego, tak aby miłość bliźniego nie była już dla nich przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z ich wiary, która działa przez miłość” (tamże, 31 a). Chrześcijanin to osoba zdobyta przez miłość Chrystusa, dlatego też przynaglany przez tę miłość – „*caritas Christi urget nos*” (2 Kor 5,14) – jest

otwarty w głęboki i konkretny sposób na miłość bliźniego (por. tamże, 33). Taka postawa rodzi się przede wszystkim ze świadomości, że jesteśmy kochani przez Pana, że nam przebacza, a nawet służy Pan, który pochyła się, aby umyć nogi apostołom, i ofiarowuje samego siebie na krzyżu, aby przyciągnąć ludzkość do miłości Bożej.

„Wiara ukazuje nam Boga, który dał swojego Syna za nas, i tym samym budzi w nas zwyczajną pewność, że to prawda: Bóg jest miłością! (...) Wiara, która jest świadoma miłości Boga, objawionej w przebitym na krzyżu Sercu Jezusa, ze swej strony pobudza do miłości. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które wciąż na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam odwagę do życia i działania” (tamże, 39). To wszystko pozwala nam zrozumieć, że zasadniczą postawą wyróżniającą chrześcijan jest właśnie „miłość oparta na wierze i przez nią kształtowana” (por. tamże, 7).

2. Miłość jako życie w wierze

Całe życie chrześcijańskie jest odpowiadaniem na miłość Boga. Pierwszą odpowiedzią jest właśnie wiara jako przyjęcie, pełne zdumienia i wdzięczności, niesłuchanej inicjatywy Bożej, która nas poprzedza i przynagla. I „tak” wiary wyznacza początek świetlanej historii przyjaźni z Panem, która wypełnia całe nasze życie i nadaje mu sens. Bóg jednak nie zadowolona się tym, że przyjmujemy Jego darmową miłość. Nie ogranicza się do miłowania nas, ale chce nas przyciągnąć do siebie, przemienić w sposób tak głęboki, abyśmy mówili za św. Pawłem: „teraz (...) już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Kiedy pozostawiamy miejsce dla miłości Boga, zostajemy do Niego upodobnieni, stajemy się uczestnikami Jego miłości. Otwarcie się na Jego miłość oznacza, że pozwalamy, aby On w nas żył i nas prowadził do kochania razem z Nim, w Nim i tak jak On; tylko wówczas nasza wiara staje się prawdziwie wiarą, która „działa przez miłość” (Ga 5,6), a On trwa w nas (por. 1 J 4,12).

Wiara to poznanie prawdy i przyłgnięcie do niej (por. 1 Tm 2,4); miłość to „poruszanie się” w prawdzie (por. Ef 4,15). Przez wiarę nawiązuje się przyjaźń z Panem; przez miłość żyje się tą przyjaźnią i ją pielęgnuje (por. J 15,14n). Wiara skłania nas do przyjęcia przykazania Pana i Nauczyciela; miłość daje nam błogosławieństwo wprowadzania go w czyn (por. J 13,13-17). W wierze zostajemy zrodzeni jako dzieci Boże (por. J 1,12n.); miłość sprawia, że w konkretny sposób trwamy w tym synostwie Bożym, przynosząc owoc Ducha Świętego (por. Ga 5,22). Wiara pozwala nam rozpoznać dary, które dobry i wielkoduszny Bóg nam powierza; miłość sprawia, że owocują (por. Mt 25,14-30).

3. Nerozerwalny związek między wiarą a miłością

W świetle tego, co zostało powiedziane, okazuje się jasno, że nie możemy nigdy rozdzielać czy wręcz przeciwstawiać wiary i miłości. Obydwie te cnoty teologiczne są ze sobą ściśle związane, i błędem byłoby upatrywanie między nimi sprzeczności lub „dialektyki”. Z jednej strony bowiem ograniczeniem jest postawa, która kładzie tak silny akcent na pierwszeństwo i decydującą rolę wiary, że nie docenia – i niemal je lekceważy – konkretnych uczynków miłości, sprowadzając ją do ogólnikowego humanitaryzmu. Z drugiej jednak, ograniczeniem jest również utrzymywanie przesadnej wyższości miłości i jej działania, i myślenie, że uczynki zastępują wiarę. Dla zachowania zdrowego życia duchowego trzeba wystrzegać się zarówno fideizmu, jak i moralizującego aktywizmu.

Życie chrześcijańskie to nieustanne wchodzenie na górę spotkania z Bogiem, aby później zejść, niosąc miłość i siłę, które z niego się rodzą, aby służyć naszym braciom i siostram z taką samą miłością jak Bóg. W Piśmie Świętym widzimy, że zapał apostołów do głoszenia Ewangelii, które wzbudza wiarę, jest ściśle związany z miłosierną troską o to, by służyć ubogim (por. Dz 6, 1-4). W Kościele kontemplacja i działanie, których jakby symbolem są ewangeliczne postaci siostr Marii i Marty, muszą współistnieć i się uzupełniać (por. Łk 10, 38-42). Priorytetem jest zawsze relacja z Bogiem, a prawdziwe ewangeliczne dzielenie się winno być zakorzenione w wierze (por. katecheza podczas audiencji generalnej z 25 kwietnia 2012 r.). Pojawia się bowiem niekiedy tendencja do ograniczania „miłości bliźniego” do solidarności lub zwykłej pomocy humanitarnej. Trzeba natomiast pamiętać, że największym dziełem miłości jest właśnie ewangelizacja, czyli „posługa Słowa”. Nie ma bardziej dobroczynnego, a zatem bardziej miłosiernego działania na rzecz bliźniego niż łamanie chleba Słowa Bożego, dzielenie się z nim Dobrą Nowiną Ewangelii, wprowadzanie go w relację z Bogiem: ewangelizacja jest największą i pełną promocją osoby ludzkiej. Jak pisze sługa Boży Papież Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*, właśnie głoszenie Chrystusa jest pierwszym i zasadniczym czynnikiem rozwoju (por. n. 16). To pierwotna prawda o miłości Boga do nas, którą się żyje i głosi, otwiera nasze życie na przyjęcie tej miłości i umożliwia integralny rozwój ludzkości i każdego człowieka (por. enc. *Carritas in veritate*, 8).

W istocie wszystko bierze początek z Miłości i zmierza do Miłości. Darmową miłość Boga poznaliśmy za pośrednictwem przesłania Ewangelii. Jeżeli przyjmujemy ją z wiarą, zyskujemy ten pierwszy i niezbędny kontakt z boskością, który może „rozkocharć nas w Miłości”, abyśmy później trwali i wzrastali w tej Miłości, i z radością przekazywali ją innym.

Odnośnie do relacji między wiarą a uczynkami miłości, słowa z Listu św. Pawła do Efezjan chyba najlepiej wyrażają ich wzajemne powiązanie: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg (...) przygotował, abyśmy je pełnili” (2,8-10). Widać z tego, że cała inicjatywa zbawcza pochodzi od Boga, od Jego łaski, od Jego przebaczenia przyjętego w wierze; ale ta inicjatywa bynajmniej nie ogranicza naszej wolności i naszej odpowiedzialności, lecz sprawia, że zyskują autentyczność i ukierunkowanie na dzieła miłosierdzia. Te ostatnie nie są owocem głównie wysiłku człowieka i powodem do chluby, ale rodzą się z samej wiary, wypływają z łaski, którą Bóg daje w obfitości. Wiara bez uczynków jest jak drzewo bez owoców: te dwie cnoty wynikają z siebie nawzajem. Wielki Post zachęca nas właśnie, poprzez tradycyjne wskazania odnośnie do życia chrześcijańskiego, abyśmy umacniali wiarę przez uważniejsze i dłuższe słuchanie Słowa Bożego oraz udział w sakramentach, a zarazem, byśmy wzrastali w miłości, w miłości do Boga i do bliźniego, także poprzez konkretne zalecenia postu, pokuty i jałmużny.

4. Pierwszeństwo wiary, prymat miłości

Jak każdy dar Boży, wiara i miłość doprowadzają na nowo do działania jednego i tego samego Ducha Świętego (por. 1 Kor 13), tego Ducha, który w nas woła: „*Abba, Ojcze!*” (Ga 4,6), i który każe nam mówić: „*Panem jest Jezus!*” (1 Kor 12,3), i „*Maranatha!*” (1 Kor 16,22; Ap 22,20).

Wiara, będąca darem i odpowiedzią, pozwala nam poznać prawdę Chrystusa jako Miłości wcielonej i ukrzyżowanej, pełne i doskonałe przyłgnięcie do woli Ojca i nieskończone miłosierdzie Boże w stosunku do bliźniego; wiara zaszczerpia w sercu i w umyśle mocne przekonanie, że właśnie ta Miłość jest jedyną rzeczywistością, która odnosi zwycięstwo nad złem i nad śmiercią. Wiara wzywa nas do patrzenia w przyszłość z cnotą nadziei, w ufny oczekiwaniu, aż zwycięstwo miłości Chrystusa osiągnie swoją pełnię. Miłość bliźniego ze swej strony wprowadza nas w miłość Bożą, objawioną w Chrystusie, sprawia, że w sposób osobisty i egzystencjalny włączamy się w całkowite i bezwarunkowe oddanie się Jezusa Ojcu i braciom. Duch Święty, wlewając w nas miłość, czyni nas uczestnikami oddania samego Jezusa: synowskiego oddania Ojcu i braterskiego każdemu człowiekowi (por. Rz 5,5).

Relacja między tymi dwiema cnotami jest analogiczna do tej, jaka zachodzi między dwoma fundamentalnymi sakramentami Kościoła – chrztem i Eucharystią. Chrzest (*sacramentum fidei*) poprzedza Eucharystię (*sacramentum*

caritatis), ale jest na nią, która stanowi pełnię drogi chrześcijańskiej, ukierunkowany. W analogiczny sposób wiara poprzedza miłość, ale okazuje się autentyczna tylko wtedy, gdy miłość jest jej uwieńczeniem. Wszystko bierze początek w pokornym przyjęciu wiary („dowiedzenia się, że jesteśmy kochani przez Boga”), ale punktem dojścia musi być prawda miłości („umiejętność kochania Boga i bliźniego”), która pozostaje na zawsze, jako pełnia wszystkich cnót (por. 1 Kor 13,13).

Drodzy bracia i siostry, w tym okresie Wielkiego Postu, w którym przygotowujemy się do obchodów wydarzenia krzyża i zmartwychwstania, przez które Miłość Boża odkupiła świat i oświeciła historię, życzę wam wszystkim, abyście przeżywali ten cenny czas, ożywiając wiarę w Jezusa Chrystusa, aby wejść w krąg Jego miłości do Ojca i do każdego brata i siostry, których spotykamy w naszym życiu. Zanoszę w tej intencji modlitwę do Boga, prosząc o błogosławieństwo Pana dla każdego z was i dla każdej wspólnoty!

Benedykt XVI, papież

Watykan, 15 października 2012 r.

„SERWISY SPOŁECZNOŚCIOWE. PORTALE PRAWDY I WIARY, NOWE PRZESTRZENIE EWANGELIZACJI” Orędzie Ojca Świętego na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2013 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Przed Światowym Dniem Środków Społecznego Przekazu 2013 r. pragnę wam zaproponować kilka myśli na temat pewnego zjawiska, które ma coraz większe znaczenie, jeśli chodzi o sposób, w jaki dzisiaj ludzie komunikują się ze sobą. Chciałbym rozważyć rozwój cyfrowych sieci społecznościowych, które sprzyjają tworzeniu się nowej „agory” – otwartej przestrzeni publicznej, w której ludzie dzielą się swoimi pomysłami, informacjami, opiniami i gdzie mogą również powstawać nowe więzi i formy wspólnoty.

Przestrzenie te, kiedy są dowartościowane w sposób właściwy i zrównoważony, przyczyniają się do wspierania form dialogu i debaty. Jeśli dokonują się one z szacunkiem, dbałością o prywatność, odpowiedzialnością i poświęceniem prawdzie, mogą umacniać więzy jedności między ludźmi i skutecz-

nie wspierać zgodę w rodzinie ludzkiej. Wymiana informacji może stać się prawdziwą komunikacją, kontakty mogą dojrzewać do przyjaźni, połączenia mogą ułatwić tworzenie wspólnoty. O ile powołaniem sieci jest realizacja tych wielkich możliwości, to osoby w niej uczestniczące muszą starać się być autentyczne, ponieważ w przestrzeniach tych nie tylko dzielimy się poglądami i informacjami, ale w ostateczności przekazujemy samych siebie.

Rozwój sieci społecznościowych wymaga zaangażowania: osoby są wciągnięte w budowanie relacji i znajdowanie przyjaźni, w poszukiwanie odpowiedzi na swoje pytania, rozrywkę, ale również w twórczość intelektualną i dzielenie się swoimi umiejętnościami i wiedzą. Sieci, łącząc osoby na podstawie tych podstawowych potrzeb, stają się w ten sposób coraz bardziej częścią samej tkanki społeczeństwa. Sieci społecznościowe karmią się więc pragnieniami zakorzenionymi w sercu człowieka.

Kultura sieci społecznościowych oraz zmiany form i stylów komunikacji stanowią poważne wyzwania dla tych, którzy chcą mówić o prawdzie i wartościach. Często, jak dzieje się to także w przypadku innych środków społecznego przekazu, znaczenie i skuteczność różnych form wypowiedzi zdają się być bardziej określone przez ich popularność niż ich rzeczywistą doniosłość i wiarygodność. Popularność jest ponadto często związana bardziej ze sławą lub strategiami przekonywania niż z logiką argumentacji. Niekiedy dyskretny głos rozsądku może być przytłumiony przez zgłębienie zbędnych informacji i nie udaje mu się przyciągnąć uwagi, zastrzeżonej natomiast dla tych, którzy wyrażają się bardziej przekonująco. Media społecznościowe potrzebują zatem zaangażowania wszystkich, którzy są świadomi wartości dialogu, rozsądnej debaty, logicznej argumentacji; osób starających się dbać o te formy wypowiedzi i wyrażania się, które odwołują się do najszlachetniejszych dążeń ludzi zaangażowanych w proces komunikacji. Dialog i debata mogą rozkwitać i wzrastać także wtedy, gdy się rozmawia i traktuje na serio tych, którzy mają poglądy odmienne od naszych. „Skoro istnieje różnorodność kulturowa, należy dążyć do tego, by ludzie nie tylko zaakceptowali inne kultury, ale starali się też ubogacać się nimi i ofiarować im to, co w ich własnej kulturze jest dobre, prawdziwe i piękne” (Przemówienie podczas spotkania z przedstawicielami świata kultury, Belém – Lizbona, 12 maja 2010 r.).

Wyzwaniem, przed którym muszą stanąć sieci społecznościowe, jest to, aby były one rzeczywiście powszechne: wspomagać je będzie wówczas pełny udział wierzących, którzy pragną dzielić się orędziem Jezusa i wartościami godności ludzkiej, które krzewi Jego nauczanie. Wierzący dostrzegają bowiem coraz bardziej, że jeśli Dobrej Nowiny nie będzie można poznać także w świecie cyfrowym, to może być ona nieobecna w doświadczeniu wielu osób, dla których ta przestrzeń egzystencjalna jest ważna. Świat cyfrowy nie jest świa-

tem paralelnym ani czysto wirtualnym, lecz dla wielu ludzi, zwłaszcza najmłodszych, stanowi część codziennej rzeczywistości. Sieci społecznościowe są owocem ludzkiej interakcji, ale same z kolei nadają nowe kształty dynamice komunikacji, tworząc relacje: uważne zrozumienie tego środowiska jest zatem warunkiem wstępnym znaczącej w nim obecności.

Umiejętność korzystania z nowych języków potrzebna jest nie tyle, aby nadać za duchem czasu, ale właśnie po to, żeby pozwolić nieskończonemu bogactwu Ewangelii znaleźć takie formy wyrazu, które byłyby w stanie dotrzeć do umysłów i serc wszystkich ludzi. W środowisku cyfrowym słowo pisanemu często towarzyszą obrazy i dźwięki. Skuteczna komunikacja, jak przypowieści Jezusa, wymaga zaangażowania wyobraźni i wrażliwości uczuciowej tych, których chcemy zaprosić na spotkanie z tajemnicą miłości Boga. Wiemy zresztą, że tradycja chrześcijańska zawsze była pełna znaków i symboli: myślę na przykład o krzyżu, ikonach, obrazach Matki Bożej, szopce, witrażach i malowidłach w kościołach. Znaczącą część artystycznego dziedzictwa ludzkości stworzyli artyści i muzycy, którzy próbowali wyrazić prawdy wiary.

Autentyczność ludzi wierzących w sieciach społecznościowych staje się wyraźna przez dzielenie się głębokim źródłem ich nadziei i radości: wiarą w Boga bogatego w miłosierdzie i miłość objawioną w Chrystusie Jezusie. Takie dzielenie się polega nie tylko na jednoznacznym wyrażaniu wiary, ale również na świadectwie, to znaczy sposobie, w jaki przekazuje się „wybory, preferencje, opinie, które są głęboko spójne z Ewangelią, nawet wtedy, kiedy nie mówi się o niej w sposób wyraźny” (Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 2011). Szczególnie znaczącym sposobem dawania świadectwa będzie wola dawania siebie innym przez gotowość cierpliwego i naznaczonego szacunkiem angażowania się w ich pytania i wątpliwości, na drodze poszukiwania prawdy i sensu ludzkiego istnienia. Pojawienie się sieciach społecznościowych dialogu na temat wiary i wierzenia potwierdza znaczenie i wagę religii w debacie publicznej i społecznej.

Dla tych, którzy otwartym sercem przyjęli dar wiary, najbardziej radykalna odpowiedź na pytania człowieka o miłość, prawdę i sens życia – zagadnienia obecne w sieciach społecznościowych – kryje się w osobie Jezusa Chrystusa. To naturalne, że ten, kto wierzy, pragnie, zachowując szacunek i wrażliwość, dzielić się swą wiarą z ludźmi, których spotyka w świecie cyfrowym. Ostatecznie jednak, jeśli nasze dzielenie się Ewangelią może wydać dobre owoce, to dokonuje się to zawsze dzięki wewnętrznej mocy Słowa Bożego, które porusza serca zanim jeszcze podejmiemy jakikolwiek wysiłek. Zaufanie w moc działania Boga winno zawsze przekraczać wszelką pewność pokładaną w korzystaniu ze środków ludzkich. Także w środowisku cyfrowym, w którym łatwo podnoszą się głosy nazbyt rozpalone i konfliktowe, i w którym niekie-

dy grozi zdominowanie pogonią za sensacją, jesteśmy wezwani do uważnego rozeznawania. W związku z tym pamiętajmy, że Eliaś rozpoznał głos Boga nie w silnej, gwałtownej wichurze ani w trzęsieniu ziemi czy w ogniu, ale w „szmerze łagodnego powiewu” (1 Krl 19,11-12). Musimy ufać, że podstawowe pragnienia człowieka, które sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu, by kochać i być kochanym, by znaleźć sens i prawdę, żywią także ludzie naszych czasów, zawsze i wszędzie otwarci na to, co błogosławiony kardynał John Henry Newman nazywał „łagodnym światłem” wiary.

Sieci społecznościowe mogą być nie tylko narzędziem ewangelizacji, ale również czynnikiem ludzkiego rozwoju. Na przykład, w niektórych sytuacjach geograficznych i kulturowych, gdzie chrześcijanie czują się izolowani, mogą one umacniać poczucie ich rzeczywistej jedności z powszechną wspólnotą wierzących. Sieci ułatwiają dzielenie się bogactwem duchowym i liturgicznym, sprawiając, że ludzie mogą modlić się z żywym poczuciem bliskości tych, którzy wyznają tę samą wiarę. Prawdziwe i interaktywne zaangażowanie w pytania i wątpliwości tych, którzy są dalecy od wiary, powinno nam uzmysłwić potrzebę podtrzymywania przez modlitwę i refleksję naszej wiary w obecność Boga, jak i naszej aktywnej dobroczynności: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący” (1 Kor 13,1).

Istnieją sieci społecznościowe, które w świecie cyfrowym stwarzają współczesnemu człowiekowi okazje do modlitwy, medytacji lub dzielenia się Słowem Bożym. Mogą one jednak otworzyć także podwoje na inne wymiary wiary. Wiele osób odkrywa bowiem właśnie dzięki kontaktowi, który początkowo miał miejsce *on line*, znaczenie kontaktu bezpośredniego, doświadczenia wspólnoty, a nawet pielgrzymki – będących nieustannie ważnymi elementami na drodze wiary. Szukając sposobów uobecnienia Ewangelii w środowisku cyfrowym, możemy zaprosić ludzi do przeżywania spotkań modlitewnych lub celebracji liturgicznych w konkretnych miejscach, takich jak kościoły czy kaplice. Nie powinno brakować nam konsekwencji czy spójności w wyrażaniu naszej wiary i świadectwa o Ewangelii w rzeczywistości, w której przychodzi nam żyć – fizycznej czy cyfrowej. Kiedy jesteśmy w jakikolwiek sposób obecni dla innych, jesteśmy wezwani, by umożliwić poznanie miłości Bożej aż po krańce ziemi.

Modlę się, aby Boży Duch zawsze wam towarzyszył i oświecał. Jednocześnie z serca wam wszystkim błogosławię, abyście umieli być naprawdę zwiastunami i świadkami Ewangelii. „Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15).

Benedykt XVI, papież

Watykan, 24 stycznia 2013 r., w święto świętego Franciszka Salezego

OŚWIADCZENIE OJCA ŚWIĘTEGO PODCZAS KONSYSTORZA PUBLICZNEGO 11 lutego 2013 r.

Najdrożsi Bracia, zavezwałem was na ten Konsystorz nie tylko z powodu trzech kanonizacji, ale także, aby zakomunikować wam decyzję o wielkiej wadze dla życia Kościoła. Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa, w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w nie mniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Tym niemniej, aby kierować łodzią św. Piotra i głosić Ewangelię w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi. Dlatego, w pełni świadom powagi tego aktu, z pełną wolnością, oświadczam, że rezygnuję z posługi Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, powierzonej mi przez Kardynałów 19 kwietnia 2005 roku, tak, że od 28 lutego 2013 roku, od godziny 20.00, rzymska stolica, Stolica św. Piotra, będzie zwolniona (*sede vacante*) i będzie konieczne, aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali Konklawe dla wyboru nowego Papieża.

Najdrożsi Bracia, dziękuję wam ze szczerego serca za całą miłość i pracę, przez którą nieśliście ze mną ciężar mojej posługi, i proszę o wybaczenie wszelkich moich niedoskonałości. Teraz zawierzamy Kościół święty opiece Najwyższego Pasterza, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i błagamy Jego najświętszą Matkę Maryję, aby wspomagała swoją matczyną dobrocią Ojców Kardynałów w wyborze nowego Papieża. Jeśli o mnie chodzi, również w przyszłości będę chciał służyć całym sercem, całym oddanym modlitwie życiem, świętemu Kościołowi Bożemu.

Benedykt XVI, papież

W Watykanie, 10 lutego 2013 r.

OSTATNIA AUDIENCJA GENERALNA PONTYFIKATU BENEDYKTA XVI NA PLACU ŚW. PIOTRA 27 lutego 2013 r.

Czcigodni Bracia w biskupstwie i w kapłaństwie!
Szanowni Przedstawiciele władz!
Drodzy Bracia i Siostry!

Dziękuję wam za to, że tak licznie przybyliście na tę moją ostatnią audyencję generalną. Dziękuję z całego serca! Jestem naprawdę wzruszony! I widzę żywy Kościół! Myślę też, że musimy podziękować Stwórcy za piękną pogodę, którą nas obdarzył teraz, choć jest jeszcze zima.

Jak apostoł Paweł w tekście biblijnym, którego wysłuchaliśmy, ja również czuję w głębi serca, że muszę przede wszystkim podziękować Bogu, który prowadzi Kościół i sprawia, że on rośnie, który zasiewa swoje słowo i w ten sposób żywi wiarę swego ludu. W tym momencie mój duch otwiera się szeroko i obejmuje cały Kościół rozproszony po świecie; i dziękuję Bogu za «wiadomości», które otrzymywałem w tych latach posługi Piotrowej odnośnie do wiary w Pana Jezusa Chrystusa i o miłości bliźniego, która rzeczywiście panuje w Ciele Kościoła i sprawia, że żyje on w miłości, i o nadziei, która otwiera nas i kieruje w stronę życia w pełni, ku ojczyźnie w niebie.

Czuję, że wszyscy są obecni w mojej modlitwie w tej chwili, która jest teźniejszością Boga, którą ogarniam wszystkie spotkania, wszystkie podróże, wszystkie wizyty pasterskie. Wszystko i wszystkich ogarniam modlitwą, by zawierzyć ich Panu: abyśmy doszli do pełnego poznania Jego woli, z całą mądrością i duchowym zrozumieniem, i abyśmy postępowali w sposób godny Pana, Jego miłości, wydając owoce wszelkich dobrych czynów (por. Kol 1,9-10).

W tym momencie przepełnia mnie wielka ufność, ponieważ wiem, wszyscy wiemy, że Słowo prawdy Ewangelii jest siłą Kościoła, jest Jego życiem. Ewangelia oczyszcza i odnawia, wydaje owoc wszędzie tam, gdzie wspólnota wierzących słucha jej oraz przyjmuje łaskę Boga w prawdzie i w miłości. To jest moją ufnością, to jest moją radością.

Kiedy 19 kwietnia prawie osiem lat temu zgodziłem się przyjąć urząd Piotrowy, miałem niezłomną pewność, która zawsze mi towarzyszyła: pewność, że Kościół żyje Słowem Bożym. W tamtym momencie, jak już wielokrotnie mówiłem, w moim sercu zabrzmiały następujące słowa: Panie, dlaczego tego ode mnie żądasz i czego ode mnie żądasz? Kładziesz na moje barki wielki ciężar, ale jeśli Ty mi to nakazujesz, na Twoje słowo zarzucę sieci, pewny, że mną pokierujesz, pomimo wszystkich moich słabości. I po ośmiu latach mogę powiedzieć, że Pan mną kierował, był blisko mnie, codziennie odczuwa-

łem Jego obecność. Był to etap drogi Kościoła, w którym były chwile radości i światła, ale też chwile trudne; czułem się jak św. Piotr z apostołami w łodzi na Jeziorze Galilejskim: Pan dał nam wiele dni słońca i lekkiego wiatru, dni, w których połów był obfity; były też momenty, w których wody były wzburzone, a wiatr przeciwny, jak w całej historii Kościoła, i wydawało się, że Pan śpi. Wiedziałem jednak zawsze, że w tej łodzi jest Pan, i wiedziałem zawsze, że łódź Kościoła nie jest moja, nie jest nasza, lecz Jego. I Pan nie pozwoli, by zatonęła; to On ją prowadzi, z pewnością również za pośrednictwem ludzi, których wybrał, bo tak chciał. Taką pewnością miałem i mam, i nic jej nie zmąci. Dlatego też moje serce dziś jest pełne wdzięczności dla Boga, ponieważ całemu Kościołowi i mnie również nigdy nie zabrakło Jego pociechy, Jego światła, Jego miłości.

Jesteśmy w Roku Wiary, który ogłosiłem, by umocnić właśnie naszą wiarę w Boga w kontekście, który zdaje się coraz bardziej stawiać Go na drugim planie. Chciałbym zachęcić wszystkich do odnowienia niezłomnej ufności do Pana, do powierzenia się jak dzieci w ramiona Boga, pewni, że te ramiona zawsze nas podtrzymują i dzięki temu możemy codziennie posuwać się naprzód, także pośród trudu. Chciałbym, aby każdy poczuł się kochany przez tego Boga, który ofiarował swego Syna za nas i okazał nam swoją bezgraniczną miłość. Chciałbym, aby każdy czuł radość z tego, że jest chrześcijaninem. Słowa pięknej modlitwy, którą odmawia się codziennie rano, brzmią: «Wielbię Cię, mój Boże, i kocham Cię całym sercem. Dziękuję Ci za to, że mnie stworzyłeś, że sprawiłeś, że jestem chrześcijaninem...» Tak, cieszymy się z daru wiary; jest to najcenniejsze dobro, którego nikt nie może nam odebrać! Dziękujemy Panu za to codziennie, modlitwą i konsekwentnym życiem chrześcijańskim. Bóg nas kocha, lecz oczekuje, że i my Go będziemy kochali!

A nie tylko Bogu pragnę podziękować w tym momencie. Papież nie jest sam, kiedy stoi za sterem łodzi Piotrowej, choć na nim spoczywa główna odpowiedzialność; i ja nigdy nie czułem się sam, gdy dźwigałem radość i ciężar urzędu Piotrowego; Pan postawił obok mnie wiele osób, które z wielkodusznością i miłością do Boga i do Kościoła pomagały mi i były blisko mnie. Przede wszystkim wy, drodzy bracia kardynałowie: wasza mądrość, wasze rady, wasza przyjaźń były dla mnie cenne; moi współpracownicy, począwszy od mojego Sekretarza Stanu, który mi wiernie towarzyszył w tych latach; Sekretariat Stanu i cała Kuria Rzymska, a także wszyscy ci, którzy w różnych sektorach pracują w Stolicy Apostolskiej: wielu twarzy się nie widzi, pozostają w cieniu, ale właśnie w ciszy, w codziennym oddaniu, z duchem wiary i pokory byli dla mnie pewnym i niezawodnym wsparciem. W szczególnie sposób myślę o Kościele Rzymu, o mojej diecezji! Nie mogę zapomnieć o braciach w biskupstwie i w kapłaństwie, o osobach konsekrowanych i całym ludzie Bożym:

podczas wizyt pasterskich, spotkań, audiencji, podróży zawsze odczuwałem ich wielką wrażliwość i głęboką miłość; a ja również kochałem wszystkich i każdego, bez różnicy, tą pasterską miłością, która jest sercem każdego pastera, przede wszystkim Biskupa Rzymu, Następcy apostoła Piotra. Codziennie ojcowiskim sercem obejmowałem każdego z was w modlitwie.

Chciałbym, aby moje pozdrowienie i podziękowanie dotarło też do wszystkich: serce Papieża otwiera się szeroko na cały świat. I chciałbym wyrazić wdzięczność korpusowi dyplomatycznemu przy Stolicy Apostolskiej, który uobecnia wielką rodzinę narodów. Myślę również o wszystkich, którzy pracują nad dobrym przekazem i dziękuję im za ważną posługę.

W tym momencie chciałbym podziękować z całego serca również wszystkim bardzo licznym osobom z całego świata, od których w ostatnich tygodniach otrzymałem wzruszające wyrazy szacunku, przyjaźni i zapewnienia o modlitwie. Tak, Papież nigdy nie jest sam, teraz doświadczam tego jeszcze raz ogromnie, w sposób chwytający za serce. Papież należy do wszystkich i bardzo liczne osoby czują się mu bliskie. Prawdą jest, że otrzymuję listy od wielkich tego świata – głów państw, przywódców religijnych, przedstawicieli świata kultury itd. Otrzymuję jednak także bardzo liczne listy od osób prostych, które piszą do mnie zwyczajnie z serca i dają mi odczuć swoją miłość, która rodzi się z tego, że jesteśmy razem z Jezusem Chrystusem, w Kościele. Te osoby nie piszą do mnie tak, jak się pisze na przykład do księcia lub do kogoś wielkiego, kogo się nie zna. Piszą do mnie jak bracia i siostry lub jak synowie i córki, z poczuciem bardzo serdecznej więzi rodzinnej. Tu można przekonać się namacalnie, czym jest Kościół – nie organizacją, stowarzyszeniem o celach religijnych lub humanitarnych, lecz żywym ciałem, wspólnotą braci i siostr w Ciele Jezusa Chrystusa, które jednoczy nas wszystkich. Doświadczenie Kościoła i w ten sposób możliwość niemal dotykania ręką mocy jego prawdy i jego miłości, jest powodem do radości w epoce, w której wielu mówi o jego zmierniku. Lecz widzimy, jak bardzo Kościół jest żywy dzisiaj!

W ostatnich miesiącach czułem, że siła mi ubywa, i usilnie prosiłem Boga na modlitwie, by oświecił mnie swoim światłem, abym podjął najbardziej słuszną decyzję nie dla mojego dobra, ale dla dobra Kościoła. Uczyniłem ten krok z całą świadomością jego znaczenia i również nowości, ale z wielką pogodą ducha. Kochać Kościół znaczy też mieć odwagę dokonywać trudnych wyborów, mozołnych, mając zawsze przed oczami dobro Kościoła, a nie samych siebie.

Pozwólcie mi, że w tym momencie jeszcze raz powrócę do 19 kwietnia 2005 r. Powaga decyzji polegała również na tym, że od tamtego momentu byłem związany zawsze i na zawsze z Panem. Zawsze – ten, kto przyjmuje urząd Piotrowy, nie ma już żadnej *privacy*. Należy zawsze i całkowicie do

wszystkich, do całego Kościoła. Z jego życia zostaje zupełnie usunięty, że tak powiem, wymiar prywatny. Miałem okazję tego doświadczyć, i doświadczam dokładnie teraz, że otrzymuje się życie właśnie wtedy, kiedy się je ofiarowuje. Przedtem powiedziałem, że wiele osób, które kochają Pana, kochają także Następcę św. Piotra i są do niego przywiązane; że Papież ma naprawdę braci i siostry, synów i córki na całym świecie i że czuje się bezpieczny w objęciach waszej wspólnoty; ponieważ nie należy już do samego siebie, należy do wszystkich i wszyscy należą do niego.

«Zawsze» oznacza również «na zawsze» – nie ma już powrotu do życia prywatnego. Moja decyzja o rezygnacji z pełnienia urzędu tego nie anuluje. Nie wracam do życia prywatnego, do podróżowania, spotkań, przyjęć, wykładów itd. Nie porzucam krzyża, lecz w nowy sposób trwam przy ukrzyżowanym Panu. Nie mam już władzy rządzenia w Kościele, lecz w postudze modlitwy zostaję, że tak powiem, w zagrodzie św. Piotra. Św. Benedykt, którego imię noszę jako Papież, będzie mi w tym wielkim przykładem. Pokazał on drogę do życia, które – czynne lub bierne – całkowicie należy do dzieła Boga.

Dziękuję wszystkim i każdemu również za szacunek i zrozumienie, z jakimi przyjęliście tę tak ważną decyzję. Będę nadal towarzyszył Kościołowi w drodze modlitwą i refleksją, z takim oddaniem Panu i Jego Oblubienicy, z jakimi codziennie starałem się żyć dotychczas i chciałbym żyć zawsze. Proszę, byście pamiętali o mnie przed Bogiem, a przede wszystkim, byście modlili się za kardynałów, wezwanych do wykonania tak istotnego zadania, i za nowego Następcę apostoła Piotra: niech Pan go darzy światłem i mocą swojego Ducha.

Prośmy o macierzyńskie wstawiennictwo Maryję Pannę, Matkę Boga i Kościoła, aby towarzyszyła każdemu z nas i całej wspólnocie kościelnej; Jej się zawierzamy z głęboką ufnością.

Drodzy przyjaciele! Bóg kieruje swoim Kościołem, podtrzymuje go zawsze, a przede wszystkim w trudnych momentach. Nie traćmy nigdy z oczu tej wizji wiary, która jest jedyną prawdziwą wizją drogi Kościoła i świata. W naszym sercu, w sercu każdego z was niech będzie zawsze radosna pewność, że Pan jest z nami, nie opuszcza nas, jest blisko i obejmuje nas swoją miłością. Dziękuję!

HOMILIA
WYGŁOSZONA PRZEZ PAPIEŻA FRANCISZKA
podczas Mszy św. na rozpoczęcie pontyfikatu
19 marca 2013 r.

Droży bracia i siostry!

Dziękuję Panu za to, że mogę sprawować tę Mszę św. na rozpoczęcie posługi Piotrowej w uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Maryi Panny i patrona Kościoła powszechnego. Okoliczność ta ma bardzo bogate znaczenie, gdyż jest to także dzień imienin mojego czcigodnego Poprzednika. Jesteśmy z nim modlitwą, pełną miłości i wdzięczności.

Pozdrawiam serdecznie braci kardynałów i biskupów, kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich wiernych świeckich. Dziękuję za przybycie przedstawicielom innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, a także przedstawicielom społeczności żydowskiej oraz innych wspólnot religijnych. Kieruję serdeczne pozdrowienie do szefów państw i rządów, delegacji oficjalnych z wielu krajów świata oraz do korpusu dyplomatycznego.

Słyszeliśmy w Ewangelii, że „Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1,24). W tych słowach zawiera się już misja, którą Bóg powierza Józefowi, aby był *custos*, opiekunem. Czyim opiekunem? Maryi i Jezusa. Lecz opieka ta obejmuje następnie Kościół, jak podkreślił bł. Jan Paweł II: „Święty Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica” (Adhortacja ap. *Redemptoris Custos*, 1).

Jak Józef sprawuje tę opiekę? Z dyskrecją, z pokorą, w milczeniu, ale poprzez nieustanną obecność i całkowitą wierność, także wówczas, gdy nie rozumie. Z troską i miłością towarzyszy w każdej chwili, od zaślubin z Maryją, aż do epizodu z dwunastoletnim Jezusem w Świątyni Jerozolimskiej. Jest u boku Maryi, swej Oblubienicy, w pogodnych i trudnych momentach życia, podczas podróży do Betlejem na spis ludności, a także w pełnej niepokoju i radości chwili narodzin. Podczas dramatycznej ucieczki do Egiptu i gorączkowego poszukiwania Syna w Świątyni. Następnie w życiu codziennym domu w Nazarecie, w warsztacie, gdzie uczył Jezusa zawodu.

Jak Józef żyje swoim powołaniem opiekuna Maryi, Jezusa, Kościoła? Nieustannie słucha Boga, jest otwarty na Jego znaki, gotowy wypełniać nie tyle swój, ile Jego plan. Tego właśnie Bóg żąda od Dawida, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu: Bóg nie pragnie domu zbudowanego przez człowie-

ka, ale wierności Jego słowu, Jego planowi. To Bóg buduje dom, ale z żywych kamieni naznaczonych Jego Duchem. Józef jest „opiekunem”, bo umie słuchać Boga, pozwala, by go prowadziła. Jego wola i właśnie z tego względu jeszcze bardziej troszczy się o powierzone mu osoby, potrafi z realizmem interpretować wydarzenia, jest wrażliwy na to, co go otacza i potrafi podjąć najmądrzejsze decyzje. W nim widzimy, drodzy przyjaciele, jak się odpowiada na Boże powołanie – dyspozycyjnością, gotowością, ale widzimy też, co stanowi centrum powołania chrześcijańskiego: Chrystus! Opiekujemy się Chrystusem w naszym życiu, aby opiekować się innymi, opiekować się dziełem stworzenia!

Jednakże powołanie do opieki nie dotyczy wyłącznie nas chrześcijan, ma wymiar uprzedni, ogólnoludzki, dotyczący wszystkich. Jest to opieka nad całą rzeczywistością stworzoną, pięknem stworzenia, jak nam mówi Księga Rodzaju i jak nam pokazał św. Franciszek z Asyżu: to poszanowanie każdego Bożego stworzenia oraz środowiska, w którym żyjemy. Jest to opieka nad ludźmi, troszczenie się z miłością o wszystkich, każdą osobę, zwłaszcza o dzieci i osoby starsze, o tych, którzy są istotami najbardziej kruchymi i często znajdują się na obrzeżach naszych serc. To troska jedni o drugich w rodzinie: małżonkowie wzajemnie opiekują się sobą, następnie jako rodzice troszczą się o dzieci, a z biegiem czasu dzieci stają się opiekunami rodziców. To szczerze przeżywanie przyjaźni, będących wzajemną opieką nad sobą w zaufaniu, w szacunku i w dobru. W istocie wszystko jest powierzone opiece człowieka i jest to odpowiedzialność, która dotyczy nas wszystkich. Bądźcie opiekunami Bożych darów!

A kiedy człowiekowi brakuje tej odpowiedzialności za opiekę, kiedy nie troszczymy się o stworzenie i o braci, wówczas przychodzi zniszczenie, a serce staje się nieczułe. Niestety, w każdej epoce dziejów są „Herodowie”, którzy snują plany śmierci, niszczą, oszpecają oblicze mężczyzny i kobiety.

Chciałbym prosić wszystkich tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli: bądźmy „opiekunami” stworzenia, Bożego planu wpisanego w naturę, opiekunami bliźniego, środowiska. Nie pozwólmy, by znaki zniszczenia i śmierci towarzyszyły w drodze naszemu światu! Jednak by „sprawować opiekę”, musimy też opiekować się samymi sobą! Pamiętajmy, że nienawiść, zazdrość, pycha plamą życie! Tak więc opiekować się znaczy czuwać nad naszymi uczuciami, nad naszym sercem, gdyż właśnie z niego wychodzą dobre i złe intencje: te, które budują i te, które niszczą! Nie powinniśmy bać się dobroci ani też czułości!

Dodam tu jeszcze jedną uwagę: troszczenie się, opieka wymagają, by były przeżywane z czułością. W Ewangeliach św. Józef jawi się jako człowiek silny, odważny, pracowity, ale jest w nim wielka czułość, która nie jest cechą

człowieka słabego – wręcz przeciwnie – oznacza siłę ducha i zdolność do zwracania uwagi na bliźniego, współczucia, prawdziwej otwartości na niego, zdolność do miłości. Nie powinniśmy bać się dobroci, czułości!

Razem z uroczystością św. Józefa obchodzimy dzisiaj rozpoczęcie posługi nowego Biskupa Rzymu, Następcy Piotra, która wiąże się także z władzą. Oczywiście, Jezus Chrystus dał władzę Piotrowi, ale o jaką władzę chodzi? Po powtórzonym trzykrotnie pytaniu Jezusa do Piotra o miłość, następuje powtórzone trzykrotnie wezwanie: Paś baranki moje, paś owce moje. Nigdy nie zapominajmy, że prawdziwą władzą jest służba i że także papież, by sprawować władzę, musi coraz bardziej pełnić tę posługę, która ma swój świetlisty szczyt na krzyżu, musi spoglądać na pokorną, konkretną, pełną wiary posługę św. Józefa i tak jak on otwierać ramiona, aby objąć opieką cały Lud Boży oraz przyjąć z miłością i czułością całą ludzkość, zwłaszcza najuboższych, najsłabszych, najmniejszych, tych których św. Mateusz opisuje w sądzie ostatecznym z miłości: głodnych, spragnionych, przybyszów, nagich, chorych, w więzieniu (por. Mt 25,31-46). Tylko ten, kto służy z miłością, potrafi otoczyć opieką!

W drugim czytaniu, św. Paweł mówi o Abrahamie, który „wbrew nadziei uwierzył nadziei” (Rz 4,18). Wbrew nadziei mocny nadzieją! Także dzisiaj, w obliczu tak wielu znaków na szarym niebie musimy dostrzec światło nadziei i sami dawać nadzieję. Opieka nad stworzeniem, każdym mężczyzną i kobietą, ze spojrzeniem pełnym czułości i miłości, znaczy otworzyć perspektywę nadziei, otworzyć się na promień światła pośród wielu chmur, przynieść ciepło nadziei! Dla człowieka wierzącego, dla nas chrześcijan, takich jak Abraham, jak św. Józef, nasza nadzieja ma Boży horyzont, który został nam on otwarty w Chrystusie, a zbudowana jest ona na skale, którą jest Bóg.

Opieka nad Jezusem i Maryją, opieka nad całym stworzeniem, opieka nad każdą osobą, zwłaszcza najuboższą, opieka nad nami samymi: to właśnie jest posługa, do której powołany jest Biskup Rzymu, ale do której wezwani jesteśmy wszyscy, aby zajaśniała gwiazda nadziei: Opiekujmy się z miłością tym, czym Bóg nas obdarzył!

Proszę o wstawiennictwo Maryję Pannę, św. Józefa, świętych Piotra i Pawła, św. Franciszka, aby Duch Święty towarzyszył mojej posłudze, a wam wszystkim mówię: módlcie się za mnie! Amen.

KOŚCIÓŁ W POLSCE

DEKLARACJA ZESPOŁU KEP DS. DUSZPASTERSTWA SŁUŻBY ZDROWIA I KRAJOWEGO DUSZPASTERSTWA CHORYCH w związku z wypowiedzią p. Jerzego Owsiaaka na temat eutanazji

Od 1993 r. pod przewodnictwem Jerzego Owsiaaka – w Polsce i wśród Polaków za granicą - organizowana jest inicjatywa charytatywna pod nazwą „Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Społeczeństwu jest przekazywana informacja o sposobie wykorzystania środków zgromadzonych w czasie każdorazowej zbiórki i o adresatach, którzy otrzymają pomoc w ramach tej inicjatywy. W bieżącym roku zebrane pieniądze mają zostać wykorzystane na wsparcie terapii noworodka i niemowlaka oraz na wyposażenie w sprzęt szpitali geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych.

Podczas jednego z wywiadów, których udzielił Jerzy Owsiaak w związku ze zbliżającym się 21. Finałem WOŚP, poruszył on m.in. kwestię eutanazji. Powiedział, że dopuszcza on tę praktykę, gdyż jego zdaniem stanowi ona „pomoc starszym w cierpieniach”.

Wypowiedź ta była szeroko komentowana w mediach. Do wycofania się z tej wypowiedzi wezwali Jerzego Owsiaaka polscy parlamentarzyści reprezentujący różne środowiska polityczne. W reakcji na ich list otwarty Prezes Zarządu Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podkreślił, że pogląd na temat eutanazji wyrażony w wywiadzie jest jego prywatną opinią i nie należy go przypisywać Fundacji ani kojarzyć z organizowaną przez Fundację akcją charytatywną. Dodał ponadto, że jego stanowisko w tej kwestii nie ma charakteru definitywnego, gdyż w myśleniu o eutanazji przeżywa on „dylematy, rozterki i wątpliwości”.

Z satysfakcją przyjmujemy deklarację Jerzego Owsiaaka, iż życie ludzkie zarówno dla niego jak i dla reprezentowanej przez niego fundacji „jest wartością najwyższą” i „celem działań”. Pragniemy jednak zauważyć, że Jerzy Owsiaak dla wielu osób – szczególnie dla ludzi młodych – stanowi ważny autorytet, a jego poglądy – również osobiste – mają przez to znaczną siłę oddziaływania. W związku z tym pragniemy przypomnieć stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii eutanazji.

Eutanazja bezpośrednia, czyli „działanie lub zaniechanie działania, które samo w sobie lub w zamierzeniu zadaje śmierć, by zlikwidować ból” (Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2277), stanowi zabójstwo i dlatego - niezależnie od stojących za nią motywów – jest moralnie niedopuszczalna. W celu ulżenia cierpieniom umierającego można stosować środki przeciwbólowe. Nawet w obliczu nieuchronnej śmierci nie wolno rezygnować ze zwyczajnych zabiegów przysługujących osobie chorej (por. tamże, n. 2279). Nie ma natomiast obowiązku podejmowania wobec umierających „zabiegów medycznych kosztownych, ryzykownych, nadzwyczajnych lub niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów” (tamże, n. 2278). Decyzje w tej sprawie zawsze powinny być podejmowane przez pacjenta, a jeśli nie jest on do tego zdolny – przez osoby do tego uprawnione.

Życie ludzkie jest zbyt wielką wartością, by lekkomyślnymi wypowiedziami można je było narażać na ryzyko społecznej dewaluacji. Wyrażamy nadzieję, iż poglądy promujące eutanazję nie znajdą posłuchu wśród obywateli naszego kraju. Osoby starsze i chore, dotknięte nierzadko wielkim cierpieniem, oczekują ze strony swoich rodzin i całego społeczeństwa autentycznej troski i konkretnej pomocy. Eutanazja nie jest tu żadnym rozwiązaniem.

+ Stefan Regmunt
Przewodniczący Zespołu KEP
ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia

Ks. Stanisław Warzeszak
Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia

Warszawa, 7 stycznia 2013 r.

KU PEŁNI ŻYCIA W CHRYSZTUSIE

List biskupów polskich na Dzień Życia Konsekwowanego

2 lutego 2013 r.

Kochani Bracia i Siostry!

Przeżywamy dziś święto Ofiarowania Pańskiego. Jak co roku uczestniczymy we Mszy Świętej, a po jej zakończeniu zanosimy do naszych domów poświęcone świece – gromnice, troskliwie osłaniając przed wiatrem ich żywy płomień. Ten płomień, osłonięty naszymi dłońmi, może być również wymow-

nym symbolem życia konsekrowanego w Kościele i troski, jaką otaczamy, szczególnie w modlitwie, osoby żyjące w duchu rad ewangelicznych, czyli siostry zakonne, czynne i klauzurowe, mnichów, zakonników, a także wszystkie osoby służące Panu Bogu w instytucjach świeckich oraz w indywidualnych formach życia konsekrowanego, czyli dziewice, wdowy i pustelników. Prosimy dla nich wszystkich o łaskę wiernego i hojnego serca, o liczne powołania, ale przede wszystkim dziękujemy za ten szczególnie dar, jakim są dla Kościoła. Życie konsekrowane jest niczym ów drżący na wietrze płomień, który wciąż musimy osłaniać, aby mimo ludzkiej słabości i zewnętrznych przeciwności, mogło ogrzewać Kościół ciepłem służebnej miłości, rozpalając go żarem pokornej ofiary i oświetlając światłem niesłabnącej wiary.

1. Odejść, by być z Chrystusem

W dzisiejszej ewangelicznej scenie Ofiarowania Pańskiego chcemy w szczególny sposób zwrócić uwagę na osobę i postawę Symeona. Jest coś bardzo wymownego w postaci tego dostojnego proroka, pełnego tęsknoty i ufności, całkowicie zanurzonego w codzienności, a jednocześnie całym sobą pragnącego o wiele więcej niż ona. Widzimy w nim człowieka wzruszonego i drżącego na widok długo oczekiwanego Mesjasza, a jednocześnie tak bardzo wewnętrznie wolnego, który potrafi ze spokojem powiedzieć: *Teraz, o Panie, pozwól odejść Twojemu słudze w pokoju (...), bo moje oczy ujrzały Twoje Zbawienie* (Łk 2,29-30). Skąd Symeon miał siłę do takiej wolności serca, która nie boi się nawet śmierci? Czemu w chwili tak bardzo upragnionej bliskości z Jezusem zadeklarował gotowość do odejścia? Co wspólnego z życiem konsekrowanym ma on sam i jego postawa? Są to ważne pytania i dlatego chcemy szukać odpowiedzi na nie, właśnie w dzisiejszej Ewangelii. Doświadczenie tylu wieków chrześcijaństwa i liczne pokolenia osób konsekrowanych uczą, że nie można doświadczyć bliskości z Jezusem, nie można spełnić pragnienia tęskniącego za Nim serca i być wewnętrznie wolnym, bez odejścia, bez zostawienia czegoś lub kogoś, bez usunięcia się na bok, bez zamknięcia za sobą drzwi, bez oddania Panu Bogu wszystkiego, co moje. Autentyczna relacja z Chrystusem, pójście za Nim drogą rad ewangelicznych, które jest istotą życia konsekrowanego, właśnie od tego się zaczyna. Warto zatem postawić sobie pytanie: a jeśli i mnie Pan Jezus powołuje na tę drogę, jeśli i ja tęsknię za czymś więcej, to co mam zostawić? Od czego muszę odejść?

2. Pozostawić dotychczasowy sposób życia

Trzymając Dziecię Jezus w swoich rękach, Symeon mówi: *Teraz, o Panie, pozwól odejść Twojemu służce (...), bo moje oczy ujrzały Twoje Zbawienie* (Łk 2,29-30). Bliskość z Panem Jezusem oraz zmiana tego, co było dotychczas, wzajemnie się przenikają. Żywe pragnienie czegoś więcej i tęsknota za głębszą relacją z Chrystusem nie będą zaspokojone, jeśli nie odejdziemy od tego, w czym tak głęboko tkwimy. W przypadku ludzi młodych oznacza to przede wszystkim konieczność wyjścia z domu rodzinnego. Chodzi tutaj nie tylko o fizyczne wyprowadzenie się z niego, ale nade wszystko o przekształcenie relacji rodzinnych i rodzicielskich w takie, które pozwolą na samodzielne i dojrzałe życie. To odejście oznacza też zostawienie za sobą dotychczasowego sposobu życia, dotychczasowych schematów i sposobów pojmowania Pana Boga oraz pogłębienie osobistej z Nim relacji. Często też oznacza pójście za Nim w nieznanne. Nie jest to bynajmniej łatwe, ale jest niezwykle owocne i skuteczne. Ileż mogłyby nam o tym powiedzieć siostry zakonne, jak choćby karmelitanki, których czterechsetlecie obecności na ziemiach polskich świętujemy w tym roku czy siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia, które posługują w Polsce już od 150 lat. Zostawiwszy za sobą dotychczasowy sposób życia, doświadczają one, jak pociągająca i przemieniająca jest bliskość z Chrystusem. Jeśli bowiem zdobędziemy się na odwagę, by odejść od tego, co jest teraz i pozwolimy poprowadzić się Jezusowi, to nieraz będziemy reagować zdziwieniem i zaskoczeniem, niedowierzaniem i lękiem, niepewnością i strachem, ale też i rosnącą ufnością i radością, bo sami będziemy mogli doświadczyć i z drzeniem serca wyznać, że *moje oczy ujrzały Twoje Zbawienie* (Łk 2,30).

3. Odejść od siebie i własnego ja

Kolejnym ważnym i koniecznym warunkiem pójścia za Jezusem jest odejście od siebie i własnego ja. Zdając sobie z tego sprawę, niekiedy boimy się prosić: *Teraz, o Panie, pozwól odejść Twojemu służce* (Łk 2,29). Czujemy bowiem, że w tej prośbie zawarta jest zgoda na odejście od tego, do czego jesteśmy najbardziej przywiązani, czyli własnego ja, własnych planów na życie, trzymania we własnych rękach swoich losów, decydowania o sobie, własnych poglądów, przekonań i racji. Słusznie przeczuwamy, że takie odchodzenie jest związane z ofiarą, wymagającą nie tylko trudności, ale i cierpliwości. Przykład wielu świętych osób konsekrowanych, w których życiu dokonał się ten bolesny proces odchodzenia od własnego ja, zdaje się w pełni potwierdzać nasze przecucia. Oczywiście, możemy się na to nie zgodzić i kurczowo trzymać się

własnego ja, naszej niezależności, wszystkich przyzwyczajęń i złudnej samowystarczalności. Wtedy jednak nie doświadczymy tego, czego doświadczyli święci, nie doświadczymy ich wolności serca, nie będziemy, jak oni, wolnymi od samych siebie i nie będziemy mogli powiedzieć, że *nasze oczy ujrzały Twoje Zbawienie* (Łk 2,30). Pozostaniemy zaślepieni sobą, nie doświadczymy bliskości Pana Jezusa, pełni życia z Nim, rozminimy się z tym, co w życiu najpiękniejsze. Może więc, mimo lęku, warto postawić pierwszy krok na drodze ku wolności?

4. Wolność od przywiązania do ziemskiego życia

Pójście za Jezusem drogą czystości, ubóstwa i posłuszeństwa wskazuje nam na pełny wymiar życia. Zwykło się powtarzać, że życie doczesne to jedyna i największa wartość, jaką mamy. Tylu świętych męczenników, a wśród nich tak wielu zakonników, mniszek i sióstr zakonnych, zaświadczyło jednak swoim życiem i swoją chwalebną śmiercią o tym, że są wartości, dla których warto życie ofiarować, bo inaczej utraci się coś o wiele cenniejszego: wiarę, wierność Chrystusowi, a w końcu i życie wieczne. Tych, którzy w pełni ofiarowali swe życie, czcimy jako świętych, bo okazali się ludźmi, których miłość jest silniejsza od śmierci, a pragnienie wolności serca silniejsze niż przywiązanie do życia doczesnego. Także, kończąc codzienną modlitwę brewiarzową, zwracamy się do Pana Boga właśnie słowami Symeona: *Teraz, o Panie, pozwól odejść Twojemu słudze (...), bo moje oczy ujrzały Twoje Zbawienie* (Łk 2,29-30). Wyrażamy w nich teraz naszą gotowość na ostateczne spotkanie ze Zbawicielem, pragnienie bliskości z naszym Panem, za którym tęsknimy od narodzin i bez którego nasze serce zawsze będzie niespokojne.

Zakończenie

Kochani Bracia i Siostry! Odchodzenie od czegoś, by móc iść dalej, jest częścią ludzkiego życia, również życia chrześcijańskiego i konsekrowanego. Odchodzenie nigdy nie jest jednak celem samym w sobie, lecz środkiem do celu, jakim jest pełnia życia w Chrystusie. Dla Niego warto zostawić wszystko, byleby tylko znaleźć się przy Nim, byleby tylko z sercem oczyszczonym i wolnym móc iść Jego śladami.

Z serca błogosławimy tym wszystkim, którzy w tę trudną – ale prowadzącą do pełni wolności i miłości – wędrówkę już się wybrali i tym, którzy powodowani pragnieniem i tęsknotą serca chcą to uczynić, wchodząc na drogę życia

konsekrowanego. Wszystkich też prosimy o modlitwę w ich intencji i sami o niej zapewniamy.

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 359. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie,
w dniu 3 października 2012 r.*

**KOMUNIKAT
PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
przed uroczystościami pogrzebowymi
śp. Kard. Józefa Glempa**

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wyraża Bogu wdzięczność za posługę Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski Seniora. Przez 28 lat przewodniczył On Konferencji Episkopatu Polski, nadając jej pracom zasadnicze kierunki.

Posługa Księdza Kardynała na rzecz Konferencji przypadła na czas papieskich pielgrzymek, wiązała się m.in. z przygotowaniem Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską oraz – także przy udziale Nuncjatury Apostolskiej – reformy struktur administracyjnych Kościoła w Polsce. Dziękujemy też Bogu za troskę Księdza Prymasa o kolegalność prac księży biskupów w ramach Konferencji, której przewodził. Za szczególną duszpasterską mobilizację w podejmowaniu nowych wyzwań, a także za roztropne rozpoznawanie znaków czasu dla Kościoła w Polsce.

Wraz z Polakami rozszanymi po całym świecie wyrażamy wdzięczność Bogu za wieloletnią pracę duszpasterską na rzecz Polonii, rozliczne wizyty, które były czytelnym znakiem dla wielu ośrodków na całym świecie. Wdzięczni jesteśmy Bogu również za to, że – już jako senior – Kard. Józef Glemp czynnie uczestniczył w pracach Konferencji Episkopatu Polski, zabierając głos w wielu sprawach jako autorytet.

Prosimy Boga, aby za to wszelkie dobro, obdarzył Go wieczną radością w niebie.

**Prezydium Konferencji Episkopatu Polski
† Józef Michalik, Przewodniczący KEP
† Stanisław Gądecki, Zastępca Przewodniczącego KEP
† Wojciech Polak, Sekretarz Generalny KEP**

Warszawa, 24 stycznia 2013 r.

TELEGRAM KONDOLENCYJNY PAPIEŻA BENEDYKTA XVI PO ŚMIERCI KARD. GLEMPA

Jego Eminencja
Kard. Kazimierz NYCZ
Arcybiskup Metropolita Warszawski
Warszawa

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Kardynała Józefa Glempa, emerytowanego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Warszawskiego, Prymasa Polski. Jednocześnie z Tobą, Drogi Bracie, z duchowieństwem i wiernymi Kościoła w Polsce w modlitwie dziękczynienia za życie i pasterski trud tego zasłużonego Sługi Ewangelii.

Caritati in iustitia – Dla miłości przez sprawiedliwość – to biskupie zawołanie towarzyszyło mu przez całe życie i wyznaczało sposób myślenia, wartościowania, dokonywania wyborów, podejmowania decyzji i kierunku duszpasterskiego działania. Był sprawiedliwym, w duchu swego patrona św. Józefa i tych, którzy w biblijnej tradycji potrafili wsłuchiwać się w głos Bożego wezwania kierowanego nie tylko do nich osobiście, ale przez nich także do społeczności, do których byli posłani. Taka sprawiedliwość, pełna pokornego oddania woli Bożej, była fundamentem jego głębokiej miłości do Boga i człowieka, która była światłem, natchnieniem i mocą w trudnej posłudze przewodzenia Kościołowi w dobie znaczących przemian społecznych i politycznych, jakie miały miejsce w Polsce i w Europie. Ta miłość Boga i Kościoła, troska o życie i godność każdego człowieka sprawiały, że był apostołem jedności, a nie rozłamu, zgody, a nie konfrontacji, wspólnego budowania pomyślnej przyszłości w oparciu o przeszłe, podniosłe i bolesne doświadczenia Kościoła i Narodu. Kontynuując dzieło Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w stałej łączności i duchowej więzi z Papieżem Janem Pawłem II, z wielką rozważą podchodził do rozwiązywania wielu spraw i problemów w życiu politycznym, społecznym i religijnym Polaków. Ufając Bożej Opatrzności patrzył z optymizmem w nowe tysiąclecie, w które dane mu było wprowadzać wspólnotę wierzących w Polsce.

W ostatnim etapie życia był doświadczony cierpieniem, które znosił z pogodą ducha. Również w tym doświadczeniu pozostał świadkiem zawierzenia dobroci i miłości wszechmogącego Boga.

Osobiście bardzo ceniłem jego szczerą dobroć, prostotę, otwartość i serdeczne oddanie sprawie Kościoła w Polsce i na świecie. Takim pozostanie w mojej pamięci i modlitwie. Niech Pan przyjmie go do swojej chwały!

Tobie, Czcigodny Bracie, polskim Kardynałom i Biskupom, Rodzinie Zmarłego, Uczestnikom ceremonii pogrzebowej i wszystkim Polakom z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Benedykt XVI, papież

Watykan, 24 stycznia 2013 r.

**TELEGRAM PREZYDIUM KEP
DO OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI
Telegram z dnia 12 lutego 2013 r.**

Umiłowany Ojcze Święty!

Przyjmujemy z wiarą i zaufaniem Twoją, Ojcze Święty, decyzję. Rozpознаjemy w niej znak czasu dla współczesnego świata i Kościoła. W tak niełatwych czasach, naznaczonych wieloma sprzecznościami i wyzwaniem, jesteś dla nas i pozostaniesz świadkiem żywej wiary w Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego. Bóg dał Kościołowi i światu w Twojej Osobie człowieka wrażliwego na dobro, piękno i prawdę.

Dziękujemy Ci, Ojcze Święty za Twoją ponad siedmioletnią posługę Świadka Wiary, Następcy św. Piotra i teologa ukazującego głębię Ewangelii. Tobie, Ojcze Święty, wyrażamy wdzięczność zwłaszcza za ogłoszenie błogosławionym Jana Pawła II, za pielgrzymkę do naszej Ojczyzny – jedną z pierwszych, za Twoją miłość do wszystkich Polaków, żyjących w kraju i rozsianych poza jego granicami, a także za trud mówienia do nas po polsku.

Modlimy się w Twojej intencji w całej Polsce, zwłaszcza na Jasnej Górze, by Bóg zachował Cię w zdrowiu i wspierał swą łaską.

Prezydium KEP

Warszawa, 12 lutego 2013 r.

OŚWIADCZENIE KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE TELEWIZJI TRWAM

Biskupi polscy zgromadzeni w Warszawie na 361. Zebraniu Plenarnym KEP po raz kolejny popierają prośbę fundacji „Lux Veritatis” do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o przyznanie Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie.

Oczekują tego miliony obywateli naszej Ojczyzny w imię wolności słowa w przekazie medialnym. Stosowne wnioski w tej sprawie przesłane zostały przez sygnatariuszy na ręce Przewodniczącego KRRiT.

Oczekują tego wierni Kościoła Katolickiego w Polsce oraz Jego Pasterze w imię prawa i zasad demokratycznego państwa.

Telewizja Trwam od 10 lat ofiarnie służy dziełu pogłębiania wiary w Ojczyźnie i poza jej granicami, pełniąc swą posługę ewangelizacyjną. Stanowi także pomoc w odczytywaniu rzeczywistości religijnej, społecznej i informacyjnej naszej Ojczyzny.

Odrzucenie przez KRRiT kolejnego wniosku Telewizji Trwam o uzyskanie koncesji na multipleksie oznaczałoby wyraźną dyskryminację wiernych Kościoła Katolickiego w Polsce.

Podpisali:

Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce

Warszawa, 6 marca 2013 r.

KOMUNIKAT Z 361. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Dziękczynienie za pontyfikat Benedykta XVI, dokument bioetyczny oraz media w służbie Kościoła w Polsce były głównymi zagadnieniami omawianymi podczas zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu. Odbyło się ono w dniach 5 i 6 marca 2013 r. w Warszawie pod przewodnictwem abp Józefa Michalika. W obradach brali udział także nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore oraz kilkunastu biskupów-gości z Białorusi, Czech, Francji, Kazachstanu, Litwy, Mołdawii, Rosji, Słowacji, Ukrainy i Węgier.

1. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła z wiarą i zaufaniem decyzję Benedykta XVI o rezygnacji z pełnienia funkcji następcy św. Piotra, dostrzegając w niej wyraz odpowiedzialności za Kościół i świat. W archikatedrze warszawskiej pw. św. Jana Chrzciciela biskupi sprawowali Mszę św. dziękczynną za blisko ośmioletnią posługę Ojca Świętego. Abp Józef Michalik w homilii przypomniał słowa wypowiedziane przez Benedykta XVI w czasie ostatniej audiencji: „Pan nigdy nas nie opuszcza, ogarnia nas swoją miłością”. W tym duchu biskupi modlili się wraz z głównym celebransem, arcybiskupem Celestino Migliore oraz wiernymi w intencji wyboru nowego papieża.

2. Konferencja zapoznała się z propozycją dokumentu bioetycznego dotyczącego aktualnie dyskutowanych problemów legislacyjnych. Projekt zredagowany przez Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych ma charakter pastoralny. Skupia się na bioetyce genetycznej, tj. początku i wzroście życia ludzkiego. Składa się z czterech rozdziałów: dwa pierwsze dotyczą poczęcia oraz dziecka w fazie prenatalnej, dwa następne odnoszą się do postaw: ludzi dobrej woli i polityków. Dokument zostanie opublikowany w okresie wielkanocnym. Biskupi dziękują tym ludziom nauki i polityki, którzy odważnie głoszą prawdę o małżeństwie i rodzinie, a także o świętości życia ludzkiego.

3. W trakcie obrad reprezentujący media służące Kościołowi w Polsce przedstawili pracę Biura Prasowego Konferencji Episkopatu Polski, Katolickiej Agencji Informacyjnej, Fundacji „Opoka” oraz redakcji katolickich Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Biskupi zauważyli, że wielkim wyzwaniem obecnej doby jest proces scalania się środków społecznej komunikacji w jeden przekaz, głównie internetowy. W osobnym oświadczeniu biskupi poparli prawo do obecności TV Trwam na multipleksie cyfrowym.

4. Po raz kolejny Konferencja Episkopatu Polski podjęła temat duszpasterstwa polskiej emigracji. Biskupi wyrazili wdzięczność księżom, siostrom zakonnym i świeckim angażującym się w duszpasterstwo Polaków żyjących poza granicami naszego kraju. W obecności zaproszonych biskupów z krajów europejskich podziękowali za wspieranie polskojęzycznego duszpasterstwa. Wobec znaczącej liczby polskich emigrantów biskupi widzą potrzebę personalnego wsparcia duszpasterstwa polonijnego oraz konieczność nowej ewangelizacji w środowiskach Polaków żyjących poza granicami kraju.

5. Biskupi opowiedzieli się za europejską inicjatywą obywatelską „Jeden z nas”, która ma doprowadzić do całkowitego zaprzestania finansowania z budżetu Unii Europejskiej aborcji i doświadczeń na ludzkich embrionach.

6. Konferencja Episkopatu Polski zapoznała się z inicjatywami Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji. W Roku Wiary planowane są: Forum Teologiczno-Ewangelizacyjne, Ogólnopolska Szkoła Ewangelizatorów, przede wszystkim zaś II Kongres Nowej Ewangelizacji pod hasłem „Obudzić olbrzymia – nowa ewangelizacja w parafii”.

7. W trosce o właściwe miejsce dla nauczania religii w polskich szkołach i przedszkolach Konferencja Episkopatu Polski kolejny raz upomina się o konieczność nowelizacji rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, dotyczącego ramowych planów nauczania. Wobec kryzysu wychowania jaki przeżywa polska szkoła nie wolno zapominać, że katecheza spełnia w szkole ważną funkcję wychowawczą.

Oczekując w duchu wiary na wybór nowego papieża, biskupi proszą wszystkich wiernych o modlitwy w intencji kardynałów-elektorów. Wyrażają też wdzięczność duszpasterzom, a zwłaszcza rekolekcyjonistom i spowiednikom za ich posługę w okresie Wielkiego Postu.

Na owocne przygotowanie do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego biskupi błogosławią wiernym – w kraju i poza jego granicami.

Podpisali:

Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce

Warszawa, 6 marca 2013 r.

KOMUNIKAT PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PO WYBORZE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Biskupi i wierni Kościoła w Polsce przyjmują z radością i nadzieją wybór papieża, który obrał imię Franciszek. Nowy papież pochodzi z Ameryki Południowej, gdzie był biskupem stolicy Argentyny – Buenos Aires, zna zatem radości i trudy codziennego duszpasterstwa.

Amerykę Południową zamieszkuje prawie połowa wszystkich katolików. Tamtejszy Kościół pełen jest nadziei, dynamizmu i młodych ludzi. Niezależnie od tego, jest to kontynent, na którym wielu rodowitych mieszkańców oraz przybyszów jeszcze nie zna Chrystusa. Potwierdza to potrzebę działalności

misyjnej, a także nowej ewangelizacji. Kościół Chrystusowy jest nieustannie wzywany do ciągłego otwierania się na misje w całym świecie poprzez wysyłanie misjonarzy. W Ameryce Łacińskiej pracuje obecnie ok. 850 polskich misjonarzy, wśród których jest 6 biskupów pochodzenia polskiego.

Nowo wybrany papież Franciszek jest pierwszym misjonarzem świata. Pierwsze spotkanie Ojca Świętego z wiernymi tuż po wyborze pokazało, jak bardzo papież Franciszek ufa Bogu, do którego się modli i ludziom, których prosi o modlitwę. Wyrazem naszej łączności z Ojcem Świętym Franciszkiem niech będzie serdeczne *Te Deum*, którym wszyscy podziękujemy Panu Bogu za nowego papieża oraz stała, pełna ufności modlitwa o światło Ducha Świętego w kierowaniu łodzią Kościoła.

† *Józef Michalik, Metropolita Przemyski, Przewodniczący KEP*
† *Stanisław Gądecki, Zastępca Przewodniczącego KEP*
† *Wojciech Polak, Sekretarz Generalny KEP*

Warszawa, 13 marca 2013 r.

TELEGRAM PREZYDIUM EPISKOPATU POLSKI DO OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Umiłowany Ojciec Święty!

Kościół w Polsce z wdzięcznością i nadzieją przyjmuje wybór Waszej Świątobliwości na Stolicę Piotrową. Pierwsze po konklawe spotkanie Ojca Świętego z wiernymi zgromadzonymi na Placu Świętego Piotra, a także przyjęcie imię - Franciszek, odczytujemy, jako znak zaufania Bogu i ludziom.

Pragniemy zapewnić Ojca Świętego, że na Jasnej Górze oraz we wszystkich kościołach i wspólnotach w naszym kraju, wspierać będziemy papieskie posługiwanie naszą modlitwą i czynem. Przekazujemy słowa synowskiego oddania, czci i szacunku dla kolejnego Następcy św. Piotra, jednocześnie życząc obfitości Bożych łask i darów na jak najdłuższy i najowocniejszy pontyfikat. Niech Bóg wspiera swą mocą Waszą Świątobliwość.

† *Józef Michalik, Metropolita Przemyski, Przewodniczący KEP*
† *Wojciech Polak, Sekretarz Generalny KEP*
† *Stanisław Gądecki, Zastępca Przewodniczącego KEP*

Warszawa, 13 marca 2013 r.

PILNA POTRZEBA ŚWIADKÓW WIARY

List Biskupów Polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2013 r.

Umiłowani Bracia w kapłaństwie!

W Roku Wiary pragniemy razem powrócić do dnia naszych święceń, abyśmy wspominając je, mogli na nowo rozpaść w sobie dar Boga, otrzymany przez nałożenie rąk (por. 2 Tm 1,6). Ogień tego charyzmatu przyjęliśmy dzięki wierze, i tylko dzięki niej może być rozpalany i podtrzymywany. „Podwoje wiary”, które przekroczyliśmy w chrzcie świętym, dzięki Bożym zamiarom otwały przed nami w Kościele drogę, która poprowadziła nas do Wieczernika sakramentu święceń. Chciejmy jeszcze raz uważnie rozważyć, jakiej godności w Kościele dostąpiliśmy, abyśmy mogli nadal wielkodusznie podążać drogą wiary i jeszcze wyraźniej ukazywać radość i odnowiony entuzjazm, który zrodził się ze spotkania z Chrystusem w Wieczerniku święceń (por. *Porta fidei*, nr 1 i 2).

Jakże bliskie, w kontekście obrzędu nałożenia rąk, stają się dla nas słowa psalmu, które cyklicznie powracają w brewiarzowej modlitwie: „Ty ogarniasz mnie zewsząd i kładziesz na mnie swą rękę” (Ps 139,5). Wiara kapłana polega na tym właśnie, iż ufa dozgonnie Temu, który w dniu święceń udzielił mu sakramentalnej mocy. Jemu powierza się całkowicie i ufa, że do końca dni będzie ogarniał go zewsząd swą Boską miłością. Taka wiara rodzi się z osobowego przyłączenia do Boga (por. KKK, 150).

1. Łaska święceń i ludzka słabość

W liście do kapłanów bł. Jan Paweł II napisał: „Musimy często powracać w duchu do Wieczernika, gdzie zwłaszcza my, kapłani, możemy czuć się w pewnym sensie «u siebie»” (*List do Kapłanów na Wielki Czwartek*, 2000, nr 3). Wróćmy więc „do siebie”, do Wieczernika, w którym Chrystus, Najwyższy Kapłan rozpałił w nas ogień miłości i wlał w kruche naczynie naszego życia swoją odwieczną łaskę sakramentu święceń. Dar kapłaństwa raz przyjęty, już w nas nie zaniknie, ale trwać będzie na wieki, pomimo naszej słabości.

Niech w duchowym powrocie do Wieczernika towarzyszy nam poruszająca rozmowa Jezusa z Piotrem, zapisana w Ewangelii św. Łukasza. Dialog miał miejsce podczas Ostatniej Wieczerzy, po ustanowieniu sakramentu Eucharystii i święceń. Jezus rozmawia z Piotrem o jego wierze. Daje mu do zrozumienia, że wiara będzie dla jego życia i posługi decydująca w dochowaniu wierności: „Szymonie; Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać

jak pszenicę; prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci” (Łk 22,31-32). Słowa te musiały wstrząsnąć Piotrem. Zareagował zakłopotaniem. W jego sercu napełnionym miłością i fascynacją pojawił się lęk.

Zakłopotanie, które przeżył Piotr, jest nam bliskie. Przyjmowaliśmy dar kapłaństwa z poczuciem własnej kruchości i ze świadomością, że w przestrzeń naszego życia naznaczonego łaską kapłaństwa będzie usiłował wejść grzech. Musimy z pokorą uznać, że na dziejach kapłaństwa, podobnie jak na historii każdego człowieka, ciąży brzemień ludzkiej słabości będącej skutkiem grzechu pierwotnego (por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek*, 2000, nr 6). „Istnieją niestety także nigdy nie dość oplakane sytuacje, w których sam Kościół musi cierpieć ze względu na niewierność niektórych swych sług” (Benedykt XVI, *List do kapłanów na Rok Kapłański*, 2009).

Te „opłakane sytuacje” zdarzają się również w Kościele w Polsce budząc niepokój i zamieszanie pośród wiernych. Odchodzą z Kościoła znani duszpasterze zarówno diecezjalni jak i zakonni, kapłani młodzi tuż po święceniach i księża z dużym doświadczeniem duszpasterskim. Grzech odejścia jest ukazywany przez media jako przykład odwagi, a jego „bohaterowie” znajdują się w centrum uwagi mediów. Dotyka nas grzech zdrady Mistra, jak grzech Judasza. Zanika poczucie winy i odpowiedzialności za kapłaństwo i powierzony Lud Boży.

W rozmowie z Piotrem, Pan Jezus uświadamia nam jednak, że *mysterium iniquitatis* może być przezwyciężone przez wymodloną i strzeżoną wiarę. Każdego dnia nie przestaje wołać za nami do Ojca, aby wiara nasza nie ustała i aby utwierdzała innych. Czyni to zwłaszcza, gdy *in persona Christi* sprawujemy Eucharystię. My ze swej strony, przed przyjęciem Jego Ciała i Krwi Pańskiej, powtarzamy z pokorą: „Nie pozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie”. Wyznajemy tym samym, że każdy dzień wierności w kapłaństwie jest łaską, wyproszoną przez Jezusa u Ojca, za cenę Jego ofiary z życia.

2. Adoracja i uniznienie

Do tajemnicy święceń zbliżaliśmy się w postawie całkowitego ukorzenia, kładąc się krzyżem na ziemi, dotykając posadzki kościoła. Bł. Jan Paweł II wspominając dzień swoich święceń napisał: „W tej postawie leżenia krzyżem przed otrzymaniem święceń wyraża się najgłębszy sens duchowości kapłańskiej” (Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*). Postawa leżenia krzyżem wyraża adorację Majestatu Boga i wdzięczną świadomość niczym niezaskuszonej łaski kapłaństwa. Wyraża również najgłębsze uniznienie siebie, akt pokuty i najusilniej-

szą modlitwę. Nie może być jednak kojarzona jedynie z obrzędem święceń. Potrzebujemy stałego trwania w tej postawie, ilekroć sprawujemy Najświętsze Tajemnice. Niezasłużony dar kapłaństwa całkowicie nas przerasta. Nosimy go w kruchych naczyniach (por. 2 Kor 4,7). Aby go traktować z szacunkiem i uważnie strzec, musimy nieustannie wychowywać siebie do adoracji, pokuty i modlitwy. Każdy akt pokuty przed celebracją Mszy świętej przypomina nam o tym.

Drodzy Kapłani! W Wielki Piątek, jak co roku, powtórzmy z wiarą gest prostracji i uniżenia. W ten sposób, obejmując całym sobą Chrystusa Ukrzyżowanego, wyznamy wobec wiernych, że tak samo jak oni potrzebujemy ciągłego nawracania i łaski zbawienia. Uznając publicznie, w geście prostracji, własną grzeszność i potrzebę łaski, włączymy się w modlitwę samego Jezusa, który prosi za nas o wiarę, jak ongiś prosił o nią dla Piotra. Niech nasza modlitwa, która płynąć będzie z tyłu świątyni rozsznycanych po Polsce i poza jej granicami, połączy nas we wspólnym błaganiu za siebie nawzajem, aby nieprawości i niewiara nie zmiotły nas z drogi powołania, byśmy nie stali się jak liść miotany wiatrem niewierności, ale dojrzewali jak dorodna pszenica, która wyda obfity plon na niwie Kościoła Chrystusowego.

3. Dozgonna wierność

W najważniejszym momencie święceń, przez nałożenie rąk biskupa, Chrystus, Najwyższy Kapłan wziął nas w swoje szczególne posiadanie. On zapewnia nas, jak kiedyś Piotra: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5,10). On namaścił nasze dłonie, aby stały się Jego rękami i przekazywały Jego miłość światu. Chrystus dał nam moc, aby chleb i wino stawały się Jego Ciałem i Krwią na ołtarzach świata. Dlatego wymaga od nas, aby te dłonie były zawsze czyste i nie przywiązywały się do rzeczy materialnych (por. Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, Wielki Czwartek, 2006*).

W momencie święceń, gestowi nakładania rąk towarzyszyła cisza, podkreślająca tajemnicę Bożego działania. W tej ciszy z naszych serc wydobywała się modlitwa i słyszeliśmy osobiste zapewnienie Mistrza: „Prosiłem za tobą...”. Modlitewna cisza, która zapanowała w najważniejszym momencie naszych święceń, jest dla nas stałym zaproszeniem, abyśmy zawsze szukali ciszy na modlitwę, kontemplowali naszą nierozzerwalną przynależność do Chrystusa i rozważali całkowite oddanie się Jemu.

W ciszy modlitwy szukamy więc wytchnienia po trudach codziennego życia duszpasterskiego ostrzegając się wzajemnie przed nadmiernym aktywizmem. Ojciec Święty Benedykt XVI w czasie spotkania z kapłanami w Archi-

katedrze Warszawskiej 25 czerwca 2006 przestrzegął przed przyjmowaniem wzorców kapłana urzędnika, menadżera, organizatora akcji charytatywnych, zachęcając do pogłębiania życia modlitwy. Mistrzami życia duchowego są dla nas: bł. Jan Paweł II, bł. ks. Jerzy Popiełuszko oraz Słudzy Boży: ks. kard. Stefan Wyszyński, ks. Franciszek Blachnicki.

4. Świadek życia

W dniu święceń usłyszeliśmy słowa modlitwy konsekracyjnej: „Ojciec wszechmogący, daj tym swoim sługom godność prezbiteratu; odnow w ich sercach Ducha świętości; niech wiernie pełnią przyjęty od Ciebie, Boże, urząd posługiwania kapłańskiego”. Słowa te, stanowiące najistotniejszą część święceń, przypominają nam, że godność kapłaństwa nie pochodzi od ludzi, ale jest darem Boga. Nie można jej ani żądać, ani sobie zaszkodzić, ani przywłaszczać. Modlitwa święceń przywołuje modlitwę samego Jezusa, który prosi za nami usilnie, abyśmy godnie, święcie i wiernie przeżyli kapłaństwo. Godność prezbiteratu domaga się od kapłana świętości i wierności. Kościół i wszyscy ludzie mają prawo oczekiwać od nas postawy godnej kapłana. Godność, świętość i wierność mają być widoczne w naszym człowieczeństwie, w ewangelicznym stylu życia, w kulturze słowa, a także w zewnętrznym sposobie bycia.

Nowa ewangelizacja, do której wzywa nas dzisiaj Kościół, wymaga od nas postawy wiary pewnej i wypróbowanej. Słowa Pana Jezusa skierowane do Piotra – „gdy się nawrócisz, utwierdź swoich braci” - przypominają, że bez osobistego nawrócenia nie staniemy się oparciem dla innych ludzi. Przyprawimy do Boga naszych braci i siostry nie przez wielomówstwo i elokwencję, ale przez pokorne, autentycznie ewangeliczne życie. To ono jest najskuteczniejszym sposobem przekonywania, ponieważ uwiarygodnia nasze słowa i nadaje im właściwą moc. Słowa pozbawione świadectwa ewangelicznego życia nie tylko straciłyby na wartości, ale podważyłyby wiarygodność głoszonej Ewangelii.

Po dziś dzień pozostają aktualne słowa Papieża Pawła VI z Encykliki *Ewangelii nuntiandi*: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (*Ewangelii nuntiandi*, nr 41). To właśnie przez wiarygodność kapłańskiego życia nadajemy moc ewangelizacji, w którą się angażujemy. „Ewangelizować może tylko ten, kto sam poddał się i poddaje ewangelizacji, kto jest gotów dać się odnowić duchowo przez spotkanie i życiowe zjednoczenie z Jezusem Chrystusem. Może przekazywać wiarę, jak daje nam o tym świadectwo apostoł Paweł: «Uwierzyłem, dlatego przemówiłem» (2 Kor 4,13)” (*Lineamenta*

XIII Synodu Biskupów, nr 22). Bądźmy zatroskani o wewnętrzną spójność między naszym życiem i nauczaniem. Św. Grzegorz z Nazjanzu, już jako młody kapłan, radykalnie postrzegał swoją kapłańską posługę: „Trzeba zacząć od oczyszczenia siebie, zanim będzie się oczyszczało innych; trzeba osiąść naukę, by móc uczyć; trzeba stać się światłem, by oświecać, samemu zbliżyć się do Boga, by innych do Niego przybliżać, być uświęconym, by uświęcać...” (*Orationes*, 2, 71).

5. Życiodajna więź z Chrystusem

Ręce włożone na naszą głowę i olej krzyżma na naszych dłoniach przypominają nam, że nie posiadamy mocy, która pochodziłaby od nas, ale że nasze kapłaństwo jest w „rękach” działającego z mocą Ducha Świętego. Otrzymaliśmy tę samą moc, którą Ojciec namaścił swego Syna w Duchu Świętym. Owa moc została nam udzielona nie jako osobisty przywilej, nie dla własnych celów, ale po to, byśmy uświęcali powierzonych nam wiernych, głosili z mocą Słowo i sprawowali Eucharystię. Nałożenie rąk i namaszczenie podkreślają także nasze osobiste związanie się z Chrystusem i całkowite oddanie się do Jego dyspozycji. Używanie sakramentalnej mocy dla jakichkolwiek innych celów jest zdradą tej więzi i wielką raną dla Kościoła. Otwierając nasze dłonie na przyjęcie namaszczenia krzyżmem, wyznaliśmy, że bez Chrystusa nic uczynić nie możemy (por. J 15,5), że oddajemy Mu nasze ręce, aby mógł przez nie obdarowywać świat swoją miłością i utwierdzać braci w wierze.

Przed przyjęciem święceń kapłańskich każdy został osobiście zapytany: „Czy chcesz coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem (...) i razem z Nim poświęcać się Bogu za zbawienie ludzi?”. Odpowiedzieliśmy: „Chcę”. Przyłgnięcie do Chrystusa przez osobistą więź jest ostateczną racją bytu kapłana. Oznacza równocześnie dążenie do takiego utożsamienia z Chrystusem, które jest możliwe przez przekraczanie własnego egoizmu i rezygnację z szukania samospelnienia w Kościele. Zakłada gotowość do całkowitego wydania siebie na służbę braciom, aby w kapłaństwie hojnie służyć innym, a nie posługiwać się kapłaństwem dla własnych celów (por. Benedykt XVI, *Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, Wielki Czwartek*, 2012.) Taka gotowość i hojność możliwa jest wyłącznie dzięki życiodajnej łączności z Chrystusem. Utrata tej łączności prowadzi do zagubienia własnej tożsamości i wejścia w rolę „pracownika społecznego”, a w ostateczności grozi zdradą samego kapłaństwa Chrystusowego (Benedykt XVI, *Symposium „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”*, 2010). O tę łączność winniśmy troszczyć się szczególnie dziś, kiedy jesteśmy świadkami wzmożonych ataków na Kościół

i kapłanów. W pewnych mediach zarzuca się nam zachłanność i ukrywanie słabości, przy równoczesnym promowaniu i narzucaniu nieporządku moralnego. Tym bardziej więc powinniśmy pamiętać o wzajemnej modlitwie i wspieraniu się w trudnościach. Pamiętajmy o wspólnotach i ruchach, które pomagają w rozwijaniu duchowości kapłańskiej. Korzystajmy z czasopism, które służą księżom jak *Ateneum Kapłańskie*, *Pastores* oraz z książek poświęconych duchowości kapłańskiej.

Posłuszeństwo Chrystusowi i Kościołowi jest szczególnym wyrazem życiodajnej więzi z Bogiem. Przywołując raz jeszcze nauczanie Benedykta XVI ze Mszy Krzyżna z ubiegłego roku, który nawiązał do pojawiających się niektórych środowiskowych nawoływań do odnowy Kościoła na drodze nieposłuszeństwa i kontestacji, zapytajmy: „Czy nieposłuszeństwo jest rzeczywiście jakąś drogą? Czy można w nim wyczuć coś z utożsamiania się z Chrystusem, które stanowi warunek wstępny autentycznej odnowy, czy też raczej jedyne rozpaczliwe parcie, żeby coś zrobić, żeby przeobrazić Kościół według naszych życzeń i wyobrażeń? Odpowiedź jest jasna: Zbawienie świata i człowieka dokonano się na drodze posłuszeństwa i miłości. Krzyż jest znakiem przyłgnięcia do Boga i Jego świętej woli. Dlatego Kościół budowany jest najbardziej nie tam, gdzie organizuje, reformuje, rządzi, ale wzrasta tylko w tych i przez tych, „którzy po prostu wierzą i w nim przyjmują dar wiary, stający się dla nich życiem”. Kościół wzrasta przez posłuszeństwo wiary, a więc na drodze przyłgnięcia do woli Bożej każdego z nas.

6. „Nauczajcie tego, w co uwierzyście”

Umiłowani Bracia w kapłaństwie! Gdy po wyjściu z Wieczernika święceń udawaliśmy się na naszą pierwszą parafię, staliśmy się nową nadzieją Kościoła. Przybywa nam lat, zmieniamy miejsca posługi, jednak misja pozostaje niezmiennie ta sama: zapalać, podtrzymywać i rozprzestrzeniać ogień chrześcijańskiej miłości wśród wierzących. Kościół w Polsce i na całym świecie pilnie potrzebuje świadków wiary - przede wszystkim i najpierw pośród duchownych. Kapłan bez wiary staje się urzędnikiem instytucji charytatywnej. Na niewiele zdałaby się wtedy akademicka erudycja, profesjonalizm w pełnionych zadaniach, a nawet dobrze rozwinięta duszpasterska pragmatyka. Ojciec Święty Benedykt XVI powiedział do kapłanów w Warszawie: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem” (Benedykt XVI, Warszawa, Archikatedra św. Jana, 25.05.2006). Bądźcie świadkami żywej wiary! Uwierzcie w wasze kapłaństwo! Szanujcie je i kochajcie!

Kończąc, pragniemy wyrazić naszą solidarność z wszystkimi kapłanami gorliwie pracującymi w winnicy Pańskiej w naszej Ojczyźnie i poza jej granicami. Maryja, Matka Kapłanów i Wspomożycielka Wiernych, niech strzeże naszej kapłańskiej wiary; niech pomoże odnowić i zachować pierwotną miłość do Boga i Kościoła, jaką były napełnione nasze serca w dniu święceń i wznostać w świętości.

Na trud kapłańskiej posługi z serca Wam błogosławimy.

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 361. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 6 marca 2013 r.

O WYZWANIACH BIOETYCZNYCH, PRZED KTÓRYMI STOI WSPÓŁCZESNY CZŁOWIEK

Dokument przyjęty na 361. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

*„Upomnę się też u człowieka o życie człowieka
i u każdego – o życie brata” (Rdz 9,5)*

1. Człowiek dobrej woli wobec cywilizacji śmierci i na rzecz kultury życia

Prawo do życia jest fundamentalnym prawem człowieka, na którym wyrażają się wszystkie jego pozostałe prawa. Ono jest też podstawą wszystkich innych dóbr, które stają się udziałem człowieka. Paleta stanowisk jest tu imponująco rozbudowana, co sprawia, że pierwszym zadaniem chrześcijanina jest ukształtowanie swojego sumienia w zgodzie z nauczaniem Kościoła oraz uzyskanie poprawnej i rzetelnej wiedzy na temat początków człowieka. Nie wolno opierać się na uproszczonych informacjach medialnych. Uczciwość i roztropność – niezbędne do rozstrzygnięcia najbardziej fundamentalnych pytań – buduje się na wrażliwości moralnej i wiedzy. Wrażliwość tę uzyskuje się przez pogłębienie życia religijnego w komunii z Bogiem. Z kolei wiedza nie ma wyłącznego charakteru religijnego, ale w punkcie wyjścia opiera się na osiągnięciach na-

ukowych. Stąd w deklaracji Kongregacji Nauki Wiary *Quaestio de abortu procurato*, a następnie w encyklice *Evangelium vitae* przypomniano: „Skoro tylko komórka jajowa ulega zapłodnieniu, rozpoczyna się życie, które nie należy już ani do ojca, ani do matki, ale do nowej, żyjącej istoty ludzkiej, która rozwija się dla siebie samej. I nigdy nie stanie się ludzką, jeśli już wtedy nią nie była. Najnowsza genetyka bardzo jasno potwierdza to wszystko, co zawsze było oczywiste. (...) Wykazała mianowicie, że istota żyjąca ma już od pierwszej chwili stałą strukturę, czyli informację genetyczną (...). Od momentu zapłodnienia rozpoczyna się cudowny bieg każdego życia człowieka, którego jednak wszystkie wielkie zdolności wymagają czasu na właściwe uporządkowanie i przygotowanie do działania” (*Quaestio* 12-13; por. także EV 60).

W sprzeczności z powyższymi stwierdzeniami stoją opinie o skrajnie subiektywnym charakterze, w których sugeruje się, że życie człowieka zaczyna się dopiero od któregoś momentu jego rozwoju. Tymczasem już nauki biologiczne pozwalają stwierdzić, że w rozwoju człowieka nie mają miejsca żadne skokowe i jakościowe zmiany. Cały rozwój dokonuje się w sposób ciągły. Nie da się stwierdzić też żadnego okresu ważniejszego od innych. Każdy moment w tym rozwoju zakłada poprzedni, aktualny zaś stanowi nieodzowny warunek następnego. Natomiast jedynym w swoim rodzaju zdarzeniem jest właśnie poczęcie człowieka. Wszystkie kolejne momenty jego życia są konsekwencją tego pierwszego, najważniejszego. W końcu wszelkie wątpliwości co do istnienia człowieka należy rozstrzygać na korzyść życia i stanowczo sprzeciwiać się działaniom zagrażającym człowiekowi. Jan Paweł II formułuje tę normę jednoznacznie: „nawet samo prawdopodobieństwo istnienia osoby wystarczyłoby dla usprawiedliwienia najbardziej kategorycznego zakazu wszelkich interwencji zmierzających do zabicia embrionu ludzkiego” (EV 60).

Dla człowieka wierzącego podstawowe wskazanie płynie z bezwzględnego nakazu Bożego wyrażonego w piątym przykazaniu Dekalogu: „nie będziesz zabijał” (Wj 20,13), które swoje uzasadnienie znajduje w prawdzie, że „życie ludzkie od początku zakłada działanie Boga Stworzyciela” (Encyklika *Mater et Magistra* 194) i przynależy wyłącznie do Boga, oraz w najważniejszym przykazaniu miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22,36-40). Kto więc niszczy życie ludzkie, występuje wprost przeciwko Bogu i Jego prawom. Stąd właśnie bierze się Boże ostrzeżenie skierowane na samym początku Biblii do osób niszczących życie ludzkie: „Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata” (Rdz 9,5). Także Jan Paweł II mocą władzy apostołskiej podkreślał, że „bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej” (EV 62). Papież dodał następnie: „Ocena moralna przerywania ciąży dotyczy także nowych form

zabiegów dokonywanych na embrionach ludzkich, które chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych, prowadzą nieuchronnie do zabicia embriionów” (EV 63). Ojcu świętemu chodziło tu o: eksperymenty na embrionach, wykorzystanie ich jako „materiału biologicznego”, źródła organów albo tkanek do przeszczepów, służących leczeniu niektórych chorób, prenatalne techniki diagnostyczne, jeżeli są one motywowane racjami eugenicznymi (EV 63).

2. Istota zagrożeń dla życia ludzkiego w fazie prenatalnej

Papież Jan Paweł II dostrzegał niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego w fazie prenatalnej: „lęk budzą coraz liczniejsze i poważniejsze zagrożenia życia ludzi i narodów, zwłaszcza życia słabego i bezbronnego” (EV 3). Życie ludzkie jest wartością podstawową i niezbywalnym dobrem. Domaga się bezwzględnej ochrony, a więc niezależnie od okresu i jakości życia człowieka. Podważanie tego nakazu prowadzi do stopniowego osłabiania ochrony dzieci nienarodzonych, nieuleczalnie chorych lub ludzi starszych. Fałszuje też rzeczywistość, relatywizując wartość życia i uzależniając od tego, czy nastąpiło już urodzenie lub czy człowiek ma zdolność do decydowania o sobie samym. Tymczasem życie jest albo go nie ma – jego wartości nie trzeba uzasadniać, ale należy ją tłumaczyć i rozbudzać na nią wrażliwość swoją i innych.

Nie wolno też pomijać faktu, iż Bóg jest dawcą życia, z czego wynika świętość życia i godność każdego człowieka. Kościół czuje się w obowiązku go bronić od początku aż do naturalnej śmierci oraz respektować wymagania zarówno prawa Bożego, jak i prawa naturalnego. Zostają one przekreślone zwłaszcza przez stosowanie procedur dopuszczających zabicie dziecka w okresie prenatalnym, tj. przed jego urodzeniem.

Dokonuje się obecnie radykalna zmiana postrzegania rodzicielstwa i brakuje wrażliwości na wyjątkowość oraz wartość każdego ludzkiego życia. Taka postawa wynika z nadmiernego podkreślania uprawnień jednostki w dziedzinach, które tradycyjnie są zastrzeżone dla powszechnie obowiązujących praw zgodnych z naturą i godnością człowieka, podstawą jego dalszych praw i obowiązków. W praktyce uprawnienia te przyjmują postać bezwzględnego panowania silniejszych nad słabszymi, dorosłych nad nienarodzonymi, zdrowych nad chorymi.

Praktykowany relatywizm polega na poddawaniu dyskusji podstawowych pojęć: godności, życia, zdrowia i samego człowieczeństwa. A przecież pojęcia te w naszej cywilizacji – sięgającej korzeniami do kultury greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej – mają znaczenie uniwersalne. Sukces relatywizmu polega zaś na tym, że wymaga się od nas uzasadniania ich znaczenia, a w końcu

nawet obrony mocy zobowiązującej podstawowych zasad moralnych. Trzeba tymczasem pamiętać, że zasadność tych pojęć jest zrozumiała dla każdego człowieka dobrej woli i wsłuchanego w głos swojego sumienia – jako takie nie wymagają one rozwinięcia i ciągłego uzasadniania.

We współczesnym katalogu praw człowieka od pewnego czasu pojawia się koncepcja przysługujących każdemu z nas tzw. praw reprodukcyjnych. Już samo słowo „reprodukcja” wskazuje na kontekst przedmiotowy, podczas gdy prokreacja zwraca uwagę na podmioty. Prawa reprodukcyjne oznaczają w istocie uznanie za podstawowe prawo dostępu wszystkich par i pojedynczych osób do środków antykoncepcyjnych, wczesnoporonnych i aborcji w celu decydowania swobodnie o liczbie, odstępach czasowych i momencie sprowadzenia dzieci na świat, jak również prawo do informacji o tych środkach. W podobnym duchu formułowane są opinie, które zwracają uwagę na cierpienia bezpłodnych par czy na liczne przypadki osobistych tragedii kobiet, które osamotnione stają się matkami dzieci chorych lub z niepełnosprawnością. Podnosi się wówczas argument, że „zmuszanie” tych kobiet do urodzenia dziecka jest wymaganiem od nich heroizmu, do czego nikt nie ma prawa, a nadto działaniem nieludzkim i pozbawionym wrażliwości. Stąd ma się brać uzasadnienie dla prawa do posiadania dziecka poczętego z pomocą metod sztucznych lub – z drugiej strony – do przerywania ciąży w przypadku poważnej choroby, zagrożenia rozwoju lub wady genetycznej dziecka poczętego, a jeszcze nieurodzonego. Co więcej, lekarzy z prawym sumieniem, odmawiających uczestnictwa w diagnostyce prenatalnej podejmowanej w celach eugenicznych, piętnuje się publicznie, oskarża o łamanie prawa, a niekiedy karze, stosując sankcje dyscyplinarne, zawodowe czy karne, a także pociąga do odpowiedzialności cywilnej za tzw. wadliwe urodzenie. W tym ostatnim przypadku traktuje się bowiem urodzenie chorego i niechcianego dziecka jako źródło zawinionej przez lekarza szkody, którą ponosi matka lub rodzina.

W debacie etycznej i prawnej problem sprowadza się do tego, czy dziecko poczęte powinno być traktowane w kategoriach podmiotowych (jest kimś): jak każdy inny człowiek, który ma swoje prawa, czy też przedmiotowo (jest czymś), to znaczy jedynie jak jakaś cenna rzecz, o którą należy się troszczyć tylko w określonych granicach. Jeżeli przyjmijemy drugie podejście, to w razie wyboru między interesami matki (np. choćby jej zdrowie fizyczne czy psychiczne) a utrzymaniem ciąży – przeważać zawsze będzie potrzeba kobiety. Jeżeli będziemy traktować dziecko poczęte jako podmiot – wówczas jego interesy, w tym prawo do narodzin, nie będą mogły być w podobnych sytuacjach negowane.

Narasta też wspomniana wyżej tendencja do relatywizacji wartości życia. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną bądź fizyczną, czy po prostu z ni-

ską jakością życia, budzi emocje i litość. Wyrażają się one często w przekonaniu, że lepiej byłoby dla tego człowieka, gdyby się nie urodził. Utrzymuje się, iż dopóki żyją rodzice dziecka, będzie ono pod odpowiednią opieką. Natomiast po ich śmierci – doświadczy zapomnienia i opuszczenia. Czasem nawet ludzie wierzący nie potrafią sobie uświadomić, że te osoby stanowią w istocie szczególne dobro – w nich bowiem objawia się życie jako takie i ze względu na nie winny być przyjęte i otoczone szacunkiem, a nie tylko ze względu na osiągnięcia zawodowe lub społeczne, jakie staną się ich udziałem. Doświadczenie bliskich tych osób pokazuje jednocześnie, że doznają z ich strony niezwykle bezinteresownej miłości, ogromnej empatii i przeżywają z nimi szczególnie głębokie więzi. Osoby te są dla nas świadkami wartości ludzkiego istnienia i obecności Chrystusa w drugim człowieku. Obojętność na ich sytuację, pozostawienie ich bez odpowiedniej opieki i wsparcia obciążają po części sumienie każdego z nas.

W wyniku wskazanego zamieszania moralnego powszechnie przyjmuje się pogląd, iż dopuszczalnymi środkami w rozwiązywaniu sytuacji niechcianej ciąży lub dziecka poczętego z niepełnosprawnością jest rzekome prawo do aborcji (nazywane prawem do rezygnacji z ciąży) lub prawo dostępu do taniej antykoncepcji i środków wczesnoporonnych (stosowanych po współżyciu). Dla par bezdzietnych dopuszcza się z kolei – jako alternatywę dalszych starań o dziecko – procedurę poczęcia poza ustrojem matki zwaną powszechnie *in vitro*. Procedura ta, znana w hodowli roślin i zwierząt, została wprowadzona do medycyny i nie jest w istocie procedurą leczniczą. Jej celem jest wytworzenie człowieka w laboratorium i przeniesienie go mechanicznie do organizmu matki. W procedurze tej tworzy się większą liczbę zarodków i poddaje się je selekcji. Część z nich jest w przewidywalny sposób narażona na zniszczenie lub przeznaczona do zamrożenia. Po to, aby zwiększyć szansę powodzenia zabiegu, do organizmu matki przenosi się kilka embrionów. Po pewnym czasie sprawdza się ich rozwój i pozostawia przeważnie jeden z nich – ten najlepiej oceniany. Pozostałe zostają przeznaczone do selektywnej aborcji, w celu ograniczenia ryzyka związanego z ciążą mnogą. Wobec wielkiej popularności w niektórych środowiskach tej drogi radzenia sobie z niepłodnością zdziwienie budzi fakt, że skuteczność metody *in vitro* mierzona liczbą urodzeń w stosunku do liczby prób zapłodnienia wynosi zaledwie kilka procent.

Nie do pominięcia w ocenie etycznej metody *in vitro* są zagrożenia zdrowotne. Informacja genetyczna wyznaczająca możliwości rozwoju człowieka jest określona już w czasie poczęcia. Decyduje ona o indywidualnych przymiotach osoby, jak też przynależności do gatunku ludzkiego. W pierwszych dniach zarodkowego życia człowieka zachodzą procesy dostosowywania się nowo powstającego organizmu do potrzeb dalszego istnienia. Metody sztucz-

nej prokreacji człowieka zaburzają ten proces – z uwagi na odmienne warunki środowiskowe, w jakich dokonuje się połączenie komórek rozrodczych w laboratorium, w porównaniu do naturalnych warunków organizmu matki.

Hormony aplikowane kobiecie celem jednoczesnego pozyskiwania kilku komórek jajowych (dla ich zapłodnienia *in vitro*) wpływają na cechy genetyczne zarówno tych komórek, jak i na zdrowie kobiety. Niekiedy zostaje wywołany tzw. zespół hiperstymulacji jajników z zaburzeniami krzepnięcia, obrzękami, zespołem depresyjnym i z zagrożeniem życia włącznie.

Brak naturalnej bariery biologicznej, która zabezpiecza przed łączeniem się komórek niedojrzałych lub uszkodzonych genetycznie, dodatkowo sprzyja powstawaniu kolejnych zaburzeń u dziecka. Nierzadko konieczne są następnie procesy naprawcze w postaci różnych kosztownych terapii, dźwiganych następnie przez całe społeczeństwo, a nie przez ośrodki odpowiedzialne za skutki podejmowanych praktyk. Notujemy w przypadku tych zabiegów zwiększoną liczbę poronień samoistnych i zmian genetycznych, jak też częstsze urodzenia dzieci z wadami rozwojowymi.

Zagrożenia te wymagają stosowania diagnostyki przedimplantacyjnej, polegającej na wykrywaniu zmian genetycznych zarodka uzyskanego *in vitro*. Na tej podstawie dokonuje się selekcji ludzi w fazie zarodkowej: zauważone lub podejrzewane zmiany genetyczne stanowią podstawę do decyzji o niszczeniu życia dziecka – jako niechcianego właśnie z powodu zaburzeń genetycznych. Nierzadko dzieci bywają też odrzucane na tym etapie ich rozwoju, gdyż są niechcianej przez rodziców płci. Toteż metoda *in vitro* jest kolejnym eksperymentowaniem na człowieku. To „produkcja” człowieka, stanowiąca w istocie formę zawładnięcia życiem ludzkim.

Nadliczbowe embriony są mrożone w celu ich przechowywania i ewentualnego wykorzystania w dalszych próbach uzyskania ciąży, jeżeli wcześniejsze próby okazały się nieskuteczne. Już sam ten proces uwłacza ludzkiej godności. Zresztą większość zamrażanych i rozmrażanych embrionów obumiera w tym procesie lub staje się niezdolna do dalszego zdrowego rozwoju. A przecież embrion to człowiek i każdy z embrionów okazuje się bezradnym członkiem ludzkiej rodziny, którego godność i prawa bezwzględnie podeptano.

3. Prawda o ludzkiej seksualności i odpowiedzialności za dziecko

Płciowość człowieka określa ludzką tożsamość i kształtuje całe jego życie. Nie chodzi tylko o uzdolnienie do współżycia, biologicznej prokreacji, osobowość, psychikę, emocjonalność, lecz również o charakter relacji między kobietą i mężczyzną, w której to relacji seksualność buduje między nimi jed-

ność, poczucie bliskości i bezpieczeństwa. Seksualność umożliwia również, aby w sposób zgodny z naturalnymi okresami płodności kobiety decydować odpowiedzialnie o swoim potomstwie, z gotowością do przyjęcia każdego dziecka. Z tym kontekstem ludzkiej prokreacji kontrastuje technika *in vitro*, w której ta jedność i zespolenie między małżonkami zostają oddzielone od aktu poczęcia: plemniki uzyskuje się od ojca w akcie samogwałtu, manipuluje się wielokrotnie organizmem matki, a dziecko staje się „produktem”.

Mając na uwadze właściwe zrozumienie natury relacji między małżonkami, należy stwierdzić zgodnie z zamysłem Soboru Watykańskiego II, że małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku dobru małżonków oraz ku poczęciu, zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i w największym stopniu przyczyniają się do dobra samych rodziców. Toteż prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmiernają do tego właśnie, aby małżonkowie, nie pomiijając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Boga Ojca, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca ludzką rodzinę. Małżonkowie chrześcijańscy powinni być świadomi, że w swoim postępowaniu nie mogą kierować się własnym kaprysem. Zawsze mają działać w zgodzie z dobrze uformowanym, dostosowanym do prawa Bożego, sumieniem. Decydując się na większą liczbę dzieci i wyrabiając w sobie ducha ofiary, nabywają szlachetną, ludzką i chrześcijańską odpowiedzialność, jak również zyskują na wielkoduszności (por. *Gaudium et spes* 50).

Przedstawiony zamysł Boży wobec ludzkiej seksualności został, także wśród ludzi Kościoła, przesłonięty przez coraz bardziej rozpowszechnioną mentalność antykoncepcyjną. Sprawia ona, że nawet katolicy tracą chęć bycia rodzicami kolejnych dzieci, zamykają się na życie – z pomocą niemoralnych środków przeciw poczęciowych lub wczesnoporonnych – czy wręcz ulegają „pokusie jednego dziecka”. W ten zaś sposób nie tylko przyczyniają się do pogłębiającego się kryzysu demograficznego, ale również ograniczają swój rozwój duchowo-moralny, zapominają o przyszłości własnej rodziny oraz ryzykują starość spędzaną w samotności.

Sprzeciw wobec mentalności antykoncepcyjnej, która zafałszowuje prawdę o ludzkiej seksualności, wymaga przede wszystkim osobistego, głębokiego nawrócenia. Nakazuje odrzucić dominujący we współczesnej kulturze sposób myślenia o dziecku jako o zagrożeniu i zbędnym ciężarze, i spojrzeć na nie jako na szansę i bezcenny dar. Otwarcie na życie może się wprawdzie łączyć z krzyżem, wiązać z wyrzeczeniami osobistymi i finansowymi – trudno wszakże bez tego mówić czy myśleć o postawie prawdziwie chrześcijańskiej.

Nie tylko antykoncepcja, lecz i domaganie się prawa do aborcji są wyrazem tej samej mentalności, która rodzi w człowieku poczucie, że może dowolnie

manipulować swoim ciałem, jakby nie uczestniczyło w godności jego osoby, i decydować o skutkach własnej płodności w inny sposób niż współdziałając z naturalnym porządkiem cyklu kobiety oraz dbając o czasową wstrzemięźliwość. Antykoncepcja i aborcja to dwie skrajności tej samej postawy, wyrażającej się krótko w stwierdzeniu: „nie chcę mieć dziecka”. Wyrazem tej postawy jest również zwracanie się ku metodzie *in vitro* jako sposobowi poczęcia. Tym razem roszczenie brzmi: „chcę mieć dziecko” – nawet za cenę powołania go do życia przez obcych ludzi w warunkach laboratoryjnych, zabicia lub zamrożenia rodzeństwa w najwcześniejszej fazie istnienia. Zwróćmy chociażby uwagę na konstrukcję cytowanych zdań: wyrażają źle rozumiany sens rodzicielstwa – jako prawa do decydowania o swoim dziecku, jako prawa do traktowania go jak przedmiot swoistej własności.

Szczególnie niebezpieczne jest formułowanie prawa do aborcji ze względu na wadę rozwojową dziecka. Dziecko to ma bezwzględne prawo do tego, aby się urodzić, ma prawo kochać i być kochane. Domaganie się prawa do aborcji stanowi wyraz wysoce niegodnego postępowania, nawet jeśli jego źródłem miałyby być lęk lub poczucie źle pojętej odpowiedzialności za dziecko, wyrażanej w słowach: „nie udźwignę tego ciężaru”.

W obu sytuacjach – w dramacie niepłodności, obawie związanej z ciążą – Kościół stoi po stronie człowieka. Nie potępia nikogo, stara się podpowiadać dobre rozwiązania, w tym realne leczenie przyczyn niepłodności, i budzi w sumieniach świadomość godności ludzkiego życia w każdej fazie jego rozwoju. Kościół rozumie pragnienia i obawy, ale też przypomina, że dobro nigdy nie może być osiągnięte niegodziwymi metodami i że są zasady moralne, których charakteru zobowiązującego nigdy nie wolno zawiesić. W sytuacji, gdy małżonkowie są niezdolni do przekazania życia (w wymiarze fizycznym) cel małżeństwa może wypełnić się w wymiarze duchowym i jednocześnie praktycznym. Chodzi mianowicie o poświęcenie się niepłodnych par na rzecz innych lub wielkoduszne przyjęcie do rodziny jednego z ogromnej liczby dzieci oczekujących na adopcję.

4. Nasza postawa

Sprzeciw wobec wszystkich praktyk wymierzonych w życie ludzkie wyraża się najpierw w jednoznacznym opowiedzeniu się po stronie życia. Oznacza to zakaz bezczynności, niezajmowania wyraźnego stanowiska. Konieczne jest zaangażowanie w czynną obronę ludzkiego życia od chwili poczęcia. W szerszym społecznym i politycznym wymiarze należy zadbać o niedyskryminowanie rodzin i politykę prorodzinną, otoczenie szczególną troską rodzin

wielodzietnych. Praktycznymi wyrazami takiej postawy są: uwrażliwianie ludzkich sumień na prawo do życia każdej ludzkiej istoty, niezależnie od jakości jej życia; pomaganie ciężarnym matkom, znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, a zwłaszcza nakłanianym do aborcji; prowadzenie okien życia; duchowa adopcja dziecka poczętego; modlitwa o rozwój kultury życia w dzisiejszym świecie, poczynając od naszej Ojczyzny. Obojętność na los zagrożonych dzieci nie jest postawą właściwą dla chrześcijanina, bo pozostawia bezbronnych w rękach tych, którzy mają niewrażliwe sumienia na ich prawo do życia. Natomiast jednoznaczna postawa uszanowania i chronienia każdego życia ludzkiego, także chorego i słabego, ma wymiar chrześcijańskiego świadectwa – ukochania życia, ukochania bliźniego, a nade wszystko umiłowania Boga, dawcy i „miłośnika życia” (Mdr 11,26).

Nie wolno poprzestać na deklaracjach. Wielu chrześcijan staje wobec dramatycznych decyzji, dotyczących odebrania życia nienarodzonemu. Trzeba jednoznacznie powtórzyć: nie wolno czynić zła, aby osiągnąć dobro. Żadne działanie, które prowadzi do zagrożenia życia człowieka (także we wczesnych stadiach rozwoju) lub wprost do zabójstwa, nie da się usprawiedliwić nawet najbardziej wzniosłym celem. Źle realizowane pragnienie stania się rodzicami – ze zgodą na „poświęcenie” w tym celu kilku kolejnych istnień ludzkich (dzieci nadliczbowe, „zdefektowane”, usunięte, bo po wszczępieniu do macicy rozwijało się ich „za dużo”) – obciąża sumienie winą za ich śmierć.

Chrześcijanin musi troszczyć się o prawdę. Dłatego jego zadaniem jest też demaskowanie kłamstw, wśród których szczególnie wiele szkody czynią sugestie, jakoby zapłodnienie pozaustrojowe było leczeniem niepłodności. Ono niczego nie leczy – niepłodni takimi pozostają, a „wyprodukowanie” dziecka powierzają obcym.

5. Zaangażowanie katolików w życie publiczne

Świeccy katolicy nie mogą zrezygnować z zaangażowania w życie publiczne: z troski o szeroko rozumiane dobro wspólne, z uczestnictwa w wyborach, aktywnego wspierania takich rozwiązań społecznych i prawodawczych, które są zgodne z chrześcijańskim sumieniem. Ich zadaniem jest „przenikanie duchem chrześcijańskim doczesnego porządku” ze świadomością, że rządzi się on swoimi prawami (por. Nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary dotycząca pewnych kwestii związanych z udziałem i postawą katolików w życiu politycznym, pkt 1, dalej: nota). Zadanie to obejmuje między innymi obronę życia ludzkiego. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy próbuje się narzucić pogląd, że nie ma żadnych niezmiennych wartości uniwersalnych, prawo

powinno być tylko wyrazem woli większości, otwarte na pluralizm światopoglądowy, kulturalny i polityczny. W imię fałszywie pojmowanej tolerancji oczekuje się, wręcz – żąda od katolików, aby zrezygnowali z wnoszenia do życia społeczno-politycznego tego, co zgodnie z wiarą uznają za prawdziwe i słuszne. Doświadczenie pokazuje, że przekonania katolików są dziś spychane na margines dyskusji społecznych jako anachroniczne. Katolikom niemal nie wolno publicznie przeciwstawiać się głoszeniu prawa do decydowania o rodzicielstwie. Dotyczy to zwłaszcza kwestii związanych ze złem antykoncepcji, procedury *in vitro*, aborcji, ideologii *gender*, instytucjonalizacji związków osób tej samej płci, promocji wzorców zachowań społecznych, które są sprzeczne z tradycyjnym modelem rodziny. Tymczasem katolicy powinni być dumni ze swoich przekonań, gdyż w centrum ich wiary stoi nie tylko powszechne ojcostwo Boga, Stwórcy i Odkupiciela człowieka, ale także osobowa godność każdego bez wyjątku człowieka oraz godność jego sumienia, które rozbrzmiewa kanonem wartości uniwersalnych i niezmiennych, a zwłaszcza prawdy, miłości, sprawiedliwości i solidarności.

Obowiązkiem każdego katolika biorącego udział w życiu publicznym jest wierność nauczaniu Kościoła katolickiego i samemu Chrystusowi. Nie może być mowy o jakimkolwiek kompromisie w kwestiach wiary i moralności. Podstawowym obowiązkiem osoby zaangażowanej w działanie na rzecz dobra wspólnego jest dbanie o jednoznaczność, a jej postawa musi być czytelna dla innych. W każdej sytuacji katolik ma być świadkiem Chrystusa. Może się to dla niego wiązać z dużą odpowiedzialnością społeczną, osobistymi wyrzeczeniami, tym, że stanie się przedmiotem publicznej krytyki, dystansowania się od niego czy nawet odrzucenia. Nie do przyjęcia jest dla katolika dualizm postaw, a więc wyznawanie innych zasad w życiu prywatnym, a innych w zaangażowaniu publicznym i opowiadanie się za rozwiązaniami sprzecznymi z wyznawaną wiarą. W ramach wyznaczonych przez chrześcijańską roztropność możliwe jest korzystanie z „procedury dyplomatycznej”, rozumianej jako umiejętność mądrego życiowo postępowania, uznającego zasady funkcjonowania instytucji demokratycznych, a umożliwiającego odpowiedzialne uczestnictwo w społecznej czy politycznej dyskusji. Rozsądne zaangażowanie katolika w życie publiczne oznacza więc roztropność i prawość w osiąganiu celów. Jednym z nich jest budowa uczciwego autorytetu i obecność w miejscach decydujących o tworzeniu i stosowaniu prawa. Dlatego też konieczne wydaje się przyjęcie strategii postępowania w przypadku, gdy nie jest możliwe osiągnięcie rozwiązań najbardziej pożądanых. Jan Paweł II w związku z sytuacją, w której nie byłoby możliwe odrzucenie lub całkowite zniesienie prawa o przerywaniu ciąży – skoro już weszło w życie lub zostało poddane głosowaniu – wskazał, że „parlamentarzysta, którego osobisty absolutny

sprzeciw wobec przerywania ciąży byłby jasny i znany wszystkim ludziom, postąpiłby słusznie, udzielając swego poparcia propozycjom, których celem jest ograniczenie szkodliwości takiej ustawy i zmierzających w ten sposób do zmniejszenia jej negatywnych skutków na płaszczyźnie kultury i moralności publicznej” (EV 73). Dlatego też możliwy jest udział w kompromisie politycznym, ale tylko wówczas, gdy służy to osiągnięciu większego dobra, a nie jako metodą rozwiązywania problemów etycznych lub wyznaczania kryteriów dobra. W przypadku aborcji rozwiązaniem docelowym jest m.in. prawo nieakceptujące wskazanie eugeniczne do zabicia dziecka, a w przypadku in vitro – odrzucające tę procedurę jako zagrażającą godności oraz życiu lub zdrowiu dziecka we wczesnym stadium jego rozwoju.

Ogromnym zagrożeniem dla katolików zaangażowanych w kształtowanie życia publicznego, zarówno w wymiarze ogólnopństwowym, jak i samorządów lokalnych oraz działalności pozarządowej, zdaje się ich osamotnienie. Często się zdarza, że nawet nie uzyskują dostatecznego wsparcia duchowego, pomocy w kształtowaniu ich sumienia i podpowiedzi co do postępowania zgodnego z wiarą katolicką. W publicznej ocenie ich działalności politycznej – co jest naturalne – pojawia się niekiedy tendencja do krytyki i nieufności ze strony innych członków Kościoła. Stawiany bywa zarzut braku radykalizmu lub uczestniczenia w gremiach, które nie spotykają się z pełną akceptacją ze strony niektórych katolików. Należy wszelako pamiętać, że podstawowym zadaniem ludzi wiary jest – powtórzmy – być obecnymi w świecie polityki. Ich współdziałanie przy osiąganiu kompromisów politycznych ma zapewnić, aby ochrona wartości, podyktowanych przez chrześcijańskie sumienie, była możliwie najpełniejsza – w określonych warunkach i okolicznościach ich działania. Kościół i każdy wierny jest odpowiedzialny za prawidłową formację sumienia. Trzeba znać i rozumieć warunki działania w sferze publicznej, które rodzą nieustanne zagrożenia dla wierności w dokonywanych wyborach moralnych.

Politycy i parlamentarzyści stają wobec szczególnej odpowiedzialności, gdy podejmują decyzje dotyczące sprawy życia i godności człowieka. Gdy postępują zgodnie z prawym i dobrze uformowanym sumieniem należy się im szczególna wdzięczność i uznanie, którą i przy tej okazji trzeba wyrazić. Żyć w zgodzie ze swymi przekonaniem, umieć je uzasadnić i bronić – nawet narażając się na konsekwencje, które będą im dawkiwane przez logikę koniunkturalnej walki o władzę - jest tytułem do uznania ich wielkości i wierności wyznawanym ideałom.

*Dokument przyjęty na 361. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa, 5 marca 2013 r.

KOŚCIÓŁ DIECEZJALNY

25 LAT SAKRY BISKUPIEJ **BISKUPA EDWARDA BIAŁOGLÓWSKIEGO**

BISKUP EDWARD BIAŁOGLÓWSKI **– ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ**

Diecezja Rzeszowska, erygowana 25 marca 1992 r., połączyła tradycje dwóch lokalnych Kościołów, przemyskiego i tarnowskiego. Do dziś czerpie z nich wielorakie bogactwo życia kościelnego, od rozmaitych form duszpasterskich poczynsz, poprzez instytucje oraz struktury administracyjne i budowle sakralne, na kadrach duszpasterskich kończąc. Ważną rolę w organizacji rzeszowskich struktur diecezjalnych oraz w posłudze duszpasterskiej, naukowej i administracyjnej odegrał i stale odgrywa bp Edward Eugeniusz Białogłowski, najpierw kapłan i biskup pomocniczy Diecezji Przemyskiej, a następnie Diecezji Rzeszowskiej.

Urodził się on 8 stycznia 1947 r. w Rzeplinie, w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, Stanisława i Katarzyny z d. Dryla. Miał sześcioro rodzeństwa: Jana, Helenę, Józefa, Aleksandrę, Edwarda i Władysława. Wkrótce po przyjsciu na świat w kościele parafialnym w Rozborzu Okrągłym poprzez sakrament chrztu świętego został włączony do wspólnoty Kościoła katolickiego.

Proces edukacyjny rozpoczął w rodzinnej miejscowości od nauki w Szkole Podstawowej, a następnie w latach 1961-1965 kontynuował go w Liceum Ogólnokształcącym w Jarosławiu. Po maturze poszedł za głosem powołania kapłańskiego, i w 1965 r. wstąpił w szeregi alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyśle. Tam oprócz formacji ascetyczno-pastoralnej podjął też studia filozoficzno-teologiczne. Niestety, ateistyczna polityka ówczesnych władz polityczno-państwowych, ukierunkowana na walkę z Kościołem, spowodowała wkrótce przerwę w jego procesie edukacyjno-formacyjnym. Został bowiem wezwany do odbycia służby wojskowej. Pełnił ją w latach 1966-1968 w specjalnej jednostce kleryckiej, zlokalizowanej w Bartoszycach. Tam poddawany był różnorodnym represjom i szykanom, poprzez które usiłowano go zniechęcić do kontynuowania drogi powołania. Działania funkcjonariuszy komunistycznych w jego przypadku nie odniosły zamierzonych skutków, toteż

wkrótce po odbyciu narzuconego obowiązku wojskowego powrócił do Seminarium i podjął przerwane studia. Uwieńczył je 17 czerwca 1972 r. przyjęciem sakramentu kapłaństwa, który otrzymał z rąk ordynariusza przemyskiego bp. Ignacego Tokarczuka.

Święcenia kapłańskie ukierunkowały jego życie na posługę duszpasterską. Najpierw pracował jako wikariusz w Szebniach (1972-1974), a następnie w tym samym charakterze w Krośnie-Polance (1974-1979).

W latach 1979-1983 odbył studia specjalistyczne z teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pierwszy ich etap uwieńczył w 1981 r. egzaminem magisterskim, zaliczonym na podstawie pracy pt. *Recepcja apokryfów w mariologicznych fragmentach „Rozmyślenia Przemyskiego”*, napisanej pod kierunkiem o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv. Następnie, kontynuował swą edukację łącząc z pracą naukową obowiązki wikariusza w Chmielowie.

Po ukończeniu studiów pełnił kilka funkcji kościelnych w macierzystej diecezji, był m.in. sekretarzem bp. I. Tokarczuka i notariuszem Kurii Biskupiej w Przemyślu (1983-1985), kapelanem sióstr służebniczek starowiejskich w Prałkowcach (1985-1986), wykładowcą teologii dogmatycznej (1985-1991) i ojcem duchownym alumnów (1986-1988) w przemyskim Wyższym Seminarium Duchownym. Zadbał też w tym czasie o zwieńczenie studiów specjalistycznych stopniem naukowym doktora teologii. Zdobył go w 1986 r. na podstawie dysertacji pt. *Józefa Sebastiana Pelczara teologia Eucharystii*, przygotowanej pod kierunkiem promotora o. prof. C.S. Napiórkowskiego OFMConv.

Znacząca zmiana w jego życiu nastąpiła 28 listopada 1987 r. Został wtedy prekonizowany biskupem tytularnym Pomarii i biskupem pomocniczym w Przemyślu. Sakrę biskupią przyjął 6 stycznia 1988 r. w katedrze przemyskiej przez posługę bp. I. Tokarczuka, abp. Jerzego Ablewicza, ordynariusza tarnowskiego oraz bp. Mariana Jaworskiego, administratora Administratury Apostolskiej z Lubaczowa. Jako hasło swej posługi przyjął słowa „In virtute Spiritus Sancti” (W mocy Ducha Świętego). W diecezji przemyskiej był następnie wikariuszem generalnym, przewodniczącym Wydziału Nauki Chrześcijańskiej, członkiem Kolegium Konsultorów, Rady Kapłańskiej i Komisji Egzaminacyjnej Kurii Diecezjalnej oraz koordynatorem Ruchu Światło-Życie. Pełnił też szereg zadań, związanych z ważnymi wydarzeniami diecezjalnymi, m.in. 10 września 1990 r. został przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Wizyty Jana Pawła II w Diecezji Przemyskiej. W związku z nowymi obowiązkami opuścił Przemyśl i zaczął rezydować w Rzeszowie, przy parafii farnej.

Dnia 25 marca 1992 r. został biskupem pomocniczym i wikariuszem generalnym nowo utworzonej Diecezji Rzeszowskiej. Tego dnia w imieniu pierwszego ordynariusza rzeszowskiego bp. Kazimierza Górnego dokonał kano-

nicznego objęcia diecezji. Od początku włączył się bardzo aktywnie w prace organizacyjne, wspierając tym samym swego ordynariusza. Podjął też szereg innych działań, m. in. zajął się organizacją działalności katechetycznej i formacją katechetów, przewodniczył diecezjalnej komisji liturgicznej, zespołowi cenzorów kościelnych oraz Komisji Głównej I Synodu Diecezji Rzeszowskiej, zasiadał w Kolegium Konsultorów i Radzie Kapłańskiej, pracował jako wykładowca rzeszowskiej filii UMCS (od 2001 r. Uniwersytetu Rzeszowskiego) i rzeszowskiego Wyższego Seminarium Duchownego.

Aktywnie włączył się też w działalność duszpasterską na terenie diecezji i poza jej granicami, m. in. od 1979 r. jest aktywnym organizatorem i uczestnikiem dorocznej Pieszej Pielgrzymki Rzeszowskiej, organizował pielgrzymki kapłanów do Ziemi Świętej i innych miejsc świętych, głosił rekolekcje i postugiwał duszpastersko w Polsce, na Ukrainie, w Kazachstanie, Czadzie, Gwatemali, Ekwadorze, Stanach Zjednoczonych. Nadto uczestniczył w Światowych Dniach Młodzieży i Międzynarodowych Kongresach Eucharystycznych, a także prowadził liczne programy w Katolickim Radiu „Via”.

Od chwili nominacji biskupiej jest członkiem Episkopatu Polski. Od tego też czasu uczestniczy w pracach tego gremium, m.in. był wiceprzewodniczącym Komisji Charytatywnej, członkiem Rady Episkopatu ds. Ekumenizmu oraz członkiem Zespołu Konferencji Episkopatu ds. Sanktuariów. Od 2011 r. jest delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa rolników.

Ks. Andrzej Motyka

LIST GRATULACYJNY OD OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI

„Czcigodnemu Bratu Edwardowi Eugeniuszowi biskupowi tytularnemu Pomarii i pomocniczemu Rzeszowa. W Uroczystość Objawienia Pańskiego, w 25. rocznicę święceń biskupich, składamy z serca życzenia z okazji wspólnego Jubileuszu i realizowania wielkodusznie, wiernie i cierpliwie długoletniej służby duszpasterskiej. Z miłością udzielamy Mu naszego apostołskiego błogosławieństwa wzywając pomyślnych łask z nieba”.

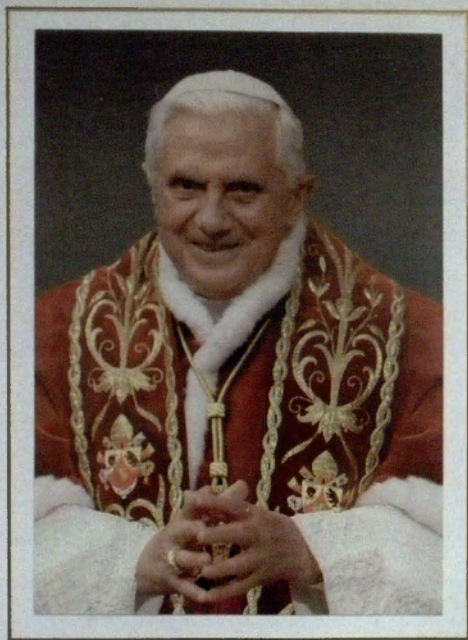
Benedykt XVI, papież

Watykan, dnia 12 grudnia 2012 roku.

LIST GRATULACYJNY OD PRYMASA POLSKI ABPA JÓZEFA KOWALCZYKA

Eksceleńco, Drogi Księżę Biskupie Edwardzie. Uczestnicząc duchowo w jubileuszowym dziękczynieniu Ks. Biskupa diecezji rzeszowskiej i Kościoła, który jest w Polsce.

W mojej modlitwie dziękuję za powołanie kapłańskie i biskupie Waszej Eksceleńcji, za wierność temu powołaniu i gorliwą służbę Chrystusowi i Jego Ewangelii poprzez posługę konkretnemu człowiekowi, którego Ks. Biskup spotkał na drodze kapłańskiego i biskupiego życia. W historię Kościoła na trwałe wpisała się pełna poświęcenia dwudziestopięcioletnia posługa biskupa Waszej Eksceleńcji. Najpierw, jako biskupa pomocniczego w diecezji przemyskiej, a następnie po wejściu w życie decyzji Jana Pawła II zawartej w bulli *Totus Tuus Poloniae populus* jako pierwszego biskupa pomocniczego w nowo utworzonej diecezji rzeszowskiej. Podjęte w tym czasie i gorliwie spełnione przez Waszą Eksceleńcję zadania stanowią bogactwo całej wspólnoty Kościoła, który jest w Polsce. Cieszę się z tego dobra, które zaistniało dzięki pełnej oddania pasterskiej posłudze Księdze Biskupa w Kościele Chrystusowym. Drogi Księżę Biskupie. Twoje biskupie zawołanie *In Virtute Spiritus Sancti* w pełni realizowałeś w różnych środowiskach i poprzez różnorodne posługi. Po otrzymaniu święceń kapłańskich z rąk ówczesnego biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka, zostałeś skierowany do pracy duszpasterskiej w parafiach, a jednocześnie kontynuowałeś studia specjalistyczne na KUL. Zyskałeś duże doświadczenie dzięki pracy w Kurii Przemyskiej. Nie obca Ci była posługa siostron zakonnym, którą realizowałeś jako kapelan Siostr Służebniczek. Wreszcie swoją wiedzą dzieliłeś się z klerykami Przemyskiego Seminarium Duchownego, będąc wykładowcą oraz pełniąc funkcję ojca duchownego alumnów. Doświadczenie pastoralne zdobyte w diecezji przemyskiej zaowocowało wieloma cennymi inicjatywami w nowopowstałej diecezji rzeszowskiej. Wspierasz Bpa Kazimierza we współodpowiedzialności za lud Boży ziemi rzeszowskiej. Nie przestałeś też się dzielić swoim dorobkiem naukowym, jako wykładowca w seminarium diecezjalnym i na Uniwersytecie Rzeszowskim. Twoje zaangażowanie na rzecz całego Kościoła mogliśmy dostrzec w pracach Konferencji Episkopatu Polski, szczególnie w Komisji Charytatywnej, w Radzie do spraw ekumenizmu, a obecnie w Duszpasterstwie Rolników oraz zespole zajmujących się tematyką sanktuariów. Niech Wszechmogący Bóg zachowa Ks. Biskupa w zdrowiu i pozwoli cieszyć się nadal owocami posługi biskupiej. Niech radość ta będzie radością, jakiej doznaje zniwiarz zbierający



Venerabili Fratri
Eduardo Eugenio Białogłowski,
Episcopo titulo Pomariensi et Auxiliari Resso-
vienti, in Epiphania Domini quintam et vicesimam
anniversariam memoriam episcopalis suae or-
dinationis feliciter recolenti, hunc faustum even-
tum omneque diuturnum pastorale ministeri-
um, magnanimiter, fideliter et patienter exple-
tum, ex animo gratulamur atque caelestium
gratiarum auspiciem Apostolicam Benedictio-
nem Nostram amanter ei impertimus.
Ex Aedibus Vaticanis, die XII mensis Decembris, anno MCMXII.

Handwritten signature of Pope Benedict XVI.



Herb biskupi bpa Edwarda Białogłowskiego



Uroczystości jubileuszowe w Katedrze



Bp Kazimierz Górny i bp Edward Białogłowski



Czcigodny Biskup Jubilat pośród obecnych gości



Delegacja Sióstr Zakonnych



Delegacja Służb Mundurowych (fot. Archiwum WSD w Rzeszowie)

obfity plon. Modlę się gorąco w Roku Wiary o to wraz z całą wspólnotą Kościoła rzeszowskiego.

Abp Józef Kowalczyk, prymas Polski

POWITANIE PRZEZ BPA KAZIMIERZA GÓRNEGO ORDYNARIUSZA RZESZOWSKIEGO

Ciebie Boże chwalimy, Ciebie Panie wysławiamy za dar 25 rocznicy przyjęcia sakry przez naszego Ks. Bpa Edwarda Białogłowskiego. Bardzo serdecznie witam drogiego Jubilata na tej uroczystej Eucharystii, jak również witam wszystkich, którzy przybyli, by w dziękczynieniu razem z Jubilatem uczestniczyć. Radujemy się obecnością przewodniczącego Episkopatu Polski i równocześnie naszego metropolity Ks. Abpa Józefa Michalika. Z Częstochowy przybył Ks. Abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, a do niedawna nasz sąsiad z metropolii, jako biskup Zamojsko-Lubaczowski, który wygłosi kazanie. Witam w naszej wspólnocie Ks. Bpa Mariana Rojka, biskupa Zamojsko-Lubaczowskiego, a zarazem rodaka rzeszowskiego. Witam Ks. Bpa Edwarda Frankowskiego z Sandomierza; Ks. Bpa Adama Szala z Przemyśla; Ks. Bpa Jana Niemca z Kamienia Podolskiego rodaka diecezji rzeszowskiej. Witam Księża Infułatów na czele z naszym Inf. Seniosem Józefem Sondejem, który ma 99 lat. Miło mi przywitać i pozdrowić wszystkich Drogich Braci i Siostry; Duchownych i Wiernych Świeckich; Dorosłych, Młodzież i Dzieci; przedstawicieli parafii oraz przedstawicieli parlamentu, władz samorządowych i administracyjnych oraz służby mundurowe. Władze samorządowe są reprezentowane przez P. Prezydenta Rzeszowa. Witam WSD; alumnów, diakonów, profesorów. Witam przedstawicieli wyższych uczelni, wyższych uczelni Rzeszowa na czele z Uniwersytetem Rzeszowskim i Politechniką Rzeszowską. Witam delegatów i delegatki zakonów męskich i żeńskich. Nade wszystkim ciepło i serdecznie witam bliskich sercu naszego Ks. Bpa Jubilata, a więc krewnych i przedstawicieli parafii Rzeplin koło Jodłówki oraz przyjaciół Bpa Jubilata zarówno świeckich jak i duchownych. Duchownych starej diecezji przemyskiej; tak licznie przybyli i z diecezji sandomierskiej i tarnowskiej i z ziemi rzeszowskiej. Z radością pragnę poinformować, że do wielu gratulacji i życzeń, które w tych dniach Ks. Bp Jubilat otrzymuje. Z uroczystością naszą łączy się Ojciec Święty Benedykt XVI. Otrzymaliśmy od nuncjusza tekst: *W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji mam zaszczyt przeka-*

zać w załączeniu autograf papieski z błogosławieństwem Benedykta XVI na 25 rocznicę sakry Ks. Bpa Edwarda Białogłowskiego. Uprzejmie proszę o przekazanie go Jubilatowi wraz z wyrazami mojej pamięci z najlepszymi życzeniami i obietnicą modlitwy. Celestino Miliore nuncjusz apostolski.

Więc ten list od Ojca Świętego postaram się teraz przeczytać: «odczytany tekst listu w tłumaczeniu» (...).

Spośród gratulacji od księży biskupów odczytamy jeden od Prymasa Polski Ks. Abpa Józefa Kowalczyka. Proszę Ks. Infułata o odczytanie tekstu: «odczytany tekst listu» (...).

Jubileusz dzisiejszy jest dla nas okazją do składania gratulacji, a także do wyrażenia naszej wdzięczności. Z szacunkiem i wdzięcznością wspominamy rodziców śp. rodziców Ks. Bpa Edwarda: Stanisława i Katarzynę oraz rodzeństwo, którzy troszczyli się o powołanie syna i brata a potem radowali się także łaską a także jego kapłaństwa. Razem z całą naszą diecezją i wszystkimi bliskimi Ks. Bpa dziękujemy Panu Bogu za łaskę pełni kapłaństwa a zwłaszcza za Twoją Księżę Biskupie posługę. Najpierw przez cztery lata w diecezji przemyskiej i w diecezji rzeszowskiej przez ponad dwadzieścia lat. Przypomnę, że to właśnie Ks. Bp Edward 25 marca 1992 w tej świątyni ogłosił bullę papieską *Totus Tuus Poloniae populus Jana Pawła II* o utworzeniu nowych diecezji, a wśród nich diecezji rzeszowskiej. Z miłością i szacunkiem przyjmował także mnie, jako biskupa rzeszowskiego i zawsze z oddaniem uczestniczył w dziele organizowania struktur podstawowych w diecezji. Jest wikariuszem generalnym, sprawuje opiekę nad katechetami w diecezji, wykłada teologię w WSD. Często słyszymy Go w *Radio Via*. Z czasów przemyskich kontynuuje przewodniczenie w pieszej pielgrzymce rzeszowskiej na Jasną Górę. Jest życzliwy każdemu i zawsze wierny. Darzony jest przez wszystkich szacunkiem i mile wspomniany także w parafiach, gdzie pracował, jako młody wikariusz. Drogi Księżę Biskupie Edwardzie. W rodzinnej atmosferze kapłanów i wiernych świeckich wszyscy przeżywamy jubileusz ze szczególną wdzięcznością wobec Jubilata. Za wierną i ofiarną służbę w naszej diecezji otaczamy modlitwą osobę Biskupa Edwarda i prosimy, by Matka Najświętsza z sanktuarium w Jodłówce i z Częstochowy otaczała matczyną opieką na każdy dzień. Niech Pan Jezus błogosławi i strzeże. Niech obdarza radością i pokojem po najdłuższe lata. Oto jest dzień, który dał nam Pan. Weselmy się w nim i radujmy.

**KAZANIE Z OKAZJI SREBRNEGO JUBILEUSZU
SAKRY BISKUPIEJ
KS. BISKUPA EDWARDA BIAŁOGŁOWSKIEGO
wygłoszone w Katedrze Rzeszowskiej
w Uroczystość Objawienia Pańskiego 06.01.2013 r.**

Bracia i Siostry w Chrystusie, który jest Światłością dla naszego Narodu od Chrztu Mieszka w 966 roku!

Pozdrawiamy wszystkich łączących się z nami poprzez przekaz katolickiego *Radia Via!*

We wszystkich uroczystościach i świętach Okresu Bożego Narodzenia chodzi zawsze o to samo. A mianowicie o zajaśnienie Bożego światła nad tajemnicą każdego człowieka i całego świata. Sens takich Świąt-Uroczystości jak Boże Narodzenie, Najświętszej Rodziny z Nazaretu, Objawienia Pańskiego czy Chrztu Pańskiego nie jest inny niż ten, abyśmy wciąż na nowo byli wyciągani z naszych codziennych ciemności niewiary, z naszego ludzkiego zapominalstwa; od kogo bierzemy swój początek, swój rodowód: kim jesteśmy i dokąd idziemy.

Trzeba, abyśmy wciąż na nowo każdego roku byli naprowadzeni na ślady Boga, który w sposób ostateczny objawił się i przemówił do nas przez Syna. On raz na zawsze wszedł w naszą ludzką historię, aby przywrócić utracony porządek stworzenia i każdemu, kto w Niego uwierzy dać moc stawania się dzieckiem Boga i dziedzicem życia wiecznego.

Wsluchując się dzisiaj w teksty Starego i Nowego Testamentu możemy dostrzec piękną tkaninę utkaną z wielobarwnych nici na podobieństwo tryptyku. Pójdźmy tą drogą. Najpierw nici wiążące z Księgi proroka Izajasza: „Powstań, świeć ponad tobą jaśniej Bóg i jego chwała jawi się nad tobą. Pójdą narody do twojego światła. Kiedy to zobaczysz zadrzy i rozszerzy się twoje serce”. Pytamy się więc: co zobaczył Izajasz? I co nam przekazał?

Dane mu było z woli Boga dostrzec tajemnicę „*Emanuela-Boga z nami*”, który narodził się z Dziewicy. Ta radość narodzin poszerzy się z drżeniem serca w spotkaniu Syna Dziewicy z Mędrcami ze Wschodu, którzy nie zlekceważą śladów Boga zapisanych w Księgach i na niebie i na ziemi. Tenże sam Prorok słusznie będzie nazwany Piątym Ewangelistą, gdyż będzie zapowiadał na kilka wieków wcześniej tajemnicę „*Sługi Bożego, który będzie zdruzgotany za grzechy ludzi, prowadzony jak owca na zabicie i w Jego ranach trzeba dostrzec nasze ludzkie uzdrowienie*”. Ten przekaz Izajaszowy nie jest ani zapisem kronikarza, ani pobożną legendą. To jest Boże światło rzucone w historię

i drogę ludzi szukających Prawdy. Ta Dobra Nowina o zbawieniu ludzi domaga się osobistej odpowiedzi wiary i jej świadectwa.

Drodzy Bracia i Siostry! Jak to dobrze, że dziś w Uroczystość Objawienia Pańskiego przyszło nam świętować rocznicę i jubileusz apostołskiej posługi Księdza Biskupa Kazimierza i Edwarda. Bł. Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Tertio Milenio adveniente* na progu jubileuszu 2000 Roku od Narodzin Zbawiciela przypomniał: „Każdy jubileusz uświadamia nam, że żyjemy w czasie, że trzeba respektować jego miary i że każda z tych miar jest nasycona zbawczą obecnością Boga i zbawczym Jego działaniem”.

Patrząc na Księży Biskupów Kościoła Rzeszowskiego można dostrzec z jakim – za prorokiem Izajaszem „drzeniem” i pokorą serca dziękują dzisiaj Bogu za dar życia przekazany przez miłość rodziców: Księdzu biskupowi Kazimierzowi – na progu Bożego Narodzenia, bo 24 grudnia w Lubieniu; a księdzu biskupowi Edwardowi – 8 stycznia w Rzeplinie. Dziękują za ich świadectwo wiary i trud wychowania. Za wszystkie miary czasu naznaczone łaską rodzinnego domu, czy środowisk szkolnych i kościelnych. To jest pierwszy wymiar dziękczynny naszego tryptyku.

Drodzy Bracia i Siostry! Każdy z nas został wezwany na drogę wiary osobistej. Wezwany po imieniu od momentu chrztu świętego do bliskości z Bogiem, a jednocześnie wezwany, aby przejść przez bramy Kościoła. Uświadamiamy to sobie w sposób szczególny w tym Roku Wiary czyniąc *Credo* codzienną modlitwą Kościoła. I możemy to czynić tak, jak Mędrzy ze Wschodu, zdumieni prostotą Dziecka, zwyczajnego domu w Betlejem Maryi i Józefa. Może Chcielibyśmy po ludzku doświadczyć siły i panowania Boga w naszych okolicznościach życia, a tym czasem doświadczyć prostoty znaków, przepowiadania Słowa Bożego Starego i Nowego Testamentu i prostoty znaków sakramentów wiary Kościoła, w tym sakramentu kapłaństwa. W to trzeba mam wierzyć głęboko w ich ukryty sens na czas i na wieczność.

Bogu niech będą dzięki za to, że nasi Jubilaci przyjmowali te wezwania swojego czasu z nadzieją pokładaną nie we własnych siłach, lecz na całkowitej wierności wzywającemu Bogu. Wspomnijmy, więc trudy czasu wzrastania studiów seminaryjnych dla Ks. Bpa Kazimierza w latach 50-tych, kiedy były słynne procesy przeciwko Kościołowi krakowskiemu. Przeciwko Pasterzom i Braciom w kapłaństwie. Z kolei dla Ks. Bpa Edwarda wyzwanie dwuletniej służby wojskowej w jednostce kleryckiej w Bartoszycach, rozpoczynając od milenijnego roku 1966-1968, aby zniechęcić do drogi ku kapłaństwu i zaproponować drogi innego rodzaju służby. Dlatego dziękujemy dzisiaj Bogu za dar świeceń kapłańskich Ks. Bpa Kazimierza w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła w roku 1960 w Katedrze Wawelskiej, z rąk Arcybiskupa Karola Wojtyły. I święcenia kapłańskie Bpa Edwarda – 17 czerwca 1972 roku,

z rąk Bpa Ignacego Tokarczuka, w Katedrze Przemyskiej. Przeżywając dzisiaj rocznicę i jubileusz posługi biskupiej uświadamiamy sobie, że każdy kapłan ustanowiony jest na chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedyne, od którego pochodzi wyłączna inicjatywa powołania. To Chrystus jest Jedynym i Wiecznym Kapłanem, a Duch Święty uświęca nas do pełnienia misji łączenia spraw ludzkich i Bożych poprzez serce pojedynczego człowieka. Dziękujemy Trój Jedynemu Bogu za konsekrację biskupią: złączoną z dniem Objawienia Pańskiego Księdza Bpa Kazimierza w styczniu 1985 roku, przez posługę bł. JP II w Rzymie, oraz Bpa Edwarda w styczniu 1988 roku, z rąk – dziś już – świętej pamięci – Abpa Ignacego Tokarczuka, gdzie współkonsekratorami byli – dziś Kard. Marian Jaworski i Bp – świętej pamięci – Jerzy Ablewicz.

Trzeci wymiar tryptyku podkreśla, że przez wejście Syna Boże w naszą ludzką historię i ofiarę z samego siebie na Golgocie wiara chrześcijańska, przekazywana w Kościele Chrystusa i przez Kościół, jest zanurzona w życie człowieka i świata. I dlatego Kościół ma prawo głosu nie tylko w sprawach ducha. Jest ekspertem nie tylko od spraw związanych z tajemnicą nieba, ale od ludzkiej wolności uzgodnionej z prawdą – jak w przypadku drogi Mędrców ze Wschodu. I w posłuszeństwie wiary, aby tak jak oni „inną drogą wrócić do ojczyzny” – ale zawsze drogą prawdy i w oparciu o prawdę. A będąc posłuszni Prawdzie Objawionej – żeby nie mieli współuczestnictwa w zbrodni Heroda wobec dzieci Betlejemu. To na takich drogach wiary i zaufania Bogu we wszystkim prowadzą Kościół nasi Bracia Pasterze od 25 marca 1992 roku, kiedy nastąpiła nowa organizacja Kościoła na ziemi polskiej, a tym samym troska i odpowiedzialność Pasterzy wobec Boga i Ojczyzny za powierzony im lud.

Na tych odcinkach odpowiedzialności Księża Biskupów nie sposób pominąć wielkiej sprawy obrony i godności małżeństwa i rodziny; i darów macierzyństwa i ojcostwa; jak również wiernego pielgrzymowania do sanktuariów i zawierzenia wszystkich stanów i powołań, zwłaszcza przez pośrednictwo macierzyńskie Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła.

To jest sprawa wierności łasce Boga, ale zarazem „nasze być” ku przyszłości Nrodu i Kościoła. I dlatego dziękujemy Bogu za dar ich osoby i posługi!

W swoim orędziu na Światowy Dzień Pokoju – z 1 stycznia 2013 roku – Ojciec Święty Benedykt XVI pouczył nas, że ci, którzy zawierają Bogu i Jego obietnicom często w oczach świata jawią się, jako naiwni, czy dalecy od rzeczywistości. A przecież to oni już dzisiaj odkrywają, że są dziećmi Boga i do Boga należą nie tylko w przyszłym życiu. Trzeba uznać i promować naturalną strukturę małżeństwa – podkreślał papież – jako związku męczyzny i kobiety wobec prób zrównania jej w obliczu prawa z radykalnie innymi formami związków, które w rzeczywistości szkodzą jej i przyczyniają się do destabilizacji. Zasady te – potwierdził mocno papież – nie są prawdami wiary

ani jedynie pochodną prawa do wolności religijnej. Są one wpisane w sama naturę człowieka. Możliwe do rozpoznania rozumem, a zatem wspólne dla całej ludzkości! To w tym duchu dziękujemy Bogu, że właśnie w ostatnich dniach w Rzeszowie decyzją matki uratowane zostało życie dziecka poprzez „okno życia”. A przecież czymś przeciwnym, przeciwnym życiu, jest głos z ONZ, który pod płaszczykiem prawa stanowionego chce zlikwidować Okna Życia. „Bez odniesienia do Boga nie da się zbudować ludzkiego świata. Gdyby Kościół odstąpił od tej zbawczej prawdy o rodzinie i ludzkiej miłości – przestrzegają bł. JP II w *Liście do Rodzin* – nie mógłby już otwierać na nią oczu wiary, bo one są zawsze wrażliwe na światło rzucone na życie ludzkie przez Ewangelię”.

Drodzy Bracia i Siostry! Staraliśmy się przyjrzeć drodze Mędrców ze Wschodu, aby przy okazji dzisiejszej rocznicy-jubileuszu znów się wiele nauczyć. Zobaczyć światło bycia w drodze, w drodze wiary, w doświadczeniu Kościoła i wiernego poszukiwania Boga i Jego woli, który chce prawdziwego dobra i szczęścia człowieka. Niech udział w tej Eucharystii jeszcze bardziej umocni nas w ziemskiej pielgrzymce do Jezusa byśmy nie tylko byli Jego uczniami, ale wprost świadkami wobec świata, który wydaje się być zmęczonym odchodzeniem od Prawdy i odcinającym się od chrześcijańskich korzeni.

Dobrze, że jest tak – jak pisał poeta Roman Brandstaetter: „Jesteśmy szczęśliwi z faktu znalezienia Jezusa! Drzy nasze serce, drżymy z niepokoju, że wracając od spotkania z Nim będziemy musieli iść inną drogą do domu”, to znaczy musimy wracać inni, bo nie należymy tylko i wyłącznie do tego świata. Należymy do Boga i już dziś jesteśmy zbawieni nadzieją, którą pokładamy w Chrystusie. Amen

Abp Wacław Depo
Metropolita Częstochowski

SŁOWO ABPA JÓZEFA MICHALIKA

Wysłuchaliśmy bardzo wiele budujących słów. Ja chciałbym powiedzieć, że mam bardzo wiele tytułów, żeby zabrać także głos, a pierwszy z tych tytułów to jest potrzeba serca. Ponieważ Ks. Bp Edward jest nie tylko, jak słyszeliśmy chlubą diecezji rzeszowskiej, ale jest także chlubą diecezji przemyskiej. To jest pierwsze. Rozborza Okrągłego i Matki Boskiej Jodłowieckiej, do której wiernie pielgrzymuje i kult Jej promuje. Ale chciałbym powiedzieć też, że mam też potrzebę serca i podziękowania za tę zyczliwość Jego. Za gotowość

podejmowania różnych prac w ramach Konferencji Episkopatu Polski. Za tę dyspozycyjność i ten przykład, który nam zostawia nieustannie. Jest bardzo chętny do każdej posługi. Tu myślę, że tu jest to małe podobieństwo. Dzisiaj mamy Uroczystość Trzech Króli. Trzej Królowie nie szli do Pana Jezusa po coś, tylko szli z czymś. Przynieśli dary. I dając te dary, które były darami serca wypełnili potrzebę tego serca. I myślę, że Bp Edward też idzie do ludzi z czymś. Niesie tę życzliwość, serce, obecność, posługi obecne sakramentami, Słowem Bożym i za to bardzo serdecznie Mu dziękuję. Ponieważ jest to uroczystość również i Bpa Kazimierza, więc żeby nie popełnić jakiegoś faux pas, głównie żeby Przemysławowi nie uwłaczyć, to w imieniu naszej całej metropolii-archidiecezji także życzenia Ks. Biskupowi Kazimierzowi składam równie serdeczne, chociaż nie równie wylewne, bo już tu kiedyś już przez trzy lata składaliśmy te życzenia i jeszcze dzisiaj widziałem, że jeszcze zostało trochę tych życzeń wśród diecezjan, parafian i przychodzili tu ludzie. To raduje serce zawsze. Jak się widzi, życzliwość, serdeczność do kapłana, do biskupa, to człowiek się tylko tym raduje, bo pochodzą one z wiary z tego kontaktu bliskiego. Więc bardzo serdecznie życzę obydwu Księżom Biskupom, żeby łaska Boża im towarzyszyła i żeby ta przyjaźń, życzliwość, bliskość ludzi krzepiła ich na drodze ich posługiwania dla dobra ludzi, dla poszerzenia wiary, ale dla chwały Bożej, bo On Pan nasz i Zbawiciel jest w życiu naszym najważniejszy. Szczęść Boże.

PRZEMÓWIENIE BPA EDWARDA BIAŁOGŁOWSKIEGO

Rocznice, jubileusze, to ważne punkty na drodze życia. Pozwalają na dłuższą chwilę zadumy nad przebytym odcinkiem życiowej drogi oraz wymagają odpowiedzi na pytanie: *jak i dokąd podążam* oraz: *jak służyć?* Spojrzenie wstecz uczy nas pokory, bo rozważając przeszłość dostrzegamy wielki realizm nauczania św. Pawła, który w 1 Kor 4,7 uczy: *Co masz czego być nie otrzymał?* Wszystko, kim jesteśmy i co posiadamy, jest darem od Boga i od ludzi, którzy umieją pięknie służyć. Dziś wraz z brylantowym Jubilatem dziękującym Panu Bogu za dar życia, wiarę, powołanie do służby Bożej i za misję, którą nam zlecił do wypełnienia. W liście do Rzymian św. Paweł napisał – szkoda, że tylko przy pogrzebień ożywia się najczęściej ten tekst – *Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie. Czy żyjemy, czy umieramy, należymy do Pana.* W tym uroczystym

momencie, jak nam wypowiedział Kaznodzieja, wspominamy z Ks. Biskupem Ordynariuszem naszych Rodziców, Rodzeństwo, nasze rodziny, Nauczycieli i Wychowawców, Duszpasterzy, Formatorów, Dobrodziejów, uczniów, współpracowników, aby podziękować Panu Bogu za bogactwo, którym nas obdarowali.

Modlimy się także za szafarzy świętych tajemnic chrztu, pokuty, Eucharystii, bierzmowania, święceń biskupich. Dziękujemy Bł. Janowi Pawłowi II za nominację biskupie. Ks. Bp Ordynariusz za sakrę, którą otrzymał w Watykanie, a ja wspominam z wdzięcznością śp. kilka dni temu zmarłego Abpa Ignacego Tokarczuka, który udzielił mi święceń zarówno kapłańskich jak i biskupich. Składam gorące podziękowanie Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za jubileuszowe błogosławieństwo. Ks. Abp Nuncjuszowi za modlitwę i słowa życzeń, Prymasowi Polski za list gratulacyjny. Dziękuję Księżom Biskupom, Kapłanom, Siostram zakonnym oraz osobom świeckim za przesyłane życzenia jubileuszowe i zapewnienie o modlitwie. Wraz z Arcypasterzem bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim obecnym dzisiaj w Katedrze rzeszowskiej i łączącym się z nami przez katolickie Radio *Via. Bóg zapłać* Ks. Abp Józefowi Michalikowi naszemu metropolicie i Przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski za obecność, modlitwę i słowo życzeń. Bardzo serdecznie dziękujemy metropolicie częstochowskiemu Ks. Abp Wacławowi Depo za płomiennie słowo, ale także za słowa, które kieruje bardzo często od tronu Jasnogórskiej Pani w godzinie Apelu Jasnogórskiego i udziela błogosławieństwa. Mam nadzieję, że od dzisiaj grono słuchaczy i przyjmujących to błogosławieństwo znacznie wzrośnie na terenie Podkarpacia. Dziękujemy bardzo serdecznie Ks. Bp Zamojsko-Lubaczowskiemu Marianowi Rojkowi naszemu rodakowi, Ks. Bp Edwardowi Frankowskiemu z Sandomierza oraz Ks. Bp Janowi Niemcowi z Kamieńca Podolskiego, ale ostatnio z powodu słabości rezydującemu w mieście Strzyżowie. Bóg zapłać wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym według godności kościelnych i pełnionych funkcji. To dziękczynienie składamy na ręce Księży Infułatów na czele z Ks. Inf. Jubilatem zbliżającym się do setki od 1 marca. Mówimy *Bóg zapłać* Siostram zakonnym i składamy to podziękowanie na ręce Sióstr Matek generalnych Sióstr sercanek i sióstr michalitek. Bardzo serdecznie dziękujemy diakonom i alumnom. Dziękuję Kolegom z rocznika święceń kapłańskich z 1972 roku, katechetom świeckim oraz członkom mojej rodziny. Słowa wdzięczności kierujemy do parlamentarzystów reprezentujących Sejm i Senat. Bardzo serdecznie dziękujemy władzom samorządowym i rządowym. To podziękowanie składamy na ręce P. Przewodniczącej Sejmiku Wojewódzkiego i P. Marszałek, Pana Prezydenta Miasta Rzeszowa i Pana Przewodniczącego Rady oraz Burmistrzów i Wójtów z terenu diecezji. Bardzo serdecznie dziękujemy Panu

Starości Rzeszowskiemu i innym Starostom. Słowa podziękowania składamy również przedstawicielom rządu na ręce Wicewojewody Podkarpackiego. Bardzo serdecznie dziękujemy delegacjom wyższych uczelni, zawodowej straży pożarnej. Dziękujemy również za wystawienie pocztów sztandarowych zarówno strażackich jak i z innych organizacji na czele z *Caritasem*, który jest najbogaciej reprezentowany. Składamy serdeczne *Bóg zapłać* ruchom i stowarzyszeniom kościelnym oraz wszystkim pracownikom agend diecezjalnych z naszej diecezji z poszczególnych wydziałów. Gorące podziękowanie składamy organizatorom dzisiejszej uroczystości. Na ręce Ks. Dr Piotra Mierzwę, Ks. Doktoranta Marcina Nabożnego składam podziękowanie autorom i wydawcom Księgi Jubileuszowej oraz pamiątek związanych z jubileuszem. Dziękujemy Ks. Proboszczowi Katedry i Siostram Felicjankom tu posługującym. Księdzu Kanclerzowi Kurii Diecezjalnej, Ks. Rektorowi WSD i Ks. Dyr. Instytutu Teologiczno-Pastoralnego. Dziękuję również Ks. Prał. Janowi mojemu proboszczowi z Fary oraz dziękujemy wszystkim współpracownikom za przygotowanie dzisiejszego świętowania zarówno w Katedrze jak i w Instytucie Teologiczno- Pastoralnym.

Bóg zapłać chórom katedralnemu i kleryckiemu oraz liturgicznej służbie ołtarza. Po zakończonej Mszy świętej zapraszamy Księżę Arcybiskupów, Biskupów, Kapłanów, delegacje Sióstr Zakonnych oraz wszystkich zaproszonych gości do Instytutu Teologiczno- Pastoralnego przy ul. Witolda 11A na spotkanie przy stole. Niech Boże Błogosławieństwo w *Roku Wiary* towarzyszy wszystkim na drogach pielgrzymowania z Chrystusem, a Maryja czczona w Katedrze, jako Pani Fatimska niech otacza nas wszystkich swoim płaszczem macierzyńskiej opieki. *Bóg zapłać*.

LISTY, DEKRETY I ZARZĄDZENIA

DEKRET

o koronacji Łaskami Słynącego Obrazu Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Małopolskim

Na większą chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedynego oraz ku czci Najświętszej Maryi Panny mając na względzie dobro duchowe Ludu Bożego i odpowiadając na liczne petycje wiernych, a nade wszystko czcicieli Matki Bożej Królowej Świata w Sokołowie Małopolskim, zwanej przez Lud Opiekunką Ludzkich Dróg, po zapoznaniu się z opinią Komisji Diecezjalnej ds. Koronacji postanawiam Obraz Matki Bożej Królowej Świata - Opiekunki Ludzkich Dróg z kościoła parafialnego w Sokołowie Małopolskim ukoronować w dniu 8 czerwca 2013 r.

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Bp Kazimierz Górny
Biskup Rzeszowski

Rzeszów, 6 stycznia 2013 r.

KOMUNIKAT BISKUPA RZESZOWSKIEGO w związku z rezygnacją Ojca Świętego Benedykta XVI

W czwartek, 28 lutego 2013 r., kończy swoją papieską posługę Ojciec Święty Benedykt XVI. Pragniemy Bogu dziękować za tego wielkiego Papieża, który umacniał nas w wierze, nadziei i miłości, ukazywał nam Chrystusa jako Drogę, Prawdę i Życie i uczył nas wielkiej odpowiedzialności za nasze życie i za Kościół.

W tym dniu w katedrze rzeszowskiej o godz. 18.00 zostanie odprawiona Msza św. dziękczynna za posługę Benedykta XVI. Zapraszam serdecznie kapłanów, siostry zakonne i wiernych świeckich do udziału w tym dziękczynieniu. We wszystkich parafiach Diecezji będziemy dziękować Bogu za pontyfikat Benedykta XVI w III niedzielę Wielkiego Postu, 3 marca 2013 r., w czasie Mszy św. oraz podczas Gorzkich Żali.

W następne dni, aż do zakończenia konklawe podejmijmy modlitwę w czasie Mszy św., nabożeństw i indywidualnie w intencji wyboru nowego papieża.

+ *Kazimierz Górny*
Biskup Rzeszowski

Rzeszów, 25 lutego 2013 r.

LIST BISKUPA RZESZOWSKIEGO NA WIELKI POST 2013

Drodzy Bracia Kapłani, Drodzy Diecezjanie – Bracia i Siostry. W Wielkim Poście Miłosierny Bóg wzywa nas do pokuty i nawrócenia. Prorok Joel woła w przejmujący sposób do nas wszystkich: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament”. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego!...” (Jl 2,12).

1. Wezwanie do osobistego nawrócenia

W Roku Wiary odkrywamy, że nasze nawrócenie ma prowadzić do prawdziwej więzi z Chrystusem i Jego Kościołem, do umierania w nas „starego, grzesznego człowieka”, a rodzenia się „nowego, Bożego człowieka”. W Wielkim Poście stawia to przed nami konkretne zadania, jak być wiernym Chrystusowi, chrześcijańskim zasadom życia i wartościom, a przede wszystkim miłości Boga i bliźniego. Mamy także odkrywać jak w dzisiejszym relatywnie świata kształtować wrażliwe sumienie i pozostać wiernym Chrystusowej hierarchii wartości, jak nie rozmazywać tego co dobre i co złe.

W tym procesie nawracania, staje przed nami jako nasz przeciwnik szatan, tak jak przed Chrystusem na pustyni i kusi nas: pożądliwością oczu, ciała i pychę żywota. W pokusach powtarza się historia rajy i pobytu Izraela na pustyni, a chodzi o to, by nie posłuchać Boga, ale wybrać siebie, by się nie trudzić, ale łatwo na skróty, według fałszywej zasady: cel uświęca środki – osiągnąć iluzoryczne szczęście, by oddać pokłon szatanowi, wejść choćby w małe zło, a wszystko będzie nam dane. Zły duch ciągle nas kusi i przekonuje, że Bóg tak naprawdę nie kocha człowieka, nie chce jego prawdziwego dobra, a człowiek może być kimś wielkim dopiero wtedy, gdy nie posłucha Boga. Jesteśmy na-

ocznymi świadkami, jak ten mechanizm jest widoczny w pokusach obecnego czasu. Wielki Post ma nam pomóc poznać ten mechanizm i prawdziwie się nawrócić, skorzystać z łaski przebaczenia w Sakramencie pokuty i wejść na drogę Bożą.

Warto wejść na drogę radykalnego pójścia za Chrystusem i odkrywania duchowego piękna, które rodzi się w człowieku przez kontakt z Chrystusem. Mówił o tym w Częstochowie Jan Paweł II do młodych: „Wy sami nie wiecie, jak jesteście piękni wówczas, kiedy znajdujecie się w zasięgu słowa Bożego i Eucharystii. Sami nie wiecie, jacy jesteście piękni, kiedy obcujecie z bliska z Chrystusem, z Mistrzem, starając się żyć w Jego łasce uświęcającej. W ten sposób odkrywacie, że życie ludzkie, na którego progu jeszcze stoicie, ma sens, ma bogaty sens, że jest ono zawsze w każdym z was i wszędzie świadomą i wolną odpowiedzią na wezwanie Boże. W ten sposób odkrywacie, że życie ludzkie jest powołaniem. Że jest określonym powołaniem”.

W okresie Wielkiego Postu szczególne ożywienie przyjaźni z Chrystusem dokonuje się przez nasz udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali oraz w rekolekcjach wielkopostnych.

2. Nawrócenie we wspólnocie Kościoła i Ojczyzny

Jesteśmy wezwani do nawrócenia jako wspólnota, ludzie wierzący, członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła. Wielki Post ma nam wszystkim uświadomić naszą odpowiedzialność za Kościół, ten w rodzinie, realizujący tajemnicę Kościoła domowego, ten w parafii, za Kościół Diecezjalny i Kościół Powszechny, za naszą Ojczyznę. Stawia to przed nami zadanie rachunku sumienia z odpowiedzialności kapłanów i wiernych świeckich, za całą rzeczywistość Kościoła.

Nasze nawrócenie winno się przejawiać w trosce o atmosferę religijną w naszych rodzinach, mających być „Kościółami domowymi”, przez wspólną modlitwę, życie Ewangelią na co dzień, świadectwo wiary, wierności i miłości wobec dzieci. To także wspólny udział w niedzielnej Eucharystii, wspólne świadectwo miłości wobec drugich, zwłaszcza potrzebujących. Istotne jest również nawracanie się rodziców przez otwarcie na życie, troskę o miłość wzajemną między małżonkami, by w jej ciepłe wrosłały dzieci, o szacunek dla starszych rodziców, stałe znajdowanie czasu dla dzieci, by z nimi rozmawiać i kształtować właściwą hierarchię wartości.

Nawrócenie we wspólnocie wzywa do refleksji wszystkich kapłanów, którzy przez święcenia i misję zleconą przez biskupa podejmują posługę nauczania, uświęcania i bycia pasterzami na wzór Chrystusa, by nieść światu prawdę

Ewangelii, uświęcenie i przebaczenie oraz miłość, aż do oddania życia. Trzeba ciągle nawracania, by być kapłanem na wzór św. Józefa Sebastiana Pelczara, bł. Władysława Findysza, bł. Jana Balickiego, bł. Romana Sitko, bł. Józefa Kowalskiego – kapłanów, którzy wyrosli z naszej ziemi. Trzeba nawrócenia wszystkich wiernych, by byli z kapłanami w ich dolach i niedolach, a w rodzinach swoich otaczali miłością nowe powołania, tak konieczne dla Kościoła.

Wielki Post wzywa nas także do odpowiedzialności za życie społeczne, za szkołę, samorządy, organizacje, stowarzyszenia, media i świat kultury. Jako ludzie wierzący winniśmy być świadkami Chrystusa we wszystkich miejscach i pomagać innym być Jego uczniami. To także szansa refleksji i nawrócenia w obronie wartości, z których wyrasta nasz polski naród, a które są dla nas wszystkich ważne, jak np. rodzina, świętość życia, wrażliwość sumienia, poczucie grzechu, miłość Boga i Ojczyzny, szlachetność, wielki szacunek do kobiet, obrona prawdy o dziejach Ojczyzny, które kształtowały nas przez tysiąc lat i pozwoliły przetrwać największe trudności. Obecnie także musimy przypominać sobie, czym jest Polska i polskość, uczyć się polskości i Polski. Chronić wszystko to, co stanowi o naszej tożsamości narodowej, by jutro Polska była również Polską, byśmy nie zagubili tego, co nam mówią polskie dzieje. Bądźmy wrażliwi wobec potrzebujących pomocy zwłaszcza z powodu bezrobocia. Otaczajmy codzienną modlitwą sprawy naszej Ojczyzny, borykającej się z wieloma trudnościami. Upraszajmy zgodę i dar mądrości dla kierujących naszym Krajem, dla parlamentarzystów i samorządowców, aby zawsze szukali dobra wspólnego, a nie swojej partii.

W Narodzie naszym pobożność pasyjna jest pielęgnowana od najdawniejszych czasów. Świadczą o tym liczne sanktuaria pasyjne, czyli Kalwarie, krzyże i przydrożne kapliczki w tak wielu miejscach, upamiętniające także naszych bohaterów, którzy oddali życie za wiarę i Ojczyznę. Warto wspomnieć, że w tym roku przeżywamy sto pięćdziesiątą rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, w którym świeccy i duchowni bronili Ojczyzny ponosząc tak wiele cierpień. Wśród nich trzeba wymienić św. Brata Alberta Chmielowskiego, św. Rafała Kalinowskiego, abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego czy Romualda Traugutta. Zaś pierwszego marca rozpocznie się w Polsce Rok Żołnierzy Wyklętych, dla upamiętnienia bohaterów – żołnierzy II-ej wojny i czasów komunizmu. Niech zatem rozważanie Męki Pańskiej w Gorzkich Żalach i w Drodze Krzyżowej dodaje nam sił do szlachetności, do zgody wzajemnej i do wrażliwości na cierpienie bliźnich.

W Wielkim Poście w sposób szczególny nasze życie kształtuje modlitwa, post i jałmużna. Organizacja Pożytku Publicznego „Caritas Bliźni w Potrzebie” diecezjalnej Caritas zwraca się do nas wszystkich z gorącą prośbą o przekazanie 1% podatku na potrzeby Caritas. Do tej pory z tych ofiar dofinanso-

wane były remonty i rozbudowa placówek dla osób niepełnosprawnych, m.in. w Kolbuszowej, Różance i Gorlicach, a także wspierany jest wypoczynek dla dzieci i rodzin ubogich i wielodzietnych. Dokładne informacje na ten temat można otrzymać w każdej parafii. Wzorem lat ubiegłych, zachęcam także - wszyscy włączmy się serdecznie w akcję „Skarbonka – Jałmużna Wielkopostna”.

Światowy Dzień Chorego ukazał, jak wiele przejawów miłości świadczą pracownicy Służby Zdrowia, opiekunowie i wolontariusze w tej dziedzinie. Niech to będzie także zachętą i wspólnym przejawem przeżywania Wielkiego Postu.

Z wielkim przejęciem przyjęliśmy decyzję Ojca Świętego Benedykta XVI, że ze względu na podeszły wiek i słabnące siły, zrezygnuje 28 lutego ze sprawowania posługi Piotrowej, kierowania Kościołem Powszechnym. Wyrażamy szczególną miłość i wdzięczność Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za jego świadectwo wiary, nadziei i miłości, za heroiczną postawę Piotra naszych czasów, za umacnianie nas w wierze. W Jego decyzji, tak trudnej dla wszystkich, widać wielką odpowiedzialność za Kościół. Pragniemy polecać w codziennej modlitwie Ojca Świętego i wszystkie sprawy związane z wyborem nowego papieża.

3. Z Maryją na drogach nawrócenia

W naszym nawróceniu do Boga towarzyszy nam Maryja, Chrystusowa i nasza Matka. Tak jak z Apostołami w Wieczerniku, tak i dzisiaj Maryja z nami uprasza dar Ducha Świętego dla Kościoła i dla nas, by przemieniał oblicze ziemi i obdarowywał siedmiorakimi darami. W tym roku nasza Diecezja świętuje Wielki Jubileusz 500-lecia Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej, Pani Rzeszowa. Historia tego sanktuarium rozpoczęła się 15. sierpnia 1513 r. kiedy to pobożnemu mieszczaninowi Jakubowi Ado na drzewie gruszy objawiła się Maryja, kierując do niego słowa: „Chcę na tym miejscu chwałę Syna mego widzieć i nieść pociechę utrapionym”. Wieść o cudownym widzeniu błyskawicznie rozeszła się wśród okolicznych mieszkańców, a pobożny lud zaczął tłumnie gromadzić się na modlitwę przed figurą Maryi i Jezusa, którą – jak przekazuje nam tradycja – Ado odnalazł na miejscu objawienia. W 1629 r. na miejscu, gdzie stał drewniany kościół, wzniesiono murowaną świątynię i klasztor, który fundator – Mikołaj Spytek Ligęza, przekazał Ojcom Bernardynom. Od samego początku Maryja stała się szczególną orędowniczką wszystkich zwracających się do Niej. Proszący z wiarą doznają łask uzdrowień, nawróceń swoich bliskich, pocieszenia, czy też umocnienia wiary, nadziei i miłości. Rzeszowski kościół Bernardynów jest nieustannie nawiedzany przez miesz-

kańców Rzeszowa i okolicznych miejscowości, którzy w modlitwie szukają umocnienia. Od ponad pół wieku w kościele tym ma miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu oraz istnieje możliwość spowiedzi w wyznaczonych godzinach poza sprawowanymi w Bazylice nabożeństwami. Stolica Apostolska w 1999 r. na prośbę Biskupa Rzeszowskiego i Rady Miasta Rzeszowa zatwierdziła dla Maryi tytuł Patronki Miasta – „Pani Rzeszowa”, a w roku 2008 podniosła kościół sanktuaryjny do godności Bazyliki Mniejszej i ustanowiła liturgiczne święto Matki Bożej Rzeszowskiej na dzień 12 września.

Rok Jubileuszowy w Sanktuarium Pani Rzeszowa rozpoczął się 8 grudnia 2012 r. i będzie trwał przez 12 miesięcy. Decyzją Penitencjarii Apostolskiej wierni nawiedzający w tym czasie kościół jubileuszowy mogą zyskiwać odpust zupełny. Główne uroczystości jubileuszowe zostały zaplanowane na dzień 12 września. Ich kulminacyjnym momentem będzie nałożenie na skronie Matki Najświętszej i Dzieciątka Jezus nowych koron przygotowanych z wotów składanych przez wiernych. Stanie się to w 250 rocznicę pierwszej koronacji, której dokonał biskup Lwowa Wacław Sierakowski.

Wszystkie sprawy osobiste, Diecezji, Kościoła Powszechnego i Ojczyzny polecamy Maryi, Matce Bożej i naszej Matce. Niech Jej wstawiennictwo uprasza wszystkim potrzebne łaski.

Kończąc, przekazuję życzenia jakie skierował Ojciec Święty Benedykt XVI, do nas wszystkich: „Drodzy bracia i siostry, w tym okresie Wielkiego Postu, w którym przygotowujemy się do obchodów wydarzenia krzyża i zmartwychwstania, przez które miłość Boża odkupiła świat i oświeciła historię zyczyć wam wszystkim, abyście przeżywali ten cenny czas, ożywiając wiarę w Jezusa, aby wejść w krąg Jego miłości do Ojca i do każdego brata i siostry, których spotykamy w naszym życiu. Zanoszę w tej intencji modlitwę do Boga, prosząc o błogosławieństwo Pana dla każdego z wasi dla każdej wspólnoty!”.

Z pasterskim błogosławieństwem
Bp Kazimierz Górny
Biskup Rzeszowski

Rzeszów, 11 lutego 2013 r.

ŻYCZENIA ŚWIATECZNE BISKUPÓW

*„Królowo Nieba, wesel się,
Alleluja....”*

Drodzy Bracia Kapłani, Umiłowani Diecezjanie – Bracia i Siostry.

Wielki Tydzień wprowadza nas do przeżywania misterium odkupienia przez największe uroczystości roku liturgicznego, których kulminacją jest Zmartwychwstanie Pana Jezusa, fundament naszej wiary.

W ciągu wieków uroczystość ta nazywana była w języku łacińskim „Solemnitas solemnitatum”, czyli uroczystością ponad wszelkie uroczystości. Zmartwychwstały Pan, obecny i żyjący w Eucharystii, przychodzi do nas i oczekuje od nas żywej wiary i miłości. „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29).

Drodzy Bracia i Siostry - serdecznie życzymy niech pokój i radość Zmartwychwstałego Pana napełni serca i umysły każdego z Was i nadaje właściwy kierunek Waszemu codziennemu życiu.

Matka Najświętsza, Królowa nieba i ziemi, niech uprasza Wam łaskę radosnego podążania za Zmartwychwstałym Panem i dawania świadectwa codziennym życiem.

Z serdecznym błogosławieństwem
+ *Kazimierz Górny*
Biskup Rzeszowski
+ *Edward Białogłowski*
Biskup Wikariusz Generalny

Rzeszów, Wielkanoc 2013 r.

PROŚBA BISKUPA RZESZOWSKIEGO DO KAPŁANÓW

Drodzy Bracia Kapłani

Zbliża się Wielki Czwartek, w którym w szczególny sposób dziękujemy Chrystusowi Panu za dar Eucharystii i Kapłaństwa. Ta postawa dziękczynienia winna nam towarzyszyć przez cały rok i pomagać przeżywać różnorakie trudności oraz być mocą do dawania świadectwa. W tym roku przykład Ojca

Świętego Franciszka zachęca nas do śpieszenia z pomocą ubogim. Z tej racji ośmielam się moi Drodzy Bracia Kapłani prosić was, pamiętając z jaką miłością spieszyliście z pomocą dla ubogich w Czadzie w Afryce, o pomoc finansową dla kilku dzieci z naszej diecezji, oczekujących na bardzo kosztowne operacje za granicą. Proponuję, by każdy ksiądz w dekanacie złożył na ręce księdza wicedziekana, jako dar dla tych dzieci, przynajmniej 100 złotych. Księża wicedziekanów proszę o przekazanie zebranej kwoty do Kurii. Bardzo dziękuję za życzliwą pomoc.

Z serdecznym błogosławieństwem

Bp Kazimierz Górny

Biskup Rzeszowski

Rzeszów, w Uroczystość Świętego Józefa, 19 marca 2013 r.

POWOŁANIE KATOLICKIEGO KLUBU TURYSTYCZNEGO „WĘDROWIEC” PTTK RZESZÓW

Wielebni

Ks. mgr Daniel MIDURA

Ks. mgr Wojciech ZYGO

w Rzeszowie

W myśl prośby przedłożonej naszej Kurii z dnia 31.01.2013 r. wyrażam zgodę na założenie, w porozumieniu z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym Oddział w Rzeszowie, Katolickiego Klubu Turystycznego „Wędrowiec” PTTK Rzeszów, zgodnie z załączonym „Regulaminem Koła nr 35 – Katolickiego Klubu Turystycznego „Wędrowiec” PTTK Rzeszów”. Jednocześnie wyrażam zgodę na używanie w nazwie Klubu „katolicki”.

Ufam, że działalność Klubu przyczyni się do lepszego poznania dziedzictwa kulturowo-religijnego i przyrodniczego naszej Diecezji i Polski.

Z serdecznym błogosławieństwem

Bp Kazimierz Górny

Biskup Rzeszowski

Ks. Jerzy Buczek

Kanclerz Kurii

Rzeszów, 25 lutego 2013 r.

KOMUNIKATY KURII DIECEZJALNEJ

Uroczystość Objawienia Pańskiego

1. W niedzielę, 6 stycznia 2013 r. Uroczystość Objawienia Pańskiego, rocznica konsekracji Księży Biskupów (Ks. Biskup Edward obchodzi 25-lecie konsekracji). Zachęcamy do modlitwy w tym dniu w intencji naszych Pasterzy. Msza św. w Katedrze, z udziałem Księży Biskupów, o godz. 15.00. Serdecznie zapraszamy wiernych i kapłanów, w tym przedstawicieli kapituł: Katedralnej i kolegiackich. Zapraszamy także przedstawicieli duszpasterstw, ruchów i stowarzyszeń katolickich. Kwiaty i życzenia będzie można przekazać w czasie procesji z darami.

2. Referat Misyjny przypomina, że składka z Uroczystości Objawienia Pańskiego w całości przeznaczona jest na Centrum Formacji Misyjnej. Wpłacamy w Referacie misyjnym lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049. Jest to równocześnie Misyjny Dzień Dzieci (Kolędnicy Misyjni); ofiary z kolędowania dzieci są przeznaczone na Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci (wpłaty jak wyżej). Składka na Seminarium i cele diecezjalne 1 stycznia (patrz Kalendarz liturgiczny).

3. W Uroczystość Objawienia Pańskiego – Trzech Króli, 6 stycznia 2013 r. o godz. 12.00 na Placu Farnym w Rzeszowie rozpocznie się Orszak Trzech Króli. Rozpocznie się od odmówienia modlitwy Anioł Pański a zakończy po przejściu ulicami miasta na Rynku – złożeniem darów w Szopce. Ponieważ w programie nie jest przewidziana Msza św. wszystkich uczestników prosimy, aby wzięli udział w Eucharystii przed lub po Orszaku.

4. W niedzielę, 13 stycznia 2013 o godz. 10.00 w Instytucie Teologiczno Pastoralnym w Rzeszowie przy ulicy Witolda 11A odbędzie się opłatek dla Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Dla Przyjaciół z rejonu Gorlic i Jasła podobne spotkanie odbędzie się w sobotę, 12 stycznia 2013 r. w Brzostku, par. Podwyższenia Krzyża św. o godz. 14.00. Serdecznie zapraszamy.

5. Dekanaty, które jeszcze nie przesłały propozycji terminów i miejsc bierzmowania prosimy, aby uczyniły to w najbliższym czasie.

6. Bardzo prosimy o przesyłanie do Kurii w najbliższym czasie ankiety z Uniwersytetu, dotyczącej „polityki” informacyjnej parafii oraz ankiety statystyki parafialnej za rok 2012.

7. Przesyłamy:

- Materiały związane z Wielką Nowenną Fatimską 2009-2017;
- Materiały na Tydzień modlitw o jedność chrześcijan (cena 10 zł).

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 3 stycznia 2013 r.

Święto Chrztu Pańskiego

1. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim organizatorom i uczestnikom I Orszaku Trzech Króli w Rzeszowie, w niedzielę 6 stycznia. W barwnym orszaku, z udziałem dorosłych, młodzieży, władz samorządowych, a zwłaszcza rodziców i nauczycieli z wielką rzeszą dzieci, w pięknych strojach, mogliśmy oddać cześć i hołd Jezusowi, tak jak kiedyś Trzej Królowie. Bóg zapłać!

2. W niedzielę, 13 stycznia, o godz. 10.00 w Instytucie Teologiczno Pastoralnym w Rzeszowie przy ulicy Witolda 11A odbędzie się opłatek dla Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Dla Przyjaciół z rejonu Gorlic i Jasła podobne spotkanie odbędzie się w sobotę, 12 stycznia w Brzostku, par. Podwyższenia Krzyża św. o godz. 14.00. Serdecznie zapraszamy.

3. Zapraszamy na katechezę audiowizualną, pt. „Zobaczyłem twarz diabła”, którą poprowadzi ks. prałat Marian Matusik z archidiecezji lubelskiej. W czasie spotkania opowie o swojej posłudze egzorcysty, duchowych zagrożeniach i sposobach ochrony przed działaniem złych duchów. Spotkanie odbędzie się w Bazylice OO. Bernardynów w Rzeszowie, we wtorek, 15 stycznia, o godz. 19.10.

4. W Domu Rekolekcyjnym Bł. Karoliny w Rzeszowie-Przybyszówce odbędą się w dniach 18-20 stycznia 2013 spotkanie formacyjne dla zastępowych I-go stopnia KSM. Zapraszamy do udziału młodzież, która ukończyła 16. rok życia. W dniach 25-27 stycznia 2013 r. na szkolenie dla zastępowych muzycznych i szkolenie „Start w KSM” zapraszamy młodzież, która chce się uczyć grać na instrumentach muzycznych i tych, którzy chcą się uczyć śpiewać. Koszt pobytu 60 zł. Należy zabrać ze sobą instrument muzyczny. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Należy zabrać ze sobą Pismo św. i śpiwór. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń, tel. 17 8512 051, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

5. Zapraszamy na zimowe kursy lektorskie i animatorskie organizowane przez LSO. Kurs animatorski odbędzie się w Domu Rekolekcyjnym w Zaczerniu w dwóch terminach: 08-15.02 oraz 15-22.02 2013 r. Kurs lektorski odbędzie się w terminie 08-15.02 w Kotani oraz 08-15.02 w Rozdzieniu. Dodatkowo odbędzie się kurs dla kandydatów na lektorów i animatorów z terenu województwa małopolskiego w Rozdzieniu w terminie 19-25.01 2013 r. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 29.01.2012 r. na stronie www.dom-rekolekcyjny.zaczernie.eu lub telefonicznie: 607 821 650.

6. Ośrodek Rekolekcyjny w Lipinkach zaprasza na: 25-27 stycznia 2013 r. – Rekolekcje trzeźwościowe. Okazja do modlitwy w Sanktuarium Matki Bożej Lipińskiej oraz spotkania z duszpasterzem trzeźwości, terapeutą odwykowym i psychologiem. Rozpoczęcie w piątek o 18:00. W sobotę, 2 lutego 2013 r. –

Karnawałowy Dzień trzeźwości i radości. Rozpoczęcie Eucharystią o godz. 18:00, a następnie zabawa karnawałowa z gorącymi posiłkami i z zespołem ORIENT. Szczegółowy program: na www.rekolekcjonista.pl Zapisy u ks. Łukasza Leśniaka tel. 535 099 735 lub 13 44 77 988 lub e-mail: lukles@o2.pl

7. Informujemy, że w ostatnim czasie został uruchomiony projekt „Wiara na CZ@CIE, prowadzony przez KSM Archidiecezji Przemyskiej. Czat będzie uruchamiany od 2 stycznia co tydzień o godz. 21.00 [www.ksmap.pl/czat]. Projekt jest skierowany przede wszystkim do młodych.

8. Przesyłamy:

- Ogłoszenie LSO dla dekanatów Gorlice i Biecz;
- Plakaty zapraszające na katechezę audiowizualna do OO. Bernardynów w Rzeszowie;
- Materiały misyjne;
- Gazetka LSO, kolejny numer.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 10 stycznia 2013 r.

2. Niedziela zwykła

1. W dniach 18-25 stycznia przeżywamy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Można wówczas celebrować Mszę św. o jedność Kościoła. Zachęcamy do modlitw w tej intencji.

2. We wtorek 22 stycznia przeżywać będziemy 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, w którym wielu Polaków oddało życie za Ojczyznę. Z tej okazji zostanie odprawiona Msza św. w kościele Farnym w Rzeszowie o godz. 18.00, pod przewodnictwem Ks. Biskupa Ordynariusza. Po Mszy św. – przejście na „Stary Cmentarz” do mogiły powstańców. Zapraszamy!

3. W środę, 23 stycznia spotkanie świąteczne pracowników i osób związanych z Katolickim Radiem Via, w 18-lecie istnienia rozgłośni. Msza św. w kościele św. Krzyża w Rzeszowie o godz. 17.30. Serdecznie zapraszamy do udziału. Po Mszy św. spotkanie pracowników Radia w budynku Kurii.

4. W piątek 25 stycznia br. o godz. 18.00 w budynku Kurii, przy ul. Zamkowej 4, odbędzie się spotkanie kolędowe prawników. Prosimy o poinformowanie i zaproszenie wszystkich prawników mieszkających na terenie parafii.

5. W niedzielę, 27 stycznia, o godz. 16.30 w Rzeszowie Farze odbędzie się nabożeństwo w ramach obchodów Dnia Judaizmu i Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu. Zapraszamy do udziału.

6. W sobotę, 2 lutego będziemy przeżywać „Dzień Życia Konsekwowanego”. Zapraszamy ojców, braci i siostry zakonne do udziału w Uroczystości w Katedrze Rzeszowskiej. Początek o godz. 9.00.

7. Centrum Pojednania La Salette w Dębowcu zaprasza w dniach 1-3 lutego 2013 r. na sesję rekolekcyjną: „Wdowieństwo chrześcijańskie”. Sesja przeznaczona zwłaszcza dla Wdów i Wdowców pragnących przeżywać swoje wdowieństwo w duchu Ewangelii we wspólnocie Kościoła. Rozpoczęcie kolacją w piątek o godz. 18.00, zakończenie obiadem w niedzielę o 13.00. Koszt 130 zł. Informacje i zapisy: telefonicznie – 13 44 131 90; 979 907 287 lub e-mail: centrum@saletyni.pl

8. W Domu Rekolekcyjnym Bł. Karoliny w Rzeszowie-Przybyszówce odbędą się: w dniach 8-11 lutego oraz 15-18 lutego (II tura) 2013 r. zimowisko z elementami sportu i rekreacji, połączone ze szkoleniem START w KSM. Rozpoczęcie o godz. 16.00, zakończenie obiadem. Należy zabrać ze sobą Pismo Święte i śpiwór, oraz odpowiedni strój (przewidziane jest wyjście na halę sportową i basen). Koszt 95 zł. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 2 0 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

9. W Domu Rekolekcyjnym Jana Pawła II w Desznicy w dniach 13-17 lutego (koszt 130 zł) oraz 17-20 lutego (II tura – koszt 100 zł) 2013 r. zapraszamy na zimowisko z elementami sportu i rekreacji. Zgłoszenia jw.

10. Przypominamy o przesłaniu do 20 stycznia br. danych statystycznych parafii.

11. Przesyłamy:

- Orędzie na XXI Światowy Dzień Chorego - do duszpasterskiego wykorzystania;
- Informacje dotyczące polis ubezpieczeniowych parafii (nie dotyczy parafii zakonnych);
- Komunikaty LSO;
- L'Osservatore Romano, 1/2013;
- „Wzrastanie”, kolejny numer.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 17 stycznia 2013 r.

3. Niedziela zwykła

1. Po zakończeniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan Kościół katolicki w Polsce obchodzi 26 stycznia Dzień Islamu. Jego tegoroczne hasło brzmi „Wychowanie młodych chrześcijan i muzułmanów do sprawiedliwości i pokoju”.

2. W niedzielę, 27 stycznia, o godz. 16.30 w Rzeszowie Farze odbędzie się nabożeństwo w ramach obchodów Dnia Judaizmu i Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu. Zapraszamy do udziału.

3. W niedzielę 27 stycznia przeżywamy 60. Światowy Dzień Trędowatych. Jest on doskonałą okazją do przypomnienia tego wielkiego dzieła miłosierdzia najodważniejszych świadków Chrystusa, wśród których nie brakowało ludzi świętych. W tym roku myślimy szczególnie o misjonarzach pracujących w Mali, gdzie katolicy stanowią zaledwie 1% mieszkańców i obecnie .

4. W dniach od 1-3.02.2013 r. w Domu Rekolekcyjnym Bł. Karoliny w Rzeszowie-Przybyszówce odbędą się dni formacyjne dla zastępowych I-go i II stopnia KSM. Zapraszamy do udziału młodzież, która ukończyła 16. rok życia. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zabrać ze sobą Pismo św. oraz śpiwór. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 20 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

5. W sobotę, 2 lutego będziemy przeżywać „Dzień Życia Konsekwowanego”. Zapraszamy ojców, braci i siostry zakonne do udziału w Uroczystości w Katedrze Rzeszowskiej. Początek o godz. 9.00.

Ks. Proboszczów prosimy o pomoc w dojeździe Sióstr do Katedry. Na ten dzień Episkopat wystosował list, który przesyłamy do wykorzystania duszpasterskiego.

6. Przypominamy, że 15.02.2013 r. upływa termin nadsyłania do Archiwum Kurii odpisów ksiąg metrykalnych za rok 2012.

7. Wyższe Seminarium Duchowne w Rzeszowie informuje Czcigodnych Księży, że ofiary osobiste na WSD należy wpłacać na dotychczasowy adres i nr konta WSD.

8. Ośrodek Rekolekcyjny w Lipinkach zaprasza na:

- 15-17 lutego 2013 r. – Katechezy przedmałżeńskie. Rozpoczęcie w piątek o 18:00, zakończenie w niedzielę o 14:00. Katechezy kierowane są do studentów i pracujących za granicą, a także dla tych którym trudno jest uczestniczyć w katechezach parafialnych.
- 22-24 lutego 2013 r. – Rekolekcje dla małżeństw. Rozpoczęcie w piątek o 18:00. Rekolekcje prowadzi ks. Łukasz Leśniak i dwa małżeństwa Alicja i Leszek Żarna oraz Bożena i Krzysztof Leńczyk. Szczegółowy program na www.rekolekcionista.pl Zapisy u ks. Łukasza Leśniaka tel. 535 099 735 lub 13 44 77 988 lub e-mail: lukles@o2.pl

9. Przesyłamy:

- List biskupów polskich na Dzień Życia Konsekwowanego;
- Plakaty (3x) na Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu (10-16 lutego) i Vademecum trzeźwości, cena 23 zł;
- Nabożeństwa misyjne na cały rok (cena 10 zł);
- Folder na Dzień Trędowatych (parafie Rzeszowa);
- Plakat zapraszający na Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu (parafie Rzeszowa).

Z wyrazami szacunku

Ks. Jerzy Buczek

Kanclerz Kurii

Rzeszów, 24 stycznia 2013 r.

4. Niedziela zwykła

1. We wtorek, 5 lutego, o godz. 19.10 odbędzie się kolejna katecheza audiowizualna w Bazylice OO. Bernardynów w Rzeszowie. Gościem spotkania będzie były narkoman Wiesław Jindraczek, który opowie o swojej drodze nawrócenia i wyjścia z nałogu, w którym tkwił przez 25 lat. Zapraszamy!

2. W czwartek, 7 lutego, o godz. 15.30 w parafii św. J.S. Pelczara odbędzie się spotkanie Księży Przewodników Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

3. Najnowszy numer „Niedzieli” poświęcony jest w dużej części zmarłemu Prymasowi Polski ks. kardynałowi Józefowi Glempowi. Znajdziemy w nim szereg ciekawych artykułów i zdjęć dotyczących życia Prymasa oraz relację z pogrzebu. Do parafii dotrze po dwa lub trzy egzemplarze więcej. Cena pozostaje niezmienną. Prosimy o zachęcenie wiernych do nabycia tego wyjątkowego numeru „Niedzieli”. Ewentualne zwroty prosimy odesłać do Redakcji w Rzeszowie.

4. Centrum Pojednania La Salette w Dębowcu zaprasza w dniach 8-10 lutego 2013r. na Spotkanie dla Małżonków: „Ubezpieczmy nasze życie, małżeństwo. Pakiet MAX”. Spotkanie prowadzą Urszula i Piotr Olbrych i Duszpasterze z CP. Rozpoczęcie kolacją w piątek o godz. 18.30, zakończenie obiadem w niedzielę o 13.00. Koszt 130 zł. Informacje i zapisy: telefonicznie: 13 44 131 90; 979 907 287 lub e-mail: centrum@saletyni.pl

5. W poniedziałek, 11 lutego będziemy przeżywać XXI Światowy Dzień Chorego. Centralna uroczystość odbędzie się w Bazylice OO. Bernardynów

o godz. 9.00. Eucharystii będzie przewodniczył Biskup Rzeszowski Kazimierz Górny. W czasie uroczystości będzie udzielony sakrament namaszczenia chorych oraz błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Uroczystość będą transmitować: Radio „VIA” i Radio Rzeszów.

6. W środę, 13 lutego br. rozpoczynamy 40-dniowy okres Wielkiego Postu – czas przygotowania przez modlitwę, pokutę i jałmużnę do Świąt Paschalnych. W piątek, 15 lutego, zapraszamy na Drogę Krzyżową ulicami Rzeszowa. Początek o godz. 18.00. W dniach 10-16 lutego Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, pod hasłem: „Ojciec świadek wiary i trzeźwości”. Zachęcamy do inicjatyw duszpasterskich w tej kwestii.

7. W dniach 22-24.02.2013 r. w Domu Rekolekcyjnym w Rzeszowie – Przybyszówce odbędą się warsztaty Ewangelizacyjne pt. „Teatr w służbie Ewangelii”. Warsztaty poprowadzi specjalista, prowadzący Diakonię Tańca i Pantomimy w Służbie Ewangelii w Sosnowcu. Warsztaty kierowane są do osób w wieku od 16 do 33 lat, które podejmowały tego typu posługę, lub chcą ją podjąć i należą do wspólnot parafialnych. Koszt 60 zł. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17 00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zabieramy Pismo św. i spiwory. Zgłoszenia Ks. Paweł Tomoń, tel. 17 8512 051, 604 051 775.

8. W niedzielę, 24 lutego, w kościele św. Judy Tadeusza w Rzeszowie odbędzie się spotkanie w ramach przygotowania do „Ewangelizacji Rzeszowa”. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 15.00, a po niej spotkanie organizacyjne. Zapraszamy księży, członków wspólnot, grup duszpasterskich, ruchów i stowarzyszeń katolickich, istniejących w naszej diecezji.

9. W związku z wyłączeniem 19 marca 2013 r. analogowego sygnału telewizji naziemnej, Pani Wojewoda kieruje list do mieszkańców Podkarpacia z prośbą o rozważny zakup nowego sprzętu: dekodera czy telewizora do odbioru telewizji cyfrowej, korzystając z porady rodziny, sąsiadów, czy zaufanych osób. Prosimy o umieszczenie listu i plakatu w gablotce i poinformowanie o tym wiernych.

10. Przesyłamy:

- Program rekolekcji w Centrum Pojednania La Salette w Dębowcu;
- Kolejny numer pomocy dla organistów „Śpiewajcie Panu!”.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 31 stycznia 2013 r.

5. Niedziela zwykła

1. W dniach 10-16 lutego przeżywać będziemy Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. W tym roku towarzyszy mu hasło: Ojciec – świadek wiary i trzeźwości. Zachęcamy kapłanów do podjęcia działań w dziedzinie troski o trzeźwość. Wykorzystajmy do tego czas Wielkiego Postu i przesłane materiały.

2. W poniedziałek, 11 lutego będziemy przeżywać Świątowy Dzień Chorego. Centralna uroczystość odbędzie się w Bazylice OO. Bernardynów o godz. 9.00. Eucharystii będzie przewodniczył Biskup Rzeszowski Kazimierz Górny. Uroczystość będą transmitować: Radio „VIA” i Radio Rzeszów.

W związku z Dniem Chorego Wydawnictwo i Drukarnia „Bonus Liber” ma w ofercie Modlitewniki Chorego, jako pomoc dla chorych, kapelanów szpitali i DPS-ów oraz księży odwiedzających chorych w I piątki miesiąca. Cena 10 zł. Zachęcamy do zamawiania w Wydawnictwie lub u kolporterów.

3. W środę, 13 lutego br. rozpoczynamy 40-dniowy okres Wielkiego Postu – czas przygotowania przez modlitwę, pokutę i jałmużnę do Świat Paschalnych. Zachęmy wiernych do udziału w nabożeństwach Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, rekolekcjach.

4. W piątek, 15 lutego, o godz. 18.00 odbędzie się Nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami Rzeszowa. Rozpoczęcie pod Krzyżem Ofiar Stalinizmu na placu Śreniawitów, obok Zamku. Następnie przejdziemy ul. Szopena, Aleją Lubomirskich, 3 Maja, przez Plac Farny i ul. Sokoła do kościoła OO. Bernardynów, gdzie na zakończenie zostanie odprawiona Msza św. pod przewodnictwem Księdza Biskupa (kapłanów zapraszamy do koncelebry). Zapraszamy wszystkich do udziału, prosimy przynieść świece.

5. W sobotę 16 lutego o 19.10 w Bazylice OO. Bernardynów w Rzeszowie będzie miała miejsce 3 katecheza w cyklu „Zrozumieć, aby uwierzyć”. Konferencję, pt. „Wierzę w Boga, który odpuszcza grzechy” wygłosi o. Wiktor Tokarski OFM. Transmisja na antenie Radia Via.

6. W niedzielę, 24 lutego, w kościele św. Judy Tadeusza w Rzeszowie odbędzie się spotkanie w ramach przygotowania do „Ewangelizacji Rzeszowa”. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 15.00, a po niej spotkanie organizacyjne. Zapraszamy księży, członków wspólnot, grup duszpasterskich, ruchów i stowarzyszeń katolickich, istniejących w naszej diecezji.

7. Kapłańskie wielkopostne dni skupienia odbędą się w sobotę, 23 lutego u OO. Kapucynów w Sędziszowie Młp. o godz. 10.00 i u Księża Saletynów w Dębowcu o godz. 14.00. Natomiast w poniedziałek, 25 lutego w Rzeszowie, w starym budynku Seminarium, przy ul. Połonińskiej 25, o godz. 15.00 i 19.00.

8. Informujemy, że kongregacje kapłańskie odbędą się w sobotę, 9 marca, o godz. 9.00 w Rzeszowie – aula Instytutu, przy ul. Witolda 11a i o godz. 13.00

w Jaśle u OO. Franciszkanów (termin przesunięty ze względu na Konferencję Episkopatu).

9. Przypominamy, że 15.02.2013 r. upływa termin nadsyłania do Archiwum Kurii odpisów ksiąg metrykalnych za rok 2012.

10. Ks. Jan Gierlak, MS, egzorcysta Diecezji Rzeszowskiej, przygotował Poradnik dla Księża na temat pomocy osobom poszukującym pomocy egzorcysty. Przesyłamy dla wszystkich kapłanów – cena 1 zł.

11. Przesyłamy:

- Terminy bierzmowań w 2013 r.;
- Materiały Akcji Katolickiej dotyczące warsztatów medialnych (zachęcamy do rozpropagowania wśród wiernych);
- Zaproszenie Akcji Katolickiej na spotkania dekanalne członków Akcji Katolickiej;
- Misyjne materiały liturgiczne, cena 12 zł;
- Zaproszenie na Nabożeństwo Drogi Krzyżowej (Parafie Rzeszowa);
- Broszura dla wszystkich kapłanów, dotycząca pomocy osobom, poszukującym pomocy egzorcysty – cena 1 zł.

Z wyrazami szacunku

Ks. Jerzy Buczek

Kanclerz Kurii

Rzeszów, 7 lutego 2013 r.

1. Niedziela Wielkiego Postu

1. Przesyłamy list Biskupa Rzeszowskiego na Wielki Post do odczytania na wszystkich Mszach św. w I Niedzielę Wielkiego Postu.

2. W związku z decyzją Ojca Świętego Benedykta XVI o rezygnacji z posługi na Stolicy Piotrowej, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski skierowało do Ojca Świętego telegram. Prosimy odczytać go wiernym i zachęcić do modlitwy w intencji Ojca Świętego i Kościoła.

3. W niedzielę 17 lutego na Mszy św. o godz. 11.00 w kościele farnym w Rzeszowie będziemy modlić się w intencji rolników w 32. Rocznicę Porozumień Rzeszowsko- Ustrzyckich. Zapraszamy do udziału.

4. Kapłańskie wielkopostne dni skupienia odbędą się w sobotę, 23 lutego u OO. Kapucynów w Sędziszowie Młp. o godz. 10.00 i u Księża Saletynów w Dębowcu o godz. 14.00. Natomiast w poniedziałek, 25 lutego w Rzeszowie, w Domu Diecezjalnym „Tabor” (dawny budynek Seminarium), przy ul. Połonińskiej 25, o godz. 15.00 i 19.00.

5. W sobotę, 23 lutego, w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym im. św. J.S. Pelczara w Rzeszowie, przy ul. Witolda 11a, odbędzie się Wielkopostny Dzień Skupienia dla Organistów. Początek o godz. 9.00, zakończenie ok. 13.00. Prosimy o przekazanie informacji z programem wszystkim organistom.

6. W niedzielę, 24 lutego, w kościele św. Judy Tadeusza w Rzeszowie odbędzie się spotkanie w ramach przygotowania do „Ewangelizacji Rzeszowa”. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 15.00, a po niej spotkanie organizacyjne. Zapraszamy księży, członków wspólnot, grup duszpasterskich, ruchów i stowarzyszeń katolickich, istniejących w naszej diecezji.

7. W niedzielę, 24 lutego br., w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym im. św. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie, przy ul. Witolda 11a, odbędzie się dzień skupienia dla Członków Stowarzyszenia Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Początek o godz. 10.00. Zgłoszenia prosimy kierować na centralę Instytutu: tel. 17 871 24 00 do 22 lutego 2013 r.

8. Referat Misyjny przypomina, że II Niedziela Wielkiego Postu (24 lutego) jest Dniem modlitwy za Kościół Misyjny (Ad Gentes), zbierana jest wtedy składka do puszek. Ofiary prosimy przekazać do referatu lub na konto: 39 1020 4391 0000 6802 0002 5049. Przekazujemy plakat na ten dzień.

9. Informujemy, że kongregacje kapłańskie odbędą się w sobotę, 9 marca, o godz. 9.00 w Rzeszowie – aula Domu Diecezjalnego „Tabor”, przy ul. Połańskiej 25 i o godz. 13.00 w Jaśle u OO. Franciszkanów.

10. Przesyłamy bardzo cenną książkę „Golgota Zachodu”, ukazującą prawdę o niemieckich obozach koncentracyjnych. Napisana została przez żyjącego jeszcze szlachetnego Człowieka, katolika, więźnia obozów przez całą okupację niemiecką. Warto książką zainteresować nauczycieli i rodziców, a także młodzież, by poznawali prawdę o dziejach Ojczyzny, tak bardzo zakłamywanych. Książkę można zamawiać w Wydawnictwie „Bonus Liber” lub u kolporterów. Cena 15 zł.

11. Przesyłamy:

- List Biskupa Rzeszowskiego na Wielki Post;
- Telegram Prezydium KEP do Ojca Świętego Benedykta XVI – do odczytania wiernym;
- Zaproszenie na Wielkopostny Dzień Skupienia dla Organistów;
- Gazetkę Ruchu Światło Życie, nr 7, luty 2013;
- Plakat na Dzień Modlitw za Kościół Misyjny;
- Książka „Golgota Zachodu”, cena 15 zł.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 14 lutego 2013 r.

2. Niedziela Wielkiego Postu

1. W piątek, 1 marca, przeżywać będziemy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Tego dnia w 1951 r. w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, na czele z Łukaszem Cieplińskim. Zapraszamy na Mszę św., pod przewodnictwem Ks. Biskupa, do OO. Bernardynów 1 marca na godz. 9.00.

2. W dniach od 1-3 marca 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym Bł. Karoliny w Rzeszowie – Przybyszówce odbędzie się spotkanie formacyjne dla zastępowych II i III-go stopnia KSM. Zapraszamy młodzież, która zaangażowana jest w KSM-ie jak również tych, którzy chcą uczestniczyć w formacji. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń, tel. 17 851 20 51; 604 051 775 lub Zarząd: 17 852 06 03.

3. Duszpasterstwo Rodzin zaprasza w sobotę, 2 marca do kościoła Świętej Rodziny w Rzeszowie na spotkanie obrońców życia, członków duchowej adopcji oraz małżeństwa i matki oczekujące potomstwa. W programie: 11.00 adoracja Najśw. Sakramentu, 12.00 Msza św. i błogosławieństwo matek i ich nienarodzonych dzieci.

4. Centrum Pojednania La Salette w Dębowcu zaprasza w dniach 1-3 marca 2013 r. na Sesję rekolekcyjną: „Jak rozmawiać z dziećmi i młodzieżą? Zapraszamy Rodziców, Nauczycieli i Wychowawców. Prowadzą: Dorota Grzywacz i Ks. Zbigniew Pałys. Rozpoczęcie kolacją w piątek o godz. 18.30, zakończenie obiadem w niedzielę o 13.00. Koszt 130 zł. Informacje i zapisy: telefonicznie – 13 44 131 90; 979 907 287 lub e- mail: centrum@saletyni.pl

5. W poniedziałek, 4 marca przeżywać będziemy imieniny Księdza Biskupa Ordynariusza Kazimierza Górniego. Zachęcamy do modlitwy w tych dniach w intencji naszego Pasterza. Spotkanie imieninowe dla przedstawicieli duszpasterstw i grup oraz kapłanów będzie miało miejsce w niedzielę 3 marca. Ks. Biskup odprawi Mszę św. w Kościele św. Krzyża o godz. 9.30, z racji „Kaziuków”, a po niej odbędzie się spotkanie w Kurii. Zapraszamy do udziału.

6. Przypominamy, że kongregacje kapłańskie odbędą się w sobotę, 9 marca, o godz. 9.00 w Rzeszowie – aula Domu Diecezjalnego „Tabor”, przy ul. Połonińskiej 25 (dawne WSD) i o godz. 13.00 w Jaśle u OO. Franciszkanów.

7. W sobotę, 9 marca w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie (ul. Witolda 11a) odbędzie się IX Kongres Nauczycieli pt. Wychowanie z błogosławieństwem... Rozpoczęcie o godz. 9.30. Prelegenci: ks. M. Dziewiecki i pan F. Kucharczak (redaktor Gościa Niedzielnego). Opłata konf.: 15 zł. Konieczne zgłoszenie. Szczegóły na www.pcen.pl.

8. Parafia Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie (Rzeszów – os. Biała), zaprasza na koncert ewangelizacyjny w ROKU WIARY – „Wierzę, bo warto” w wykonaniu zespołu TESTIMONIUM (archidiecezja katowicka). Koncert

rozpocznie się Msza św. 10 marca 2013 r. o godz. 11:30, w kościele parafialnym pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie – os. Biała.

9. Radio VIA zwraca się z ofertą nabycia obrazów na ROK WIARY w ramach za szkłem po 15, 25 i 35 zł. Obrazy te były prezentowane podczas kongregacji. Zamówienia pod tel. 17 852 46 25 (od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00) lub w sekretariacie Radia do 1 marca. Obrazy te mogą być także pamiątką chrztu, ślubu, bierzmowania czy rekolekcji. Zamówienia złożone podczas kongregacji są ujęte w spisie, jeżeli zamawiający chcą je zmienić prosimy o kontakt.

10. Przesyłamy:

- Zaproszenie na koncert ewangelizacyjny Rzeszów os. Biała (dla parafii Rzeszowa);
- L'Osservatore Romano, nr 2/2013.

Z wyrazami szacunku

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 21 lutego 2013 r.

3. Niedziela Wielkiego Postu

1. W czwartek, 28 lutego 2013 r., zakończył swoją papieską posługę Ojciec Święty Benedykt XVI. W tym dniu w katedrze rzeszowskiej o godz. 18.00 została odprawiona Msza św. dziękczynna za posługę Benedykta XVI. Natomiast „we wszystkich parafiach Diecezji będziemy dziękować Bogu za pontyfikat Benedykta XVI w III niedzielę Wielkiego Postu, 3 marca 2013 r., w czasie Mszy św. oraz podczas Gorzkich Żali. W następne dni, aż do zakończenia konklawe podejmiemy modlitwę w czasie Mszy św., nabożeństw i indywidualnie w intencji wyboru nowego papieża” (z Komunikatu Biskupa Rzeszowskiego).

2. Z chwilą rozpoczęcia okresu sede vacante tj. od dnia 28 lutego godz. 20.00 aż do momentu ogłoszenia wyboru nowego Biskupa Rzymu w Modlitwie eucharystycznej nie wymienia się imienia papieża.

3. Ruch Światło-Życie zaprasza na wielkopostne czuwanie modlitewne, które odbędzie się 02.03.12 r. (sobota) w kościele p.w. Chrystusa Króla w Rzeszowie. Rozpoczęcie o godz. 19.30. W programie przewidziano: zawiązanie wspólnoty, konferencję tematyczną oraz modlitwę Słowem Bożym. Zakończenie przewidywane jest ok. godz. 21-szej. Zapraszamy wszystkich na wspólną modlitwę.

4. W poniedziałek, 4 marca przeżywać będziemy imieniny Księdza Biskupa Ordynariusza Kazimierza Górniego. Spotkanie imiennowe dla przedstawicieli duszpasterstw i grup oraz kapłanów będzie miało miejsce w niedzielę 3 marca. Ks. Biskup odprawi Mszę św. w Kościele św. Krzyża o godz. 9.30, a po niej odbędzie się spotkanie w Kurii. Zapraszamy do udziału i modlitwy w intencji Solenizanta.

5. Ojcowie Bernardyni zapraszają na katechezę audiowizualną, pt. „Feministki a potrzeby kobiet”, której gościem będzie Agata Puścikowska, dziennikarka „Gościa Niedzielnego”. Spotkanie odbędzie się we wtorek, 5 marca o godz. 19.10.

6. W czwartek, 7 marca przeżywać będziemy 94. rocznicę śmierci płk. Leopolda Lisa-Kuli. Z tej okazji w kościele Świętego Krzyża w Rzeszowie o godz. 12.00 zostanie odprawiona Msza św. pod przewodnictwem Ks. Biskupa Ordynariusza, w czasie której nastąpi uroczyste ślubowanie „Orląt” SP w Tyczynie, Kłęczanach i Wolicy Piaskowej. Po Mszy św. uroczystość patriotyczna pod pomnikiem płk. Leopolda Lisa-Kuli na Placu Farnym. Serdecznie zapraszamy.

7. W dniach od 8-10.03.2013 r. w Domu Rekolekcyjnym Bł. Karoliny w Rzeszowie-Przybyszówce odbędą się dni formacyjne dla zastępowych I-go stopnia KSM. Zapraszamy do udziału młodzież, która ukończyła 16. rok życia. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zabrać ze sobą Pismo św. oraz śpiwór. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 20 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

8. Przypominamy, że kongregacje kapłańskie odbędą się w sobotę, 9 marca, o godz. 9.00 w Rzeszowie – aula Domu Diecezjalnego „Tabor”, przy ul. Połonińskiej 25 (budynek dawnego Seminarium) i o godz. 13.00 w Jaśle u OO. Franciszkanów. Kongregacja będzie poświęcona nowej ewangelizacji.

9. Duszpasterstwo Służby Zdrowia Diecezji Rzeszowskiej zaprasza pracowników służby zdrowia oraz ludzi chorych i cierpiących, a także ich rodziny na rekolekcje wielkopostne pod hasłem: „Czuwać z Toba i wierzyć w Ciebie chcę”. Nauki rekolekcyjne będą głoszone w Kaplicy Szpitala Wojewódzkiego Nr 2, im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie w dniach 10-13 marca 2013 r., w trakcie Mszy św., o godz. 14.30. Rekolekcje te będą równocześnie kontynuacją comiesięcznych spotkań formacyjnych dla pracowników służby zdrowia. Księża Kapelanów, prosimy o zorganizowanie w Kaplicach Szpitalnych rekolekcji wielkopostnych. Szczegóły na stronie internetowej: <http://dsz.rzeszow.pl>

10. Instytut Teologiczno-Pastoralny w Rzeszowie, Diecezjalne Studium Organistowskie, Uniwersytet Rzeszowski – Instytut Muzyki organizują V Seminarium Organowe, które odbędzie się 16 marca 2013 r. w budynku Instytutu, przy ul. Witolda 11a. Początek o godz. 9.00. Szczegółowe informacje na załączonej informacji.

11. Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego, obejmujący w naszej Diecezji powiaty: rzeszowski, ropczycko-sędziszowski i strzyżowski, zwróci się z prośbą do księży proboszczów o poinformowanie bezrobotnych parafian w wieku 50-64 lat oraz osób niepełnosprawnych o spotkaniach, podczas których będą przekazane informacje na temat szkoleń, praktyk zawodowych i dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Zostaną przesłane do parafii odpowiednie materiały i informacje o tych spotkaniach. Prosimy o poinformowanie wówczas o tym wiernych.

12. Przesyłamy:

- Plakat zapraszający na Misterium Męki Pańskiej w Warszawie;
- Pokazowe numery miesięcznika „Egzorcysta” (gratis);
- Plakat zapraszający na kolejną katechezę audiowizualną do OO. Bernardynów w Rzeszowie;
- Informacje o V Seminarium Organowym w Instytucie.

Z wyrazami szacunku

Ks. Jerzy Buczek

Kanclerz Kurii

Rzeszów, 28 lutego 2013 r.

4. Niedziela Wielkiego Postu

1. Zachęcamy do stałej modlitwy w intencji wyboru nowego Papieża. Można sprawować Mszę św. o wybór papieża (Mszał rzymski dla diecezji polskich, s. 121^{*)}).

2. W dniach 15-17 marca 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny w Przybyszówce odbędzie się szkolenie dla muzycznych. Zapraszamy młodzież, która chce się uczyć grać na instrumentach muzycznych i tych, którzy chcą się uczyć śpiewać. Koszt pobytu 60 zł. Zabrać ze sobą instrument muzyczny, Pismo św. oraz śpiwór. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17.00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zgłoszenia: Ks. Paweł Tomoń – tel. 17 851 20 51, 604 051 775 lub Zarząd KSM tel. 17 852 06 03.

3. W dniach 15-17 marca w Zaczerniu odbędzie się Dzień skupienia dla kandydatów na animatorów LSO (rocznik 1997). Zapisy na stronie domu rekolekcyjnego w Zaczerniu: www.dom-rekolekcyjny.zaczernie.eu.

4. Instytut Teologiczno-Pastoralny w Rzeszowie, Diecezjalne Studium Organistowskie, Uniwersytet Rzeszowski – Instytut Muzyki organizują V Semi-

narium Organowe, które odbędzie się 16 marca 2013 r. w budynku Instytutu, przy ul. Witolda 11a. Początek o godz. 9.00. Szczegółowe informacje przekazano do parafii.

4. Diecezjalny Turniej piłki nożnej halowej dla ministrantów ze szkół podstawowych odbędzie się w sobotę, 16 marca 2013 roku w sali gimnastycznej w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym, ul. Witolda 11a, o godz. 13.00. W turnieju mogą zagrać te parafie, które wygrały turnieje dekanalne w swoich dekanatach. Zapisy do 13 marca pod numerem tel. 607821650.

5. W związku ze zbliżającym się Dniem Świętości Życia Duszpasterstwo Rodzin przesyła pomoce do przeprowadzenia obchodów tego święta w parafiach. Zachęcamy do włączenia się w dzieło Duchowej Adopcji. Deklaracje Duchowej Adopcji można nabyć u p. portiera w godzinach pracy Kurii.

6. Najbliższa edycja katechez przedmażeńskich w Ośrodku Rekolekcyjnym „Effatha” w Zaczerniu będzie miała miejsce w dniach 22-24 marca 2013 oraz 5-7 kwietnia 2013 r. Rekolekcje rozpoczynają się w piątek o godz. 17:00 a kończą w niedzielę po obiedzie. Obejmują cykl 10 spotkań. Rekolekcje są organizowane dla młodzieży, która pragnie dobrze przygotować się do małżeństwa. Zapisy na stronie www.dom-rekolekcyjny.zaczernie.eu lub pod numerem tel. 669 232 489.

7. Podążając za hasłem VII Światowych Dni Rodzin w Mediolanie „Rodzina : praca, święto” oraz wpisując się w hasło roku: „Być solą ziemi” Duszpasterstwo Rodzin zaprasza młode małżeństwa na rekolekcje – „Spotkania po przybyszówkowe” do Domu Rekolekcyjnego bł Karoliny Kózki od 22 do 25 czerwca 2012. Prosimy o zachęcenie młodych małżeństw do uczestnictwa w tej formie ewangelizacji. Zgłoszenia pod nr 693 205 400, a wszystkie informacje na: www.rodzina.rzeszow.pl

8. Siostry Prezentki, przygotowują się do beatyfikacji założycielki Zgromadzenia Matki Zofii Czeskiej, z Maciejowskich, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie – Łagiewnikach, 9 czerwca 2013 roku o godz. 10.00. W związku z tym przesyłają odpowiednie materiały (plakat i foldery).

9. Zwracamy się z prośbą o zachęcenie wiernych, by rozliczając podatek dochodowy za rok 2012, zechcieli wesprzeć 1% Katolickie Radio Via. Ulotki z informacją w jaki sposób przekazać środki, zostały przesłane do parafii.

10. Przesyłamy:

- Plakat – kalendarz informujący o uroczystościach w Sanktuarium w Głotowie (dla Księży Dziekanów);
- Materiały formacyjne dla organistów, marzec 2013;
- Materiały na Dzień Świętości Życia – biuletyn z informatorem (cena 10 zł);
- „Sprawy Rodziny” poświęcone śp. ks. prof. Jerzemu Bajdzie (cena 11 zł);
- Prasa misyjna;

- „Zwiastowanie” nr 4/2012;
- Materiały o Matce Zofii Czeskiej, założycielce Sióstr Prezentek.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 7 marca 2013 r.

5. Niedziela Wielkiego Postu

1. Radujemy się z wyboru nowego Papieża Franciszka I. Polecamy jego posługę i cały Kościół powszechny. W najbliższą niedzielę po Komunii św. należy odśpiewać hymn „Te Deum” i modlitwę w intencji Ojca Świętego (Agenda Liturgiczna Diecezji Rzeszowskiej, str. 17-18).

2. Przypominamy o rekolekcjach dla Akcji Katolickiej, które odbędą się 16-17 marca w Sanktuarium MB w Dębowcu. Rozpoczęcie w sobotę o godz. 9.00, zakończenie w niedzielę o 13.00. Zapraszamy Księża Asystentów Dekanalnych i Parafialnych AK, Prezesów POAK oraz członków i sympatyków Akcji.

3. Ojcowie Bernardyni w Rzeszowie zapraszają na „2. Męskie rekolekcje”, które odbędą się w dniach 18-20 marca o godz. 20.00. Prowadzić je będzie o. Mirosław Bijata, paulin, duszpasterz rodzin z Wrocławia. Po zakończeniu rekolekcji w piątek, 22 marca, będzie miała miejsce Droga Krzyżowa. Mężczyźni wyruszą o godz. 19.00 z Sanktuarium Matki Bożej Rzeszowskiej do Sanktuarium Matki Bożej w Borku Starym. Więcej informacji na stronie: www.rekolekcje.rzeszow.pl

4. Światowy Dzień Młodzieży w łączności z Ojcem Świętym odbędzie się w Niedzielę Palmową, 24 marca br., tradycyjnie w trzech miejscach naszej diecezji:

- Rzeszów Katedra, rozpoczęcie o godz. 11.15 w parku papieskim przy Katedrze. Następnie procesyjne przejście z palmami do Katedry. O godz. 12.00 uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Rzeszowskiego. Do Katedry zapraszamy młodzież z dekanatów od kolbuszowskiego do strzyżowskiego.
- Jasło 00. Franciszkanie, rozpoczęcie o godz. 10.00 przy Zespole Szkół Budowlanych, ul. Szkolna 21 a, następnie Droga Krzyżowa do kościoła św. Antoniego (OO. Franciszkanie). Msza św. o godz. 12.00 z poświęce-

niem palm – przewodniczy Ks. Bp E. Białogłowski. Zapraszamy młodzież z dekanatów od frysztackiego do żmigrodzkiego.

- Gorlice św. Andrzeja Boboli, rozpoczęcie o godz. 14.00. Msza św. o godz. 15.00 z poświęceniem palm. Przewodniczy Ks. Bp E. Białogłowski. Zapraszamy młodzież z dekanatów bieckiego i gorlickiego. Duszpasterzy prosimy o zorganizowanie przyjazdu młodzieży na miejsce spotkań.

5. Duszpasterstwo Rodzin i Ruchy Obrony Życia zapraszają do włączenia się w Drogę Krzyżową wynagradzającą za grzechy przeciwko ludzkiemu życiu, która odbędzie się w piątek 22 marca o godz. 17.00 na Starym Cmentarzu przy ul. Targowej w Rzeszowie. Zapraszamy ponadto do włączenia się w program obchodów IX Narodowego Dnia Życia.

Przypominamy o zorganizowani w parafiach 08 kwietnia duchowej adopcji dziecka poczętego. Deklaracje duchowej adopcji dostępne u pana portiera w Kurii w Rzeszowie.

6. Przesyłamy w prezencie wszystkim Księżom książkę Ks. Prałata Stanisława Zycha, ojca duchownego Diecezji, zawierającą wszystkie konferencje głoszone w czasie kapłańskich dni skupienia w Adwencie i Wielkim Poście. Niech pomoże nam ona w Roku Wiary pogłębiać naszą duchowość kapłańską.

7. Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i elektronicznego ElektroEko SA wraz z miastem Rzeszów organizuje akcję bezpłatnego odbioru dużych elektrośmieci z domów (zwłaszcza od osób starszych). Odbierane są zwłaszcza duże sprzęty: pralki, telewizory, lodówki, zmywarki, zamrażarki. Tel. 22 223 33 00; <http://elektrosmieci.pl>. Prosimy o poinformowanie o tym wiernych Rzeszowa i przekazanie ulotek.

8. Zespół Szkół dla Nieśłyszących i Słabo Słyszących w Tarnowie ogłasza nabór do klas pierwszych Szkoły Podstawowej, Gimnazjum, Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych. Priorytetowym zadaniem szkoły jest nauka mowy i rozwijanie uzdolnień dzieci i młodzieży. Informacje w sekretariacie szkoły przy ul. Lippóczy'ego 4a, na stronie internetowej lub pod nr telefonu (14) 69 04 999. (Dla dekanatów południowych Diecezji).

9. Przesyłamy:

- Książka Ks. Prałata Stanisława Zycha zawierająca konferencje głoszone do kapłanów (dar);
- Plakat zapraszający na rekolekcje dla mężczyzn do OO. Bernardynów w Rzeszowie;
- Gazetka LSO Króluj nam Chryste;
- Plakaty z zaproszeniem na Drogę Krzyżową i obchody IX Narodowego Dnia Życia (Rzeszów) – Plakaty i foldery informujące o akcji bezpłatne-

go odbioru dużych elektrośmięci (Rzeszów) – Plakat i informacja MOPS w Rzeszowie, dotyczące rodzin zastępczych (Rzeszów).

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 7 marca 2013 r.

Niedziela Palmowa

1. W Niedzielę Palmową zapraszamy młodzież do Katedry w Rzeszowie, do OO. Franciszkanów w Jaśle i do parafii św. Andrzeja Boboli w Gorlicach. Szczegóły przekazano w minionym tygodniu.

2. Wszystkich Kapłanów zapraszamy serdecznie do udziału we Mszy św. Krzyżma w Wielki Czwartek o godz. 10.00 w Katedrze (prosimy przywieźć albę, cingulum i stułę koloru złotego). Do koncelebrzy przy Ks. Biskupie zapraszamy jubilatów obchodzących złoty i srebrny jubileusz kapłaństwa. Do odbioru olejów św. prosimy księży dziekanów lub ich delegatów.

3. W Wielki Czwartek serdecznie zapraszamy wszystkich ministrantów, lektorów, schole, Dziewczęcą Służbę Maryjną, Oazę Dzieci Bożych oraz ich opiekunów do udziału w Diecezjalnej Pielgrzymce Liturgicznej Służby Ołtarza do Katedry (udział w strojach liturgicznych). Rozpoczęcie o godz. 9.00. Duszpasterzy prosimy o zorganizowanie pielgrzymki. Po Mszy św. istnieje możliwość odwiedzenia Seminarium (Instytut przy ul. Witolda 11a).

4. Ofiary zebrane w czasie adoracji Krzyża przeznaczone są na „Boży Grób” oraz dzieła Stolicy Apostolskiej prowadzone w Ziemi Świętej (ofiary przesyłamy do naszej Kurii).

5. W związku z przejściem przez Centrum Medyczne „Medyk” zgłoszeń w przypadkach zachorowań w nocy, w niedziele i święta w Rzeszowie i powiecie prosimy o ogłoszenie tego wiernym w najbliższą niedzielę. Przy kościele mogą się pojawić przedstawiciele „Medyka”, by rozdać wiernym wizytówki informujące o tym.

6. Stowarzyszenie na Rzecz Kobiet „Victoria” realizuje projekt „Niepełnosprawni, ale w pracy sprawni”, który aktywizuje kobiety w wieku 45+ z orzeczeniem niepełnosprawności w stopniu lekkim (III st.) i umiarkowanym (II st.). Wskład projektu wchodzi: szkolenia zawodowe wraz z dodatkiami szkoleniowym 6 zł brutto/ godz., płatne staże zawodowe (6 lub 4 miesięczne po 1500 zł

brutto), a w perspektywie także możliwość zatrudnienia. Rekrutacja trwa do 15 kwietnia, osobiście, telefonicznie lub e-mailowo: ul. Jagiellońska 4, I p (koło apteki) godz. 9.00-14.00; Tel./fax 17 85 342 47; kom. 731 03 58 29; 731 03 58 30; www.sprawnewpracy.pl, email: sprawnewpracy@gmail.com.

7. Przesyłamy:

- Prośba Biskupa Rzeszowskiego do kapłanów w sprawie pomocy dzieciom oczekującym na operację;
- Życzenia Księża Biskupów na Święta Wielkanocne;
- Życzenia Katolickiego Radia VIA;
- L'Osservatore Romano, nr 3-4/2013;
- Plakat oraz Biuletyn na V Ogólnopolski Tydzień Biblijny (14-20.04.2013 r.); cena 15 zł;
- Krąg biblijny, zeszyt 21; cena 11 zł;
- List Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie na 2. Dzień Świąt;
- Plakat zapraszający na Koncert nowej Ewangelizacji u OO. Jezuitów w Starej Wsi (dla niektórych parafii);
- Pismo Dyrektora „Medyka” dotyczące zgłoszeń zachorowań w nocy, niedziele i święta (Rzeszów i okolice).

Wszystkim Kapłanom życzymy wielu łask Bożych od Chrystusa Zmartwychwstałego, umocnienia wiary nadziei i miłości oraz wszelkiego dobra. Niech Zmartwychwstały Chrystus umacnia nas w Roku Wiary do dawania świadectwa, że On Zmartwychwstał i żyje, a my jesteśmy tego świadkami. Niech Święta Wielkanocne pomogą nam w rozpoznawaniu Zmartwychwstałego Pana, gdy Pisma nam wyjaśnia i łamie dla nas Chleb.

Z wyrazami szacunku
Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 21 marca 2013 r.

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

1. Niedziela Miłosierdzia Bożego od tego roku rozpoczyna Tydzień Miłosierdzia (przeżywany wcześniej w październiku). Z tej okazji Episkopat Polski kieruje list do wszystkich wiernych.

2. W dniach 5-7 kwietnia 2013 r. w Domu Rekolekcyjnym w Rzeszowie – Przybyszówce odbędą się Warsztaty Ewangelizacyjne. Zapraszamy osoby

w wieku od 16-33 lat, które chcą przygotować się do Ewangelizacji Koszt 60 zł. Rozpoczęcie w piątek o godz. 17 00, zakończenie w niedzielę obiadem. Zgłoszenia Ks. Paweł Tomoń, tel. 17 851 20 51, 604 051 775.

3. W dniach 5-7 kwietnia 2013 w Domu Rekolekcyjnym w Rzeszowie – Przybyszówce odbędzie się spotkanie formacyjne dla zastępowych I-go stopnia KSM. Zapraszamy do udziału młodzież, która ukończyła 16. rok życia.

4. W niedzielę, 7 kwietnia, w kościele Św. Judy Tadeusza w Rzeszowie odbędzie się spotkanie w ramach przygotowania do „Ewangelizacji Rzeszowa”. Rozpoczęcie Mszą św. o godz. 15.00, a po niej spotkanie organizacyjne. Do modlitwy w intencji „Nowej Ewangelizacji” zapraszamy księży, wszystkich członków wspólnot, grup duszpasterskich, ruchów i stowarzyszeń katolickich, istniejących w naszej Diecezji.

5. Dnia 13 kwietnia 2013 organizowane jest w całej Diecezji czuwanie modlitwne dla młodzieży z Gimnazjum klasy III tzw. „Dzień Bierzmowanych”. Spotkanie odbędzie się w ramach dekanatu w wyznaczonym miejscu. Rozpoczęcie godz. 19.00. Zakończenie godz. 21.00. Księża z dekanatu prosimy o zorganizowanie przyjazdu młodzieży i uczestniczenie w modlitwie. Są wyznaczeni księża odpowiedzialni za przygotowanie tego dnia, nad całością czuwają księża dziekani.

6. Ośrodek Rekolekcyjny w Lipinkach zaprasza na:

- a) Turniej piłki halowej dla LSO – SZKOŁA PODSTAWOWA – 3 kwietnia 2013 r.
- b) Katechezy przedmażeńskie 12-14 kwietnia 2013 r.
- c) Konkurs wiedzy ministranckiej w dwóch kategoriach wiekowych: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum – 15 kwietnia 2013 r.
- d) Rekolekcje trzeźwościowe – 19-21 kwietnia 2013 r.
- e) Turniej piłki halowej dla LSO – GIMNAZJUM – 27 kwietnia 2013r.

Szczegółowe informacje u ks. Łukasza Leśniaka na www.rekolekcjonista.pl lub nr tel. 535 099 735 lub e-mail: lukles@o2.pl

7. Przesyłamy:

- List Episkopatu na Niedzielę Miłosierdzia;
- Życzenia Rektora WSD w Rzeszowie;
- Gazetka LSO;
- Informacja o „Dniu Bierzmowanych” w Diecezji.

Z wyrazami szacunku i serdecznymi życzeniami świątecznymi

Ks. Jerzy Buczek
Kanclerz Kurii

Rzeszów, 21 marca 2013 r.

TERMINY WIZYTACJI KANONICZNYCH W 2013 R.

W kolejności: Parafia – Termin – Wizytujący – Dekanat

Bieżdziejka, 2013.05.07, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Błażkowa, 2013.05.14, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Błądowa Tyczyńska, 2013.04.18, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Brzostek, 2013.04.28-29, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Brzyska, 2013.05.16, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Chmielnik Rzeszowski, 2013.05.10-11, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Dąbrówka – Gamrat, 2013.05.12-13, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Dobrzechów, 2013.04.21-22, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Glinik Zaborowski, 2013.04.05, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Godowa, 2013.04.09, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Gogołów, 2013.05.08, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Górno, 2013.04.03, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Grodzisko Strzyżowskie, 2013.04.16, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Hermanowa, 2013.05.14, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Januszkowie, 2013.05.09, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Kamień, 2013.02.24-25, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Kamień Krzywa Wieś, 2013.02.27, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Kamień Podlesie, 2013.02.26, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Kielnarowa, 2013.04.17, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Kończycze, 2013.05.5-6, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Krasna, 2013.04.04, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Lubenia, 2013.04.29-30, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Lublica, 2013.05.15, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Łowisko, 2013.02.28, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Mazury, 2013.03.07, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Medynia Głogowska, 2013.03.10-11, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Nienadówka, 2013.03.12, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Rzeszów - Matki Bożej Śnieżnej, 2013.05.20, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Siedliska k. Rzeszowa, 2013.06.05, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Siekłówka, 2013.04.30, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Sokołów Małopolski, 2013.03.3-4, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Sowina, 2013.05.02, Ks. Bp E. Białogłowski, Brzostek
Straszędzie, 2013.06.04, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Strzyżów, 2013.04.7-8, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Strzyżów - św. J. S., 2013.04.14-15, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Trzeboś, 2013.03.14, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów

Trzebiska, 2013.03.13, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Tyczyn, 2013.04.14-15, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Wola Rafałowska, 2013.05.28, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Wólka Niedźwiedzka, 2013.03.15, Ks. Bp E. Białogłowski, Sokołów
Wysoka Strzyżowska, 2013.04.17, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Zaborów, 2013.04.15, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Zabratówka, 2013.05.27, Ks. Bp K. Górny, Tyczyn
Żarnowa, 2013.04.10, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów
Żyznów, 2013.05.19, Ks. Bp E. Białogłowski, Strzyżów

TERMINY SAKRAMENTU BIERZMOWANIA W 2013 R.

W kolejności: Dekanat – Parafia – Data – Godz. – Biskup

Biecz – Pagorzyna – 2013.05.04 – 9.00 – Bp Edward Białogłowski
Biecz – Rożnowice – 2013.05.06 – Bp Ordynariusz
Boguchwała – Kielanówka – 2013.03.21 – Bp Ordynariusz
Boguchwała – Boguchwała – 2013.05.11 – 8.30 – Bp Edward Białogłowski
Brzostek – podczas wizytacji – Bp Edward Białogłowski
Czudec – Czudec – 2013.05.15 – Bp Ordynariusz
Czudec – Niebylec – 2013.05.13 – 16.00 – Bp Ordynariusz
Dębowiec – Dębowiec – 2013.05.25 – 16.00 – Bp Edward Białogłowski
Dębowiec – Cieklin – 2013.05.25 – 12.00 – Bp Edward Białogłowski
Frysztak – Frysztak – 2013.05.03 – 15.30 – Bp Edward Białogłowski
Głogów – Głogów św. Józefa – 2013.04.09 – Bp Ordynariusz
Głogów – Zaczernie – 2013.03.02 10.00 – Bp Edward Białogłowski
Gorlice – Gorlice Bazylika – 2013.06.10 – 17.00 – Bp Ordynariusz
Gorlice – Gorlice św. Jadwigi – 2013.04.06 – 9.00 – Bp Edward Białogłowski
Gorlice – Gorlice św. Andrzeja – 2013.04.06 – 11.30 – Bp Edward Białogłowski
Gorlice – Sękowa – 2013.05.04 – 11.30 – Bp Edward Białogłowski
Jasło Wschód – Tarnowiec – 2013.05.31 – Bp Edward Białogłowski
Jasło Wschód – Szebnie 2013.05.22 – 16.00 – Bp Edward Białogłowski
Jasło Wschód – Jasło Dobrego Pasterza – 2013.05.22 – 18.30 – Bp Edward Białogłowski
Jasło Wschód – Jasło św. Antoniego – 2013.05.25 – 9.00 – Bp Edward Białogłowski
Jasło Wschód – Jasło MB Częstochowskiej – 2013.05.30 – 16.00 – Bp Edward Białogłowski

Jasło Zachód – Jasło Najśw. Serc – 2013.05.23 – 18.30 – Bp Edward Białogłowski
 Jasło Zachód – Skołyszyn – 2013.05.23 – 16.00 – Bp Edward Białogłowski
 Kolbuszowa Wsch. – Cmolas – 2013.04.20 – 12.00 – Bp Edward Białogłowski
 Kolbuszowa Wsch. – Kolb. Fara – 2013.05.16 – 18.00 lub 17.00 – Bp Ordynariusz
 Kolbuszowa Zach. – Kolb. św. Br. Alberta – 2013.04.19 – 17.00 – Bp Ordynariusz
 Nowy Żmigród – Krempana – 2013.05.21 – 16.00 – Bp Edward Białogłowski
 Nowy Żmigród – Głojsce – 2013.05.21 – 18.00 – Bp Edward Białogłowski
 Ropczyce – Ropczyce Fara – 2013.05.11 – 16.00 – Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Fara – Rzeszów Fara – 2013.05.10 – 19.00 – Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Fara – Rzeszów Bożego Ciała – 2013.05.09 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Fara – Rzeszów Chrystusa Króla – 2013.05.08 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Katedra – Rzeszów św. Jadwigi – 2013.04.06 – 17.00 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Katedra – Rzeszów Katedra – 2013.04.07 – 17.00 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Katedra – Rzeszów Zalesie – 2013.04.10 – 18.00 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Katedra – Rzeszów Opatrzności Bożej – 2013.04.13 – 18.00 –
 Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Południe – Rzeszów Bł. Karoliny – 2013.03.02 – 14.00 – Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Południe – Rzeszów św. Judy Tadeusza – 2013.05.27 – 18.00 –
 Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Południe – Rzeszów MB Saletyńskiej – 2013.05.28 – 17.00 –
 Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Północ – Rzeszów św. Józefa – 2013.04.20 – 9.00 – Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Północ – Jasionka – 2013.04.11. – 18.00 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Północ – Łukawiec Dolny – 2013.04.20 – 16.00 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Północ – Terliczka – 2013.06.13 – 18.00 – Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Wschód – Rzeszów św. Rocha – 2013.04.08 – Bp Ordynariusz
 Rzeszów Wschód – Rzeszów św. J.S. Pelczara – 2013.03.16 – 9.00 –
 Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Zachód – Bratkowice – 2013.03.09 – 9.00 – Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Zachód – Rzeszów św. Mikołaja – 2013.05.01 – 18.00 – Bp Edward Białogłowski
 Rzeszów Zachód – Trzciana – 2013.05.18 – 18.00 – Bp Ordynariusz
 Sędziszów Młp. – Sędziszów Młp. Fara – 2013.04.27 – 18.00 – Bp Edward Białogłowski
 Sędziszów Młp. – Nockowa – 2013.05.07 – Bp Ordynariusz

- Sędziszów Młp. – Góra Ropczycka 2013.03.09 – 13.30 – Bp Edward Białogłowski
- Sędziszów Młp. – Borek Wielki – 2013.04.27 – 15.00 – Bp Edward Białogłowski
- Sokołów Młp. – podczas wizytacji – Bp Edward Białogłowski
- Strzyżów – podczas wizytacji – Bp Edward Białogłowski
- Tyczyn – podczas wizytacji – Bp Ordynariusz
- Wielopole Skrzyńskie – Łączki Kucharskie – 2013.05.04 – 10.00 – Bp Ordynariusz
- Wielopole Skrzyńskie – Wielopole Skrzyńskie – 2013.05.03 – 17.00 – Bp Ordynariusz

ZMIANY PERSONALNE, NOMINACJE I ODZNACZENIA KAPŁANÓW

- Ks. dr Sławomir Zych**, pracownik naukowy Rzeszów-Lublin, mianowany opiekunem naukowym nad ośrodkiem kultu Przemienienia Pańskiego w Osieku Jasielskim, (03.01.2013, b.n.)
- Ks. dr Józef Mucha**, Prezes Zarządu Spółki „Bonus Liber” Sp. z o.o. oraz dyrektor Wydawnictwa Diecezji Rzeszowskiej, mianowany Duszpasterzem Honorowych Dawców Krwi (20.03.2013, l.dz. 336/2013)

O d z n a c z e n i

kanonia:

- Ks. mgr Stanisław Marczewski**, proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Domatkowie, Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej, (06.01.2013, l. dz. 26/2013)
- Ks. mgr lic. Mieczysław Mleczko**, proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie, Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Jaśle, (06.01.2013, l. dz. 27/2013)
- Ks. mgr lic. Stanisław Płaza**, proboszcz Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie, Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Jaśle, (06.01.2013, l. dz. 28/2013)
- Ks. Stanisław Samborski**, proboszcz Parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Kosowach, Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej, (06.01.2013, l. dz. 30/2013)

- Ks. Piotr Szczupak**, proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Zaczeraniu, Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej, (06.01.2013, l. dz. 35/2013)
- Ks. Michał Leśniara**, proboszcz Parafii pw. Św. Stanisława Kostki w Jasionce, Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Kolbuszowej, (06.01.2013, l. dz. 36/2013)

przywilejem noszenia rakiety i mantoletu (RM):

- Ks. mgr Marek Cesarz**, proboszcz Parafii pw. św. Katarzyny w Sławęcinie, (19.01.2013, l. dz. 64/1/2013)
- Ks. mgr Marek Buchman**, proboszcz Parafii pw. św. Urszuli Ledóchowskiej w Kielanówce, (19.01.2013, l. dz. 64/2/2013)
- Ks. mgr Stanisław Makowiecki**, proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Ropicy Polskiej, (19.01.2013, l. dz. 64/3/2013)
- Ks. mgr Stanisław Ruszel**, proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Gorlicach, (19.01.2013, l. dz. 64/4/2013)
- Ks. dr Wacław Sopol**, proboszcz Parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rudnej Wielkiej, (19.01.2013, l. dz. 64/5/2013)
- Ks. mgr Jerzy Uchman**, proboszcz Parafii pw. Narodzenia NMP w Tarnowcu, (19.01.2013, l. dz. 64/6/2013)
- Ks. mgr Lucjan Szumierz**, proboszcz Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, (19.01.2013, l. dz. 64/8/2013)
- Ks. mgr Ryszard Madej**, proboszcz Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ostrowach Tuszowskich, (19.01.2013, l. dz. 64/9/2013)
- Ks. mgr Leopold Kordas**, proboszcz Parafii pw. Św. Barbary w Ropczycach, (19.01.2013, l. dz. 64/10/2013)
- Ks. mgr Wojciech Styczyński**, penitencjarz Parafii pw. Św. Anny w Ropczycach, (19.01.2013, l. dz. 64/11/2013)
- Ks. mgr Janusz Kosior**, proboszcz Parafii pw. Św. Jadwigi w Rzeszowie, (19.01.2013, l. dz. 64/12/2013)
- Ks. mgr lic. Ryszard Miśniak**, proboszcz Parafii pw. Św. Wojciecha w Trzebowniku, (19.01.2013, l. dz. 64/13/2013)
- Ks. mgr Kazimierz Gawelda**, proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia w Bożego w Palikówce, (19.01.2013, l. dz. 64/14/2013)
- Ks. mgr lic. Krzysztof Gac**, proboszcz Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Sędziszowie Małopolskim, (19.01.2013, l. dz. 64/15/2013)
- Ks. mgr Marian Gwizdak**, proboszcz Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamieniu, (19.01.2013, l. dz. 64/16/2013)
- Ks. mgr lic. Maciej Figura**, proboszcz Parafii pw. Św. Stanisława w Dobrzechowie, (19.01.2013, l. dz. 64/18/2013)

KAZANIA I KONFERENCJE

Ks. Stanisław Nabywaniec

HOMILIA Z OKAZJI 150. ROCZNICY WYBUCHU POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Rzeszów–Fara 22 stycznia 2013 r.

W Pierwszej Księdze Machabejskiej czytamy, iż po śmierci Aleksandra Macedońskiego rozpadowi uległo jego królestwo a po pewnym czasie na tron wstąpił *korzeń [wszelkiego] grzechu – Antioch Epifanes* (1 Mch 1,10), który wyszedł spośród licznych sukcesorów Macedończyka. Ten to Antioch Epifanes wyruszył *przeciw Izraelowi i przeciwko Jerozolimie. W swojej pysze wtargnął do świątyni i zabrał złoty ołtarz i świecznik razem z tym wszystkim, co do niego należało [...], a [w Jerozolimie] uczynił rzeź i przemawiał z ogromną pychą. Na Izraela zaś spadła głęboka żaloba* (1 Mch 1,22;24). *Król wydał dekret dla całego państwa: «Wszyscy mają być jednym narodem i niech każdy zarzuci swoje obyczaje»* (1 Mch 1,41) [...] *na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”* (1 Mch 1,54). Dopuszczał się też wielu innych niegodziwości, niesprawiedliwości i świętokradzkich czynów, a część Izraela poszła za nim i usłuchała jego dekretów. Jednakże nie wszyscy, *gdyż w tym czasie powstał Matatiasz* (1 Mch 2,1), a po nim syn jego Juda Machabeusz, i z radością prowadzili wojnę w obronie Izraela (1 Mch 3,2). *Gdy Juda zebrał sobie ludzi i zgromadził prawowiernych, aby wyjść na wojnę* (1 Mch 3,13) tak przemówił do ludu i wojska: *Zwycięstwo [...] w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba. Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia po to, aby wytępić nas [...] i aby nas obrabować. My zaś walczymy o swoje życie i o swoje obyczaje* (1 Mch 3,19-21).

Od 1815 r. zasiadał na tronie Wazów, królów polskich, w Warszawie i wkładał na swą głowę *Koronę Kazimierzów, Chrobrych* (A. Mickiewicz, *Reduta Ordona*) car rosyjski. W stolicy Rzeczypospolitej pojawiły się świątynie innego wyznania, stanowiącego jeden z filarów mocarstwowości i zaborczości moskiewskiej, stąd odbierane jako znak obecności zaborcy; pojawili się w niej też rosyjscy czynownicy, a nie brakło i wysługującym się Rosji jurgieltników, zdrajców i sprzedawczyków. Zdrowa jednak tkanka Narodu polskiego poczawszy od Konfederacji Barskiej – zohydżanej przez carską propagandę, a będącej pierwszym zrywem nie-

podległościowym, poprzez Insurrekcję Kościuszkowską, Legiony Polskie idące do *Polski z ziemi włoski* (Hymn Narodowy wg rękopisu J. Wybickiego) i wojny napoleońskie, aż po Powstanie Listopadowe, najpierw broniła niepodległości swej Ojczyzny, a potem walczyła o jej odzyskanie. W nurt tej walki o *swoje życie i o swoje obyczaje*, i o swoją wiarę włączyli się Powstańcy Styczniowi. Dzisiaj obchodzimy 150 rocznicę wybuchu, tego największego ze zrywów niepodległościowych. Tłoczy się knotek nadziei na zachowanie choćby namiastki, choćby części narodowej tożsamości zdławił podczas swej wizyty w Warszawie, w 1856 r. nowy car Aleksander II, zwracając się do Polaków, proszących o złagodzenie represyjnej polityki wprowadzonej przez Mikołaja I: *Szczęście Polski zależy od jej całkowitego złączenia się z ludem mojego cesarstwa. Żadnych złudzeń, panowie, żadnych złudzeń!*

Nie złamało to ducha patriotyzmu. Wręcz przeciwnie, od pogrzebu generalowej Sowińskiej, wdowy po bohaterskim obrońcy Woli, który to pogrzeb w 1860 r. stał się wielką manifestacją narodową, wzmógł się ruch niepodległościowy. W kościołach Warszawy i całego Królestwa Kongresowego odbywały się obchody rocznic narodowych, podczas których przywdziewano strój żałobny lub barwy narodowe, śpiewano *Jeszcze Polska nie zginęła* i *Oto dziś dzień krwi i chwały*. Również pogrzeb metropolity warszawskiego, prymasa Królestwa Polskiego, abpa Fijałkowskiego przerodził się w ogromną manifestację. Przed trumną hierarchy, w nawiązaniu do funkcji *interrex*a pełnionej przez prymasa Polski, niesiono insygnia monarsze. Księża odprawiali nabożeństwa *za pomyślność Ojczyzny, za poległych w tamtych czasach* – mając na uwadze wcześniejsze powstania i ofiary represji. Tłumy uczestniczące w tych Mszach i nabożeństwach intonowali pieśni patriotyczne. Aż w nocy z 15 na 16 X 1861 r. żołdaci moskiewscy wtargnęli do archikatedry i bernardyńskiego kościoła św. Anny i dokonali tam pacyfikacji i aresztowania ponad 1500 osób. Zarządzający archidiecezją *sede vacante* ks. Białobrzeski polecił zamknąć kościoły warszawskie, aż do czasu, gdy rząd zagwarantuje, że *podobne bezprawia się nie powtórzą*. Przeplacił za to skazaniem na karę śmierci, zamienioną na zsyłkę do Bobrujska. Wzmogły się zsyłki księży i katolików świeckich. Z Kościołem katolickim solidaryzowały się wspólnoty protestanckie i żydowskie kahały.

Nowy metropolita warszawski, dla którego z chwilą objęcia urzędu arcybiskupa stolicy *rozpoczęła się [...] Kalwaria* dokonał rekoncyliacji kościołów warszawskich i wezwał do spokoju: *Gdyby wam kto zakazał modlić się za Ojczyznę, za kraj nasz kochany [...] powiedziałbym wam: nie słuchajcie takiej władzy. Ale zaklinam was [...], zaprzestańcie śpiewać pieśni, które są zabronione przez władzę zwierzęchnie, a za które wy sami tyle już przecierpieliście prześladowania*. W rozmowie zaś z namiestnikiem carskim Lüdserem ostrzegął: *naród jest w najwyższym stopniu rozdrażniony i nie ręczy, że wkrótce nie zacznie strzelać do policji z rewolwerów*.

Powstanie wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. Bezpośrednią przyczyną była, zarządzona przez cara branka do wojska wśród Polaków. Obóz tzw. „białych”, którzy chcieli uzyskać autonomię państwową bez zbrojnego powstania. „Czerwoni” – drugie ugrupowanie polityczne Zrzeszające Polaków – dążyli do niepodległości na drodze powstania narodowego. Zwyciężyła optyka powstaniowa. Powstały Tymczasowy Rząd Narodowy w imieniu zdeptanego narodu polskiego wydał manifest, w którym wypowiedział wojnę *rządowi najezdniczemu i wzywający do walki naród Polski, Litwy i Rusi*. Niestety powstanie nie było dobrze przygotowane. Powstańcy – przez cały okres Powstania było ich łącznie ok. 200 tys. – ruszyli na blisko 30 garnizonów rosyjskich. Car do walki z powstańcami wystawił ok. 350 tys. żołnierzy. Powstańcy stoczyli ok. 1200 potyczek i bitew – w jednej z nich, pod Bełchovem nogę stracił 18-letni powstaniec Adam Chmielowski – późniejszy Brat Albert: *Żołnierz. Inwalida. Malarz. Mnich. Żebrak. Cudotwórca. Człowiek z Bogiem zbratany* (M. Winowska), *dobry jak chleb, [...] który dla wszystkich leży na stole* (Brat Albert), dziś święty Kościoła katolickiego.

Pod rozkazami komitetu powstańczego pozostawało ok. 180 księży. Każdy oddział powstańczy miał swego kapelana, dzięki czemu powstaniu od początku towarzyszył duch religijny a także dzięki obecności kapłanów do Powstania udało się przekonać chłopów. Szczególnie wielkie zaangażowanie było ze strony zakonników.

Zagrożona Powstaniem Rosja zawarła z Prusami konwencję o współdziałaniu w zwalczaniu Powstania a nieprzejednany wróg Polaków i polskości Otto von Bismarck podzegał Rosjan: *Bijcie Polaków, ażeby aż o życiu zwątpili (...) nie pozostaje nam nic innego, jak ich wytępić*. Powstańcy z powodu braku wystarczających sił – ich zryw nie pociągnął jak się spodziewano milionów Polaków – prowadzili walkę partyzancką. Ta taktyka nie mogła prowadzić do ostatecznego i pełnego sukcesu. Szczególną i bezwzględłą metodę tłumienia Powstania wprowadził Michaił Murawjow, który swemu okrucieństwu zawdzięcza przydomek „Wieszatiel”. Od maja 1863 r. do kwietnia 1865 r. jako generał-gubernator na Litwie skazał na powieszenie 128 osób, 972 na katorgę, 1427 na Syberię. Ogółem jego represje dotknęły ok. 9 tys. osób. Tymczasem car Aleksander II po otrzymaniu listu od papieża Piusa IX, który pisał do cara: *niech skargi narodu, które rozlegają się w całej Europie i wzruszyły serca narwet obojętne dla religii, dotrą do Jego tronu, a rozważenie przez waszą cesarską Mość przyczyn, które w dużej mierze wywołały krwawą walkę [...] niech będą prychylną wróżbą dla przyszłości Polski*, odpowiedział papieżowi pełen wzburzenia, iż to *przymierze duszpasterzy ze sprawcami zamieszek i nieodpowiedzialne zachowanie a nawet zbrodnie wielkiej części rzymskokatolickiego duchowieństwa w Królestwie Polskim są ich przyczyną*. Bolszewicka propa-

ganda piórem rewolucjonisty i terrorysty Lwa Tichomirowa, a za nim dzisiejsza prasa rosyjska, piórem publicysty „Czas Pik”, powieli carską propagandę i pisze własną wersję historii, jakoby *to polscy żandarmi–,wieszaciele” i „kindżałowcy” zabili o wiele więcej ludzi niż hrabia Murawjow, który z sukcesem zdławił powstanie*. Ta sama prasa rosyjska na wieś o obchodach rocznicy Powstania Styczniowego alarmuje, że *politycy w Wilnie zamiast „zostawić historię historykom” podchodzą instrumentalnie do przeszłości i „zatruwają” dzisiejsze stosunki z Rosją, a polska propaganda ignoruje zupełnie jako nieistotny element dążenie wodzów buntu, by wskrziesić Rzeczpospolitą w granicach z 1772 r., a więc przejąc część ziem litewskich, białoruskich i małoruskich*. *Temat polskiego patriotyzmu – pisze dalej rosyjska prasa – przesłania wszystko, a propagandowe wywody dominują nad historyczną prawdą*. Powstanie opisuje ta prasa jako *bunt klas wyzyskujących* czyli polskiej szlachty i katolickiego duchowieństwa, którzy popełniali *bestialstwa* na Białorusi i Ukrainie.

Gdy wybuchło Powstanie, abp Feliński, który był dotąd przeciwny wykrwawianiu się dążącego do niepodległości Narodu, teraz stanął w otwartej opozycji do zaborcy. Złożył dymisję z urzędu arcybiskupa i napisał do cara: *Krew płynie wielkimi strumieniami, a represje zamiast uspokoić umysły jeszcze bardziej je rozdrażniają [...] Polska nie zadowolili się autonomią administracyjną, potrzebuje życia politycznego. Najjaśniejszy Panie [...] uczyni z Polski naród niepodległy*. Dalsze wypadki potoczyły się szybko. Areszt domowy, wezwanie do Petersburga, zsyłka na 20 lat do Jarosławia nad Wołgą i dożywotnia tułaczka. Niektórzy biskupi Królestwa ogłosili żałobę po zesłaniu metropolity Felińskiego, a krakowski „Czas” napisał, iż *Feliński stanął dziś między pierwszymi postaciami, walczącymi o prawo narodu, [...] nie możemy znaleźć wyrazów dla uwielbienia kapłana–obywatela, który nie wahał się stanąć w obronie praw Kościoła, narodu i własnej godności*.

Również szczególną postacią, jak święty arcybiskup warszawski Feliński, był ostatni dyktator Powstania Styczniowego, dzisiaj sługa Boży Romuald Traugutt, stracony na stokach Cytadeli Warszawskiej 5 VIII 1864 r. Umierając przy śpiewie Suplikacji intonowanych przez obecny przy kaźni lud warszawy, ucałował krzyż. Na tablicy upamiętniającej jego postać zapisano jego słowa: *Skoro Bóg podzielił ludzkość na narody, dając każdemu z nich pewne odrębne cechy, każdy więc naród równe ma prawo do swego istnienia jako niezależna jednostka rozwijająca ze swobodą zupełną tę myśl, którą Stwórca w jej łonie złożył. Umiłowanie Ojczyzny i ponoszenie dla niej największych ofiar – to nie wybór, a obowiązek odziedziczony w testamentie naszych ojców*.

Po upadku Powstania na Naród i Kościół spadły okrutne i krwawe represje. Najbardziej ucierpiało polskie ziemiaństwo i polscy zakonnicy. Kibitki wywoziły tysiące na Sybir i w kazamaty. Kasowano majątki powstańców, dzieląc je

między rosyjskich czynowników i sprzedając rosyjskim Żydom, tzw. Litwacom, którzy jakże często szczerze nienawidzili tego co polskie i katolickie. Katedry biskupie wakowały całe lata. Trwał stan wyjątkowy. Zlikwidowano polskie uczelnie i seminaria. Skasowano klasztory. Dławiono Unię. Królestwo Polskie przekształcano w Prywiśliańskij Kraj. Czy to jednak tylko jedyne skutki Powstania Styczniowego?

Powstanie Styczniowe oceniane jest różnie przez historyków. Niektórzy pytają, czy potrzebna była ta hekatomba dla ocalenia ducha narodowego? Czy potrzebne było to męczeństwo, cierpienia w tajgach i kopalniach Sybiru? By zrozumieć sens tego poświęcenia trzeba spojrzeć na nie oczyma wiary w Boga i miłości do Ojczyzny, bowiem *są dwie potęgi, którym trzeba oddać wszystko, a w zamian nie żądać nic – to Bóg i Ojczyzna*. Jeśli tak popatrzymy na Powstanie sprzed 150 lat, to nie mogą zostać dziś zapomniane powstańcze mogiły rozrzucone po ojczyznej ziemi – także tu w Rzeszowie, gdzie ostatni uczestnik Powstania zmarł w 1933 r., ani te na Syberii, ani te na Kresach. Nie można pominąć tego wydarzenia, zwłaszcza teraz, gdy eliminuje się z naszego życia historię i znajomość przeszłości. Trzeba pamiętać, jak wiele kosztowała nas wolność, a rocznicę Powstania uczcić powracając do niej co roku.

Pomimo przegranej i represji popowstaniowych Powstanie Styczniowe odegrało ogromną rolę stając się duchowym dziedzictwem kolejnych pokoleń Polaków. Na tym dziedzictwie wyrosło pokolenie Pierwszej Brygady, pokolenie Orłąt Lwowskich, pokolenie powstańców Śląskich i Wielkopolskich, pokolenie Błękitnej Armii, pokolenie Cudu nad Wisłą, pokolenie Portu w Gdyni oraz Centralnego Okręgu Przemysłowego w Stalowej Woli, Mielcu i Rzeszowie, pokolenie żołnierzy Września 1939 r., partyzantów i żołnierzy II wojny światowej, nauczycieli tajnego nauczania w latach okupacji. Pokolenia te były karmione dziedzictwem Powstania Styczniowego przez polskich artystów, pisarzy, poetów. Już w 1864 r., Jan Matejko namalował obraz *Kazanie Skargi* ukazujący Piotra Skargę, głoszącego płomienne kazanie przed Królem Zygmuntem III, kazanie, w którym prorokował *... będziecie nie tylko bez pana [...] ale też bez ojczyzny i królestwa swego, wygnanicy wszędzie nędzni, wzgardzeni, ubodzy włóczędzy...* Wyrazem rozbudzenia ducha patriotyzmu stało się śpiewanie licznych pieśni patriotyczne: *W krwawym polu srebrne ptaszę* Wincentego Pola, *Z dymem pożarów* Kornela Ujejskiego, *Gdy naród do boju wystąpił z orężem* Gustawa Ehrenberga, *Boże coś Polskę* Alojzego Felińskiego, *Bogarodzico Dziewico! Słuchaj nas Matko Boża* Juliusza Słowackiego i innych. Duchowe zwycięstwo przegranego Powstania było inspiracją dla Stanisława Moniuszki – *Straszny dwór* (1865) dla malarskich obrazów historycznych Jana Matejki: *Polonia – zakurwana Polska*, Artura Grottgera: *Zesłanie na Sybir*, *Pojednanie*, *Pożegnanie Powstańca*, Józefa Chełmońskiego:

Epizod z powstania z 1863 r., Juliusza Kossaka: Bitwa pod Ignacewem. Była natchnieniem dla C.K. Norwida, K. Ujejskiego, W. Pola, J.I. Kraszewskiego, S. Żeromskiego: *Wierna rzeka*, M. Konopnickiej i innych.

Powstanie Styczniowe było zrywem narodowym obejmującym cały przekrój ówczesnej społeczności polskiej w Królestwie, w Galicji, w zaborze pruskim – w całej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, a także na emigracji. *Odwoływanie się do tradycji Powstania Styczniowego było ważnym elementem polskich dążeń niepodległościowych i stało się fundamentem odbudowy Niepodległej Rzeczypospolitej w 1918 r.* Uczestnicy Powstania, ich rodziny i spadkobiercy zdołali przechować i przekazać jego dziedzictwo. Nasze pokolenie miało podobną, a nawet większą szansę, by zachować i przekazać młodemu pokoleniu dziedzictwo dziecięciemilionowego zrywu. Zrywu solidarnościowego. Cośmy zrobili z tym dziedzictwem! Jeśli zaprzepaściliśmy je w ciągu trzydziestu lat to hańba! Jedynym oczekiwaniem powstańców styczniowych na zsyłkach było doczekać wolnej ojczyzny. Dla części opozycji solidarnościowej dzisiaj ważniejsze są odszkodowania, za internowania. Aż chciałoby się zapytać czy za udział przy Okrągłym Stole i w Magdalence też?! Tak zmarowane zostało to dziedzictwo, skoro w wolnej, co podkreśla władza i media z wielkim naciskiem, Polsce nie ma miejsca na naukę historii ojczystej dzieci i młodzieży. Dlatego dziennikarze mogą sobie kpić w swoich programach z tego, że Polacy nie znają na przykład nazwisk przywódców Powstania Styczniowego. Niech więc czwarta władza zapyta najpierw inną władzę, dlaczego ogranicza się edukację historyczną i patriotyczną i niech zapyta samą siebie dlaczego tak często deprecjonuje i poniża to co polskie!. To hańba, że wielu Ludzi pierwszej Solidarności znalazło się dzisiaj na marginesie społecznym i ekonomicznym!

Obecny jubileusz Powstania Styczniowego spycha się w niepamięć. Sejm RP nie chciał uchwalić roku 2013 Rokiem Powstania Styczniowego, tak jak milczeniem pominął kilka innych rocznic, że wspomnę setną rocznicę powstania dzieci we Wrześni w obronie *polskiej mowy* i czterechsetne rocznice wspaniałego zwycięstwa pod Kłuszynem z 1610 r. i hołdu ruskiego z 1612 r. Nasuwa się tu analogia do okoliczności zdjęcia w 1968 r. z desek sceny Teatru Wielkiego *Dziadów*.

Zawstydza nas Litwa. Tamtejszy Sejm uchwalił obecny rok, Rokiem Insurekcji Styczniowej. Na Litwie Ministerstwo Transportu i Komunikacji wyemituje znaczek pocztowy poświęcony 150. rocznicy Powstania, Litewski Bank Narodowy wyda specjalną monetę jubileuszową, a pod patronatem tamtejszego Muzeum Narodowego ruszyły już prace nad filmem dokumentalnym o walkach powstańczych z 1863 r. Litwa, mimo różnic i problemów w spojrzeniu na historię Polski, uznaje Powstanie Styczniowe za element łączący

historię Polski, Litwy i Białorusi – zgodnie z powstańczym herbem na którym widniały Orzeł Biały, Pogoń i Michał Archanioł. Już w czerwcu 2010 r. Litwa zwróciła się do Polski i Białorusi z propozycją wspólnych obchodów 150 Rocznic Powstania. Białoruś odpowiedziała aresztowaniem składających kwiaty pod pomnikiem powstańca. Polska zaś zaproszenie przemilczała. Czy mamy się cieszyć, że tylko przemilczała?

Sejm RP nie chciał ogłosić roku 2013 Rokiem Powstania Styczniowego, zastępując się wcześniejszą decyzją w tej sprawie Senatu. Ale wcześniejsze rocznice były ogłaszane przez obie Izby. Dlaczego taki opór wobec Powstania Styczniowego!? By nie dopuścić na przyszłość niewygodnych rocznic na fora państwowe przygotowujący jest projekt ustawy ograniczający takie inicjatywy poselskie, a jedna z posłanek rocznicę Powstania postrzega jako zagrożenie dla projektu Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich Sejmowa Komisja Kultury negatywnie odniosła się do ustanowienia Roku Powstania Styczniowego!

Powstanie nie wywalczyło wolności, ale pokazało Polakom oraz światu, że mamy prawo do wolności. To podstawowa nauka, która winna płynąć dla nas uczestniczących w obchodach 150 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Powstanie to było wołaniem i upominaniem się o najważniejszą dla Narodu sprawę – o niepodległość. Z punktu widzenia ideowego powstanie jako wyraz umiłowania wolności przez Polaków było bezdyskusyjnie ważne i potrzebne. Dlatego też nie może być zapomniane.

Błogosławiony Jan Paweł II po dokonaniu kanonizacji jednego z uczestników Powstania Styczniowego, swego krajana, ojca Rafała Kalinowskiego tak mówił: *Przyszedł czas, kiedy mogłem uświadomić sobie w pełni, ile ja sam i moje pokolenie zawdzięcza tym wszystkim, którzy dla tej wolnej Ojczyzny pracowali, walczyli, cierpieli, byli skazywani na śmierć i na syberyjskie zesłanie. Oczyszczał się w nich szlachetny kruszec wolności, zanieczyszczony w dawniejszych pokoleniach prywatą, egoizmem, wielorakim nadużyciem. O. Rafał Kalinowski jest jednym z tych, którzy ten kruszec wolności Polaków szczególnie uszlachetnili. Jednym z tych, którzy pozostawili nam najwspanialsze dziedzictwo (Jan Paweł II, 18 listopada 1991).*

*W krwawym polu srebrne ptaszę,
Poszli w boje chłopcy nasze. [...]
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma.
Amen.*

HOMILIA NA POGRZEBIE KSIĘDZA PRAŁATA BRONISŁAWA JANIKA Rzeszów – parafia św. Jadwigi, 18 marca 2013 r.

Świętej pamięci Ksiądz Prałat Bronisław Janik przyszedł na świat w podrzeszowskiej wsi Brzezówka, w parafii Borek Stary w diecezji przemyskiej, w 1935 r. Po ukończeniu szkoły podstawowej i średniej podjął studia z zakresu socjologii. Już jako dojrzały człowiek, posiadający wykształcenie wyższe wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Już w Seminarium, około 1964 r., czyli na czwartym roku studiów seminaryjnych marzył o tym, by mógł wyjechać na misje. Najpierw zgłosił swoją chęć wyjazdu do Kamerunu w Afryce, później miał szanse wyjazdu do Wioch i Francji. Wszystkie jednak te plany okazały się niemożliwe. W Polsce wtedy władze komunistyczne stwarzały dla księży i kleryków olbrzymie trudności z otrzymaniem paszportu i piętrzyły inne trudności. Po sześcioletniej formacji duchowej i intelektualnej w dniu 26 VI 1966 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Przez 12 lat spełniał posługę duszpasterską na różnych parafiach diecezji przemyskiej. Pracował w Malawie koło Rzeszowa i w Zalesiu, dzisiaj dzielnicy Rzeszowa jako duszpasterz akademicki, a właściwie organizował ten ośrodek duszpasterstwa akademickiego. Musiał jednak wkrótce opuścić tę placówkę ks. z powodów politycznych. Z zachowanych w IPN-ie materiałów wyczytać, że czynniki partyjne i podległa im bezpieka uznały tu ks. Bronisława Janika, „który – jak to określiły – w wyniku agresywnego namawiania studentów” do angażowania się w działalność duszpasterstwa akademickiego przy filii krakowskiej Akademii Rolniczej, za *persona non grata*. Następne placówki duszpasterskie Księdza Janika to Ustrzyki Dolne, Zręcin, Kamień koło Sokołowa i Rakszawie.

Jego sen o pracy na misjach lub poza granicami Polski ziścił się dopiero w roku 1977, kiedy to biskup przemyski Ignacy Tokarczuk wysłał go na studia w zakresie języka angielskiego do Edinboro State College of Pennsylvania. Ze względu na stan wojenny w Polsce jego pobyt w USA przedłużył się. Wówczas to, w 1982 r. na prośbę biskupa pomocniczego archidiecezji chicagowskiej Alfreda Abramowicza podjął pracę duszpasterską w tejże archidiecezji nadal kontynuując swoje studia językowe. Okres ten wspominał jako najtrudniejszy w swojej nowej rzeczywistości: Praca w parafii, studia, odwiedzanie chorych w szpitalach w parafii Pięciu Braci Męczenników w Chicago i wiele

innych zajęć. Tu przeżywał wizytę Ojca Świętego Jan Paweł II, uczestniczył wtedy w koncelebrycie papieskiej na parkingu parafialnym i co podkreślał bardzo długo rozmawiał z Papieżem. Wspominał z przejęciem: *To była wspaniała uroczystość! Sam Papież po raz pierwszy w dziejach Kościoła w parafii polonijnej w Chicago. To było coś niestychanego!*

Po opuszczeniu Chicago pracowała w stanie Illinois, w stanie Michigan – tu spotkał ks. Ludwika Madeya, obecnie profesora teologii w polskim seminarium w Orchard Like, z którym połączyła go serdeczna przyjaźń, i w stanie Pensylwania. Powrócił jednak do Chicago. Został inkardynowany do archidiecezji chicagowskiej i poświęcił jej resztę swego czynnego duszpasterskiego życia. W Chicago spotkał i wprowadzał w tamtejsze duszpasterstwo młodego kapłana z archidiecezji krakowskiej, Andrzeja Wypycha, dzisiaj biskupa pomocniczego archidiecezji chicagowskiej. W swoich wspomnieniach z 32 letniej pracy daje świadectwo, że *ci Amerykanie którzy wierzą, wierzą naprawdę wiarą silną i niezachwianą. Oni każdego księdza bardzo szanują i za niego się modlą. Zawsze z nim współpracują i nie krytykują go tak jak ta reszta. Są bardzo ofiarni na różne cele Kościoła. Dostrzegał też i pewne niedostatki tamtejszego Kościoła – przede wszystkim brak rodzimych powołań: Ameryka bardzo potrzebuje kapłanów. Niestety powołań miejscowych raczej nie ma. Nic dziwnego bo tam gdzie jest dobrobyt tam też nie ma powołań”. Uważają, że pójście do kapłaństwa to „strata życia”. A więc brak tej zdrowej katolickiej i Bożej mentalności jest na przeszkodzie do nowych powołań. Jako inną przyczynę niedostatku powołań kapłańskich wskazywał brak należytego kultu do Matki Najświętszej Matki Kapłanów w Kościele amerykańskim, nawet wśród tamtejszych biskupów. W zatroskaniu jednak o ten Kościół, któremu oddał większość swego kapłańskiego życia dodawał: *Może to się kiedyś zmieni. Musimy się więcej modlić w tej intencji, bo jesteśmy jednym Chrystusowym Kościołem i jednym Jego Ciałem.**

Dostrzegał i podkreślał wielki szacunek w Ameryce wobec księdza i gdziekolwiek poszedłem w koloratce jako ksiądz, czy to w biurze w ratuszu miejskim, czy to w sadzie, czy to na poczcie, czy na policji..., czy nawet gdzieś u Żyda – każdy ci powie: „Hi Father! How are you today! What can I do for you”. I konstatował ze smutkiem *A u nas w Polsce? Jak jest?*

W swej wielopłaszczyznowej działalności duszpasterskiej i kapłańskiej – pracował nawet w kurii chicagowskiej – najbardziej lubił posługiwać ludziom chorym w szpitalach. *W Chicago są bardzo wielkie szpitale. Olbrzymie gmachy [..] w nich setki i tysiące pacjentów oczywiście także różnych narodowości i języków. I do nich musi iść kapłan Boży. Często nawet do innowierców. Do Żydów, Muzułmanów, Latynosów..., bo w obliczu śmierci wszyscy jesteśmy dziećmi tego samego Boga Ojca. I do każdego trzeba mieć jakieś słowo pociechy i nadziei. Pamiętam – wspominał – jak przyszedłem do pokoju w którym*

leżał starszy już pan i w języku angielskim pytałem go czy chciałby przystąpić do Spowiedzi przyjmując Pana Jezusa, a on mi odpowiedział, że „jeszcze nie dziś, ale zrobi to jutro”! A kiedy znowu do niego przyszedłem jutro, salowa powiedziała mi że on już właśnie w nocy zmarł. Dla niego już nie było „jutra”. I takie to jest to nasze ludzkie życie. Nigdy nie wiemy kiedy zostaniemy „powołani” do życia wiecznego i dlatego „zawsze” musimy być „gotowi”.

A oto inne wyruszenie Księdza Prałata Bronisława, odślaniające rąbek jego kapłańskiej duszy i kapłańskiej wrażliwości: *Jako kapłan bardzo przeżywałem okres Adwentu, kiedy mieliśmy w parafii czas przygotowywania się na przyjście Pana, kiedy jest ten specyficzny czas jednania się z Bogiem, kiedy są rekolekcje parafialne, kiedy zapraszałem 12 a nawet i 15-stu kapłanów z okolicznych parafii i spowiadaliśmy cały dzień do późnych godzin wieczornych, a ludzie przychodzili i wychodzili z kościoła uśmiechnięci i pojednani z Bogiem. To piękna sprawa! Widać było to olbrzymie działanie laski Bożej i tych słów Chrystusowych: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkiego czego Was uczyłem”. I oni poszli i idą....! To jest piękne.*

W 2008 r. wrócił do kraju, zamieszkał w Rzeszowie na terenie parafii św. Jadwigi Królowej. Początkowo dojeżdżał do parafii farnej, ale po spotkaniu podczas wizyty duszpasterskiej został zaproszony przez księdza proboszcza Janusza i związał się z tą parafią i tymi kościołami – tą szopką i budującym się gmachem nowego kościoła. Ta budowa leżała mu bardzo na sercu. Wspierał ją finansowo i na wiele innych sposobów. Tu też ja poznałem Księdza Prałata. Patrzyłem na niego z nieukrywaniem podziwem. Podziwiałem jak z radością przeżywał swoją starość. Podobnie jak obecny papież Franciszek nie mówił eufemistycznie o jesieni życia, podeszłym wieku, ale o starości. Niekiedy widuje się ludzi starych znudzonych i skwaszonych życiem, niezadowolonych, narzekających. Są wśród nich i kapłani, w których patyna wieku już dawno pokryła radosne i rozpromienione oblicze kleryka czy młodego kapłana, a nałożyła maskę zrzędlivosti, niezadowolenia, bo trzeba było zdać swoje włodarstwo w ręce kogoś innego, bo będąc zniechęconym trzeba wyciągnąć swą rękę by wesprzeć się na ramieniu kogoś, komu się przez ramię kiedyś rękę podawało przy powitaniu. Tymczasem patrząc na rozpromienione oblicze Księdza Prałata, uczyłem się rozumieć, że i w starości i wieku sędziwym mogą autentycznie brzmieć odmawiane w kapłańskim brewiarzu, a kiedyś w liturgii mszalnej Piusa V słowa psalmu: *Introibo ad altarem Dei, ad Deum qui letificat iuventutem meam*. Do końca swych dni – ostatnią Mszę św. koncelebrowałem z nim przy tym ołtarzu tydzień temu – z młodzieńczą radością przystępowałem do Ołtarza Pańskiego. [...] *zawsze na rozpoczęcie Mszy dziękował wszystkim że przyszliśmy do kościoła. [...] Wyrażał radość – wspomina jedna z parafianek, że zechcieliśmy przyjść na Mszę, dziękował za to, i zachęcał do modlitwy, a na*

zakończenie Mszy św. składał życzenia, np. dobrego świętowania niedzieli. Był wrażliwy na piękno liturgii. Cieszył się szczególnie z udziału młodych osób w liturgii wskazując ich jako przykład do naśladowania. Do maluchów podchodził z uśmiechem, pogłaskał i szepnął półgłosem słówko: *Ty będziesz księdzem, albo Ty będziesz biskupem.* Dzieci bardzo się cieszyły, że zostały w ten sposób wyróżnione, a może bardziej jeszcze ich rodzice.

W Pierwsze Soboty włączał się w różaniec w intencji duchowej adopcji Dziecka Nienarodzonego. Był zawsze obecny i posługiwał w konfesjonale, a po Mszy św. zawsze dziękował uczestników tej modlitwy i wspierał ich w tym dziele.

Kochała kapłaństwo, nie był nim znudzony, ale pełen duszpasterskiego zapału jak kleryk, jak nowicjusz. Ci którzy się z Nim spotykali kochali go jako kapłana, dlatego, że on kochał otrzymany dar kapłaństwa Chrystusowego i rozniecał na nowo dar łaski Bożej, który udzielony mu został przez włożenie rąk biskupa (por. 2 Tym 1,6). Pielęgnował wielki szacunek do biskupów. Mówił zawsze o nich z wielkim szacunkiem, pietyzmem. Byłem świadkiem Jego spotkania z bpem Wypychem. Mimo iż był starszy wiekiem, mimo iż przyjaźnili się od lat, odnosił się do niego jako biskupa z synowską miłością, bez umizgów, bez fałszywej pozy cwaniactwa.

Mimo spędzonych lat na obczyźnie szczerze kochał Polskę. Kochał też Kościół jako swoją duchową ojczyznę i tą miłością chciał zapalić wszystkich. W homilii 6 VI 2012 r. zwrócił się do swoich słuchaczy z wymownym pytaniem, bynajmniej nie retorycznym: *Jaka jest nasza osobista wrażliwość na sprawę mojej Ojczyzny, jak się przyczyniam do jej dobra? Czy rozwijam swoją wiedzę? Jak dbam o swój Kościół, do którego należę, parafię?*

Ktoś powie, że wygłaszam panegiryk o człowieku, a nie wspominam o Bogu! W tym miejscu chcę się odnieść do tekstu anonimowego autora z XIV w.

*Chrystus nie ma innych rąk, tylko nasze ręce,
Aby wykonywać dzisiaj swoją pracę.
Nie ma innych nóg, tylko nasze nogi,
Aby ludzi prowadzić po swojej drodze.*

*Chrystus nie ma innych ust, tylko nasze usta,
Aby ludziom opowiadać o Sobie.*

*Nie ma innej pomocy, tylko naszą pomoc,
Aby ludzi sprowadzić na swoją stronę.*

***My jesteśmy jedyną Biblią,
Którą jeszcze czytają współcześni!
Jesteśmy Boga ostatnią Nowiną***

*Zapisaną w czynach i słowach.
Ale jeśli to pismo będzie sfalszowane
Albo nie będzie czytelne?*

*Jeśli nasze ręce są zajęte innymi sprawami niż Jego?
A jeśli nasze nogi wiodą tam, dokąd prowadzi grzech?
Jeśli nasze usta mówią to, co On by odrzucił?
Czybyśmy oczekiwali,
Że możemy Mu służyć, nie naśladować Go?*

Tak wiele mówię o Zmarłym Księdzu Janiku, bo jestem przekonany, że dla wszystkich, którzy zetknęli się ze śp. Księdzem Prałatem Bronisławem, stał się on dla nich Biblią Boga, zapisaną w czynach i słowach tego Kapłana. Amen.

WYWIADY I ARTYKUŁY

*Ks. Jan Gierlak MS, egzorcysta
Diecezja Rzeszowska*

PIERWSZA POMOC OSOBOM DRĘCZONYM PRZEZ ZŁEGO DUCHA

W niniejszym tekście pragnę podać kilka wskazówek, jak pomóc osobom zniewolonym lub dręczonym przez złego ducha. Kieruję je do księży posługujących Sakramentem Pojednania i zaangażowanych w duszpasterstwo.

1. Potrzeba podjęcia walki ze złymi duchami

Potrzeba ta wynika z integralności wiary, która mówi nam o „zjednoczeniu z Bogiem” i walce z „mocami ciemności”. Wyznając wiarę w Boga musimy jednocześnie uznać istnienie zła osobowego. W powszechnym przekonaniu zło istnieje, ale często widziane jest jako zło moralne, jako grzech. To przekonanie zatrzymuje jednak na owocach zła, na „kąkolu” który rozsiany jest naszym światem. Trzeba nam poważnie podejść do istnienia zła osobowego, które jest pierwszym źródłem wszelkiej niesprawiedliwości, czyli szatana. Szatan i inne demony istnieją naprawdę i toczą walkę o człowieka.

2. Świadczenie Ewangelii

Bóg posłał swojego Syna na ten świat, aby uwolnił ludzi spod władzy ciemności i przeniósł ich do swego królestwa (por. Ga 4,5). Ewangelie są pełne świadectw walki Jezusa z pokusami i szatanem. Nie jest to fikcja literacka ale rzeczywistość. Jezus głosząc Dobrą Nowinę o zbawieniu uzdrawiał wszystkich dręczonych przez diabła (por. Dz 10,38). W „godzinie Krzyża” odparł ostatni atak szatana” (por. Łk 4,13), a zwycięstwo nad szatanem zostało objawione przez chwalebne Zmartwychwstanie Jezusa.

3. Kościół ma być „znakiem i narzędziem zbawienia”

Kościół ma więc uobecniać zbawienie, które jest darem dla każdego człowieka. Zbawcze dzieło Jezusa polega na „uwolnieniu człowieka z grzechu i jego następstw oraz z mocy tego, który jest pierwszym sprawcą grzechu,

zabójcą od początku i ojcem kłamstwa” (por. J 8,44). Misja ewangelizacji, którą Jezus zlecił Kościołowi ma dwa zasadnicze elementy: głoszenie Słowa Bożego i „znaki mocy”. Pośród „znaków mocy” Ewangelia wymienia wyrzucenie złych duchów (por. Mk 16,17). Szatan, mimo że pokonany przez Jezusa, ma możliwość zwodzenia ludzi aż do powtórnego przyjścia Chrystusa. Wierność misji Chrystusa domaga się integralności wiary, dzięki której Kościół może wyrzucać złe duchy i przezwyciężać ich wpływ na człowieka. Każdy kapłan jest powołany do tego zadania. Po to przyjęliśmy święcenia kapłańskie, aby tym darem służyć ludziom zniewolonym lub nękanym przez diabła. Papież Leon XIII wprowadził obowiązek modlitwy do św. Michała Archanioła w czasie każdej Mszy Świętej. Jest to konkretna forma podjęcia wspólnej walki przez wspólnoty parafialne. Praktyka ta zanikła. Dzisiaj widać wyraźnie potrzebę jej przywrócenia. Obecny rok wiary jest dobrym czasem, aby ją przywrócić.

4. Szatan zawsze chce sobie zakpić z darów Bożych

Szatan wie jak wielkim darem jest kapłaństwo, dlatego będzie robił wszystko, aby ten dar zniszczyć, sprawić by nie był używany, albo by był używany źle. Chcąc osiągnąć ten cel prowadzi skrajnościami: albo niewiary w działanie złych duchów lub wzbudza paraliżujący lęk przed posługą uwalniania, albo wzbudza fascynację tą posługą. Niewiara lub lęk prowadzą do bezczynności lub tłumaczenia wszystkiego np. psychologią. Fascynacja natomiast łatwo prowadzi do demonizowania rzeczywistości (np. *widzenie za każdą chorobą demona*). Trzeba o tym pamiętać, szczególnie przy prowadzeniu wspólnot i grup modlitewnych. Wszelkie charyzmaty i posługa nimi jest w służbie ewangelizacji i nie może się stać celem samym w sobie.

5. Obecna sytuacja

a. Negatywy:

Niewiara w istnienie szatana, psychologia staje się „nadreligią”, dążenie człowieka do wszechmocy – otwarcie na niewiadome, rozwój sekt – wprowadzanie w odmiennie stany świadomości, bałwochwalstwo – budowanie swojego szczęścia na „bożkach” (*filozofie, stworzenia, rzeczy materialne, demony*), osłabienie wiary – wzrost zabobonu.

b. Pozytywy:

W ostatnich latach wzrasta zainteresowanie egzorcyzmami, modlitwą o uwolnienie czy uzdrowienie. W księgarniach katolickich możemy zobaczyć wiele tytułów książek, które poruszają te zagadnienia. Organizowane są publiczne modlitwy o uwolnienie czy uzdrowie-

nie. Wskazuje to na duchowe zapotrzebowanie, a także na mnogość problemów z którymi wielu sobie nie radzi. Czwarty rok posługują jako egzorcysta w naszej diecezji. Rocznie zgłasza się do mnie ponad 200 osób z problemami. Widać więc, że potrzeby są duże. Większość tych osób nie potrzebuje interwencji egzorcysty. Każdy ksiądz wiele mógłby pomóc. Słabość polega na tym, że formacja nie daje przygotowania do posługi uwalniania. Dobrze więc, że są organizowane spotkania i konferencje dotyczące tych zagadnień.

6. Formy zniewolenia duchowego

Zwyczajne działanie złego ducha – pokusa. Czym jest?

Kuszenie do zła, do popełnienia grzechu. Oddziałuje na każdego człowieka.

Jest to oddziaływanie zewnętrzne lub wewnętrzne na człowieka, aby odszedł od życia zgodnego z wolą Bożą.

Źródłem pokusy może być np. rozbudzona pożydlivość, która szuka nowych doznań, albo bezpośrednie działanie złego. Cechą charakterystyczną pokusy diabelskiej jest szczególna przemoc, pojawiająca się nagle bez przyczyny lub niewspółmiernie do przyczyny.

Szatan uderza w codzienne drobiazgi przemieniając je w wielkie problemy np. rozczarowanie może zamienić w zawiść. Szatan często wywiera wpływ na uczuciowość i wyobraźnię człowieka.

a. **Opętanie diabelskie.** Jest to zawładnięcie woli i ciała człowieka przez diabła.

- **Znaki opętania:** mówienie lub rozumienia języka, którego osoba się nie uczyła; wyjawianie spraw dalekich i ukrytych; wykazywanie siły nieproporcjonalnej do wieku lub przekraczającej naturalne możliwości; inne gwałtowna nienawiść do Boga, Imienia Jezusa, Maryi, Kościoła, Słowa Bożego, przedmiotów sakralnych, świętych obrazów.
- **Przyczyny opętania:** pakt z szatanem – oddanie życia szatanowi osobiście lub przez rodziców. W tym drugim przypadku także dzieci są opętane (w oparciu o prawa rodzicielskie).

b. **Dręczenie diabelskie.**

- **Dręczenie obsesyjne.** Działanie demonów na myśli, wyobraźnię i uczucia osoby. Osoba dręczona doświadcza myśli, których nie chce. Są to myśli wulgarne, często o tematyce erotycznej lub przekleństwa, które pojawiają się szczególnie w czasie Eucharystii,

modlitwy, czytania lub słuchania Słowa Bożego. Przy spojrzeniu na krzyż, figurę lub obraz świętych w wyobraźni są one zwulgaryzowane. W czasie modlitwy na usta cisną się wulgaryzmy.

- **Dręczenie opresyjne.** Jest to działanie na ciało lub przedmioty martwe. Mamy wówczas do czynienia np. z tzw. „wędrującymi chorobami”, tzn. choroby się często zmieniają i nie można zdiagnozować przyczyny. Jeśli chodzi o przedmioty mamy wówczas do czynienia z tzw. „nawiedzonymi domami czy przedmiotami”. Dotyczy to także zwierząt. Dręczenie diabelskie może mieć różną intensywność, dlatego może być podobne do opętania.

7. Przyczyny dręczenia

- a. Uporczywe trwanie w grzechu ciężkim. Jest to odwrócenie się od Łaski Bożej.
- b. Grzechy przeciw pierwszemu przykazaniu Bożemu (*bałwochwalstwo*). Chodzi tutaj o wszelkie rzeczywistości, które zajmują miejsce Boga. Współcześnie są to, rozszerzające się filozofie przeciwne wierze chrześcijańskiej oraz odradzający się okultyzm. Niektóre z form okultyzmu to: wróżby, magia, spirytyzm, astrologia, bioenergoterapia, talizmany, muzyka związana z kultem szatana, przekleństwa, uroki, gusła, zabobony. Wejście w te rzeczywistości to otwarcie drzwi na siły duchowe nad którymi człowiek nie panuje, ale które mogą zapanować na nim.
- c. Niezawinione są to przede wszystkim sytuacje strapienia duchowego, które mają człowieka oczyścić wewnętrznie (por. Reguły św. Ignacego).

8. Jak pomóc osobie zniewolonej lub dręczonej

- a. Opętanie – Egzorcyzm liturgiczny. Tylko uprawniony ksiądz tzn. wyznaczony przez biskupa diecezji. Nie ma świeckich egzorcystów.
- b. Dręczenie – Sakrament pojednania, modlitwa osoby dręczonej, modlitwa o uwolnienie prowadzona przez kapłana lub grupę modlitwy wstawienniczej.

9. Uwagi dotyczące modlitwy o uwolnienie

- Rozróżnić poziomy problemu: duch, psychika, ciało.
- Podstawowe zadanie to, rozpoznać przyczynę dręczenia. Trzeba zobaczyć przez co nastąpiło otwarcie na kontakt ze złym duchem.
- Przy rozeznawaniu nie ulegać presji jaką może wywierać osoba, która przychodzi z problemem. Często przychodzi z gotowym rozeznaniem.

Rozeznanie należy do osoby kompetentnej. Może nie chce się leczyć.

- W modlitwie o uwolnienie osoba dręczona powinna chcieć pomocy i własnego nawrócenia, czyli porzucenia tego, co jest przyczyną dręczenia.
- Jeżeli nie ma przyczyny duchowej, a osoba się skarży, że jest nękana, mogą to być zaburzenia psychiczne lub choroba psychiczna. W takim przypadku nie należy się modlić o uwolnienie, ponieważ utrwała się problem, a nie rozwiązuje. Osobę należy skierować do lekarza. W zależności od świadomości osoby można poprowadzić modlitwę o uzdrowienie.
- Osobę, która cierpi psychicznie, ale przyczyna była na poziomie duchowym należy leczyć „dwutorowo” czyli np. kierownik duchowy i psychiatra.
- Osobę trzeba „wyprowadzić” z magicznego myślenia o modlitwie o uwolnienie lub modlitwie wstawienniczej o uzdrowienie. Myślenie magiczne jest skutkiem zaangażowania w okultyzm.
- Uwolnienie dokonuje się w czasie. Nie czas uwalnia, ale Chrystus w czasie.
- Zachęcić do wierności zwyczajnym środkom: modlitwa, sakrament pojednania, Eucharystia, Słowo Boże. W uwolnieniu najczęściej do zrobienia ma osoba dręczona.
- Uświadomić osobie dręczonej, że to czego doświadcza nie jest grzechem. Często szatan wpędza osobę w wielkie poczucie winy, oskarżanie siebie i potępienie własnej osoby. To z kolei może prowadzić do depresji, a nawet prób samobójczych. Ujawnienie przed spowiednikiem doświadczanych dręczeń osłabia działanie Złego.
- Zalecić osobie dręczonej, aby w chwilach droczeń nie zajmowała się myślami, ale całą swoją wolę skierowała na krótkie akty uwielbienia Jezusa. Szatan nie będzie pracował dla chwały Jezusa.
- Po uwolnieniu często potrzeba uzdrowienia wewnętrznego, uzdrowienia wspomnień (*okałeczenie psychiki pozostaje przez długi czas*) lub leczenia farmakologicznego.

Uwagi dotyczące pracy z młodzieżą:

- Nie pogłębiać fascynacji złem, ale fascynować Panem Jezusem. Wiedza każdego katolika powinna być na te tematy podstawowa i nie ma potrzeby rozczytywania się w tej literaturze. Wiedza powinna być proporcjonalna do rzeczywistych potrzeb związanych np. z posługą, modlitwą.

- Nie prowadzić modlitwy w obecności grupy młodzieży. Uważać na angażowanie animatorów do modlitwy o uwolnienie (potrzeba dojrzałości emocjonalnej i duchowej).
- Przy rozeznawaniu brać pod uwagę niedojrzałość emocjonalną i choroby psychiczne.

10. Sakrament pojednania i modlitwa o uwolnienie

W posłudze kapłańskiej możemy dobrze wykorzystać sakrament pojednania w spotkaniu z osobą dręczoną. Nasza posługa jako spowiedników powinna dawać doświadczenie wiary, czyli ma to być działanie zbawcze. Osoba dręczona, potrzebuje nie tylko odpuszczenia grzechów, ale duchowej interwencji skierowanej przeciw Złemu. Co jest łatwiej powiedzieć „odpuszczają ci się twoje grzechy, czy powiedzieć weź swoje łożo i idź” (por. Mk 2,1-12). Jezus pokazuje, że Jego zbawcze działanie dotyczy całej osoby. Modlitwa o uwolnienie jest wyrwaniem człowieka z duchowego paraliżu. Sakrament pojednania nie może być miejscem terapii psychologicznej, ale doświadczeniem zbawienia.

Porządek sakramentu pojednania z modlitwą o uwolnienie:

- Wyznanie grzechów.
- Rozeznanie przyczyn problemu (np. *bluźniercze lub nieczyste myśli pojawiające się zwłaszcza przy spotkaniu z sacrum*).
- Chrzcielne wyznanie wiary (*należy uzupełnić o wyrzeczenie się konkretnych zaangażowań przez, które nastąpiło otwarcie i związanie ze złem np. wróżbiarstwo*).
- Jeśli trzeba – przebaczenie osobom, które skrzywdziły bezpośrednio (także sobie) lub przodkom.
- Rozgrzeszenie.
- Modlitwa o uwolnienie, napełnienie Duchem Świętym i uzdrowienie wewnętrzne. Modlitwa o uwolnienie może być wypowiedzana przez kapłana nawet w myślach. Osobie za którą będziemy się modlić można powiedzieć: *teraz pomodlę się o twoją wolność, a ty pomódł się w tej intencji modlitwą Ojciec nasz.*

Przykładowa modlitwa:

Św. Paweł (Dz 16,18)

„Rozkazuje ci w imię Jezusa Chrystusa, abys z niej wyszedł”, inaczej „Duchu nieczysty, rozkazuje ci w imię Jezusa Chrystusa naszego Pana, odejść”

Św. Alfons Ligouri

„Ja jako sługa Boży, rozkazuję ci duchu nieczysty, opuść tego człowieka, który jest stworzeniem Bożym” (formułę tę zalecał spowiednikom)

W postudze uwalniania sami z siebie nic nie możemy uczynić, ale działamy w Imię Jezusa Chrystusa naszego Pana i mocą Jego Świętego Ducha. Wielu ludzi cierpi i często nie wiedzą dlaczego. Większość osób doświadczających duchowych problemów nie potrzebuje egzorcysty, ale potrzebuje kapłana.

Na podstawie: *Biblia Tysiąclecia, Katechizm Kościoła Katolickiego, Rytuał Rzymski, o. Gabriele Amorth „Wyznania egzorcysty”*.

WIARA I SZTUKA

Na temat wpływu wiary na sztukę sakralną z prof. Lucjanem Orzechem¹ z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, rzeczoznawcą w Komisji ds. Sztuki Sakralnej Archidiecezji Krakowskiej, rozmawia ks. Marcin Nabożny



ks. Marcin Nabożny: Panie Profesorze, aktualnie przeżywamy Rok Wiary. Często mówi się, że sztuka sakralna powinna być wynikiem wiary tworzącego ją artysty. Jakie jest Pana zdanie na ten temat? Czy sztukę sakralną powinni tworzyć tylko ludzie wierzący?

¹ Prof. Lucjan Orzech ur. się w 1946 r. w Leszczach (koło Kolbuszowej). Studiował na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1976 w pracowni prof. Adama Marczyńskiego. Od 1978 roku zatrudniony w obecnym Uniwersytecie Pedagogicznym. W 1998 r. uzyskał tytuł profesora sztuk plastycznych. Uprawia malarstwo sztalugowe i monumentalne, także malarskie aranżacje przestrzenne. Prace swe pokazał na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju oraz zagranicą. Twórczość L. Orzecha eksponuje związki i analogie muzyczne w malarstwie. Prace L. Orzecha prezentowane są w kolekcjach publicznych: Urzędu Miasta Krakowa, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie i Muzeum Miejskiego w Tarnowie. Zrealizował polichromie w obiektach sakralnych – w kościele w Reichenbrunn koło St. Ingbert w Niemczech, w kościele św. Pawła w Bochni i kościele parafialnym w Radzięcinie na Zamojszczyźnie. Witraże, wykonane według jego projektów, znajdują się w kaplicy Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Prowadzi zajęcia z malarstwa, rysunku i struktur wizualnych. Był promotorem kilkudziesięciu prac magisterskich.

prof. Lucjan Orzech: Gdyby wiara gwarantowała wartość artystyczną dzieła, nie byłaby wiarą, ale jakimś magicznym sposobem na sukces. Z drugiej strony wiara warunkuje podstawową wiedzę teologiczną, dlatego trudno rozmawia się o sztuce religijnej z artystą, który tej wiedzy religijnej nie posiada lub mało go ona interesuje. To sytuacja naturalna, gdy tak zwaną sztukę sakralną tworzy artysta wierzący, lub przynajmniej rozumiejący potrzeby ludzi wierzących.

ks. M.N.: Powiedział Pan: „tak zwaną sztukę sakralną”, jak zatem rozumieć to zdystansowanie się wobec terminologii? Co właściwie określamy mianem sztuki sakralnej?

prof. L.O.: Dystans w stosunku do terminu „sztuka sakralna” bierze się z dużej rozpiętości znaczenia tego pojęcia w mowie potocznej. Doznanie sacrum jest wyraźne i mocne, gdy stajemy przed niektórymi ikonami lub dla przykładu wobec dzieł Jerzego Nowosielskiego. Polecam jako przykład kościół Ducha Świętego w Tychach zbudowany przez architekta Stanisława Niemczyka i polichromowany przez Jerzego Nowosielskiego. Każdy element tej świątyni, a zwłaszcza organizacja światła we wnętrzu wprowadza jakiś tajemniczy powiew. Myślę, że nie trzeba być wierzącym, by doznać tam olśnienia, jeśli nie religijnego, to na pewno artystycznego. Tego rodzaju dzieła przekraczają granice sztuki religijnej i przynależą do sfery sacrum. Tak naprawdę nikt dokładnie nie wie co to jest sacrum ale czujemy, że coś takiego istnieje, przynajmniej w percepcji niektórych dzieł sztuki.

ks. M.N.: Czy świadomość tej tajemnicy można uznać za przedśmiatek wiary?

prof. L.O.: Dobrze dzieło sztuki często oddziałuje w sposób szczególny. Pozwala przekroczyć przyziemne bariery i wprowadza nas w aurę transcendencji. Jeśli myślimy o sacrum, to nasze oczekiwania są tym bardziej wyjątkowe, chociaż trudno je sprecyzować. Istota rzeczy tkwi bowiem w percepcji, doznaniu, wrażeniu. Xawery Dunikowski miał stwierdzić: „Sztuką jest to, co robi wrażenie”. Możemy też za nim powiedzieć: jeśli coś robi wrażenie sacrum, to właśnie to jest sacrum i jak Książdz sugeruje, pewnie już tylko krok dzieli nas od wiary.

ks. M.N.: A jak w tym świetle rozumieć pojęcie: „sztuka religijna”?

prof. L.O.: Znaczenie terminu „sztuka religijna” jest o wiele szersze od pojęcia „sztuka sakralna”. Sztuka religijna zbliża się raczej do znaczenia starożytnego „ars”, czegoś bliższego rzemiosłu. Wszystkie zatem dzieła rąk ludzkich, które służą wierze, liturgii i praktykom religijnym a mają jakiegokolwiek

powiązanie ze sferą estetyki, w tym także malarstwo, rzeźba i architektura, należą do obszaru sztuki religijnej. Gdy zamawiamy sprzęt do świątyni, na przykład u stolarza lub innego artysty rzemieślnika, nie specjalnie interesujemy się głębią jego religijnej wiary. Oczekujemy raczej, by sprzęt był piękny i odpowiedni dla sakralnego wnętrza oraz spełniał wymogi ceremoniału liturgicznego, owego „theatrum sacrum”.

ks. M.N.: Z punktu widzenia człowieka kościoła, kapłana, wydaje się oczywiste, że sztuka religijna w ogóle, a sztuka sakralna w szczególności ma być emanacją wiary i inaczej być nie może.

prof. L.O.: To fundamentalne przekonanie jest w zasadzie słuszne, ale jego przeniesienie na grunt praktyczny natrafia na niemałe trudności. I są to trudności często nie do pokonania, bo ich źródła tkwią w obszarze kulturowym, mentalnym i edukacyjnym. Wrażliwość artystyczna bywa skutecznie przytłumiona przez współczesną kulturę obrazkową i zwyczajny pośpiech codziennego życia. Jeżeli mowa o sztuce, to istotne jest by była dobra, lub przynajmniej na dobrym smaku oparta, a potem dopiero pytajmy artystę o wyznaczenie i światopogląd.

ks. M.N.: Mamy wielu wykształconych artystów, dlaczego nie znajdujemy ich przelożenia na dobry poziom artystyczny w naszych kościołach?

prof. L.O.: Świetne pytanie! Plastycy lawirują gdzieś w szarej przestrzeni pomiędzy własnymi wygórowanymi ambicjami artystycznymi i kompletnym brakiem przygotowania, bo żadna uczelnia nie kształci w specjalizacji sztuki sakralnej. Twórcy zderzają się często z totalnym bezguściem odbiorców i z trudnościami w znalezieniu wspólnego z nimi języka. Dekoruje się zatem wnętrza w sposób oderwany od charakteru architektury, nie dbając o gamę kolorystyczną, czy nadrzędny porządek estetyczny. Artysta, który dysponuje sprawnością manualną i dobrym warształem może także pójść na skróty. To może się wydać paradoksalne, ale pogłębiony wyraz artystyczny łatwo można zastąpić technologicznymi umiejętnościami i blichtrzem wirtuozowskich efektów. Wyraża się to najczęściej ucieczką w pseudo nowoczesną stylizację, albo w bezwyrazową dekoracyjność, albo też w solidny ale trywialny i prostacki realizm. Przykładów nie trzeba pokazywać palcem, kakofonia form i pstroka-cizna jest powszechnie obecna we współczesnych polskich kościołach.

ks. M.N.: Jak to jest zatem z pojęciem realizmu w sztuce sakralnej?

prof. L.O.: Pojęcie realizmu w sztuce jest bardziej wieloznaczne i umowne, aniżeli pojęcie sztuki abstrakcyjnej. Jeśli bowiem realizm odwołuje się do naśladownictwa, to odpisywanie od natury zawsze pozostaje niepełne, ułomne

i umowne. Twórczość artysty zyskuje miano sztuki wtedy, gdy odrywa się od naturalizmu, lub dosłownego realizmu. Warto zauważyć, że sztuka wschodniej ikony, czy malarstwo Jerzego Nowosielskiego nie posiłkują się realizmem lecz co najwyżej specyficznym symbolizmem, są abstrakcyjne w formie.

ks. M.N.: Będąc w wielu kościołach i miejscach kultu można niestety zauważyć zjawisko określane mianem „kiczu religijnego”. Jak to pojęcie kiczu można by sprecyzować?

prof. L.O.: Trudno o ścisłą definicję kiczu ale jedno jest pewne: kicz jest synonimem złego smaku. Kiczowi sprzyjają: powierzchowna stylizacja pseudoludowa, przesadna dekoracyjność, schematycznie i natrętnie powielane uproszczenia, naturalizm czyli dosłowne kopiowanie a także niestety sentymentalizm dewocyjny.

ks. M.N.: Gdy się jednak obserwuje tłumy turystów, które w pogoni za wybitnym dziełem sztuki Buonarrotiego czy Caravaggia nie zważają na świętość wnętrza, trudno nie ulec wrażeniu, że lepiej myśl ku Bogu kieruje gipsowa figurka, którą się uważa za synonim kiczu.

prof. L.O.: To, że dzieło sztuki często staje się obiektem turystycznej atrakcji, wcale nie umniejsza jego oddziaływania religijnego i teologicznego. Jego uniwersalizm nie przekreśla wielkości przesłania. To nie wina dzieła, ale ludzi i chęci komercjalizacji obiektu.

ks. M.N.: Jeśli jednak traktować wiarę priorytetowo, to sztuka powinna być podporządkowana religijności. Co złego w tym, że przynajmniej kicz pozostaje na usługach wiary bez reszty, nie absorbując percepcji w sposób wymagający przygotowania ani też wykształconej wrażliwości.

prof. L.O.: Dobra sztuka wymaga wysiłku i wyklucza drogę na skróty.

ks. M.N.: Istnieje jednak wiele wizualnych przejawów religijności szczernej, wręcz mistycznej, wyrażającej się w formach ubogich estetycznie i nie pretendujących do miana tzw. sztuki wysokiej. Przywołajmy tu chociażby franciszkańską szopkę lub inne tradycyjne misteria.

prof. L.O.: Prostota jest w sztuce wartością poszukiwaną i nie ma nic wspólnego z prostactwem, w który kicz obfituje. Wystarczy przejść się po kościołach w okresie Bożego Narodzenia, by zauważyć nieraz ogromne różnice w tworzeniu szopek i to od kiczu do interesującego nieraz dzieła sztuki z instalacją albo happeningiem włącznie. A ileż to się dzieje wokół tradycji plastycznych Grobu Pańskiego!

ks. M.N.: To może jednak istnieje jakiś złoty środek, albo jakieś bezpieczne minimum artystyczne?

prof. L.O.: Ależ tak, warunkiem takiego minimum może być wspomniany już dobry smak a jego wyrazem jest zwyczajny porządek estetyczny, który pociąga w sposób naturalny za sobą klarowność przekazu teologicznego i liturgicznego.

ks. M.N.: Może zatem wybitne dzieło sztuki wcale nie jest nieodzownym warunkiem zaistnienia nastroju sakralnego.

prof. L.O.: Obecność dzieła sztuki nie jest konieczna dla stworzenia sakralnego charakteru wnętrza. Estetyczne uporządkowanie przestrzeni kieruje percepcją wizualną ku centrum, sprzyja więc kontemplacji i to jest najważniejsze. Nasze kościoły cierpią na nadmiar dzieł sztuki wzajemnie się znoszących, na kakofonię.

ks. M.N.: Czy zatem dzieła sztuki w kościołach są może w ogóle niekonne a nawet zbyteczne?

prof. L.O.: Tak, są zbytkiem i luksusem. Ale kościoły bez dzieł sztuki byłyby pozbawione duszy, ludzkiego wymiaru, także ważnego w przestrzeni sacrum. Nie od dziś wiadomo, że sztuka na dobrym poziomie artystycznym namaszcza i oświecna prawdy wiary, dodaje im pewnego blasku, uwzniośla przekaz religijny.

ks. M.N.: To może z dziełami sztuki jest trochę tak, jak z owym drogocennym olejkiem wylanym przez Marię Magdalenę na stopy Chrystusa.

prof. L.O.: Tak jest, poważna twórczość artystyczna zawiera w sobie pewien pierwiastek bezinteresowności, ma w sobie hojność a nawet rozrzutność wyrazową.

ks. M.N.: W ostatnich latach wiele świątyń niewiele ma wspólnego z pięknem łączącym się z duchowością. Zdaniem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Kultury – kard. Gianfranco Ravasio – powinno dojść do uleczenia wzajemnych relacji, zranionych w sztuce nowoczesnej brakiem chrześcijańskiego języka symbolicznego. Jakie cechy powinien mieć kościół zewnątrz i wewnątrz, aby budził zachwyty człowieka oraz sprzyjał modlitwie?

prof. L.O.: Każdy artysta musi wciąż tworzyć na nowo własny chrześcijański język symboliczny, czerpiąc z prawd wiary, objawienia i tradycji. Wszelka unifikacja podcina skrzydła natchnieniu i inwencji artystycznej. Podstawowym lekarstwem na złe relacje sztuki i wiary może być jedynie prostota

form i wyrazu artystycznego. Bryła architektoniczna kościoła nie powinna być uduchowiona przez liczne wykusze, wieżyczki i inne wątpliwe ozdoby. Architektura prosta może być zarazem wyrafinowana w swej prostocie, co sprzyja pewnemu monumentalizmowi i wyrazowi sakralnemu. Przykładem słynna kaplica Le Corbusiera w Ronchamp. Jeśli zaś chodzi o wnętrze, to obowiązują trzy jednoci: światła, gamy kolorystycznej i jednorodnego rytmu: linie, skosy, łuki – powinny tworzyć spójny organizm. Te zasady dotyczą także sztuki współczesnej.

ks. M.N.: Jednym z istotnych zadań sztuki sakralnej jest pobudzanie człowieka do wiary i pomoc w modlitwie. Czy twórca dzieł sakralnych powinien mieć świadomość odpowiedzialności, jaka na nim spoczywa?

prof. L.O.: To oczywiste i rozwijanie tego wątku byłoby mnożeniem truizmów. Dodałbym, że w moim przekonaniu, jako artyści, każda dobra sztuka jest bliska religii i kontemplacji. Kategoria sztuki sakralnej, jak to uosiłowałem w tej rozmowie wyjaśnić, jest sprawą umowną, związaną raczej z umiejscowieniem i funkcją dzieła. Dobre dzieło sztuki zawsze porywa „do siódmego nieba”.

ks. M.N.: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

INFORMACJE O KSIĄŻKACH I RECENZJE

Ks. Marcin Nabożny

[Recenzja] „Niemożna zdradzić Ewangelii”.
Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem.
Rozmawiał, wstępem i przypisami opatrzył
Mariusz Krzysztofiński, Rzeszów-Kraków
2012, ss. 136 + 40 wkł. zdj.



W 2012 r. ukazała się książka-wywiad przeprowadzony przez dr. Mariusza Krzysztofińskiego z abp. Ignacym Tokarczukiem pod znamienym tytułem „Nie można zdradzić Ewangelii”. Publikacja została wydana przez Instytut Pamięci Narodowej, Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

Inicjatorem i autorem rozmów z abp. Tokarczukiem był dr M. Krzysztofiński – Kierownik Referatu Badań Naukowych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie – specjalizujący się w najnowszych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce.

Książka z serii wydawniczej rzeszowskiego oddziału IPN została współfinansowana z dotacji na utrzymanie potencjału badawczego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie przyznanej przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2012 roku. Recenzentami publikacji są ks. dr hab. Józef Wołczański, prof. UPJPII i dr hab. Jan Żaryn, prof. UKSW/IPN.

Wydane rozmowy z „niezlomnym biskupem” ukazały się u schyłku jego życia. Tym bardziej ich wartość jest znamienna i cenna w polskiej i światowej historiografii, bowiem stanowi świadectwo osoby, która na stałe wpisała się w naszą historię, a której już z nami nie ma. Książkę otwiera przedmowa abp. Tokarczuka, który zaznacza, że publikacja jest przede wszystkim świadectwem jego życia oraz pracy kapłańskiej i biskupiej, co stanowi najkrótszy jej opis i streszczenie.

Zgodnie z założeniami hermeneutyki wywiadu narracyjnego, którego cechy posiada omawiana publikacja, jej autor w sposób planowy i systema-

tyczny chciał uzyskać od swego rozmówcy informacje na temat historii jego życia. W toku prowadzonych rozmów dodatkowo pojawiają się pewne oceny i interpretacje tego, co się wydarzyło w życiu opowiadającego. Tym samym stanowią niezwykle cenne uzupełnienia do stawianych pytań.

Autoryzowane rozmowy z abp. I. Tokarczukiem, które dr M. Krzysztofiński przeprowadził w lutym i marcu 2011 roku, zostały uporządkowane tematycznie. Wśród poruszonych kwestii są zagadnienia niezwykle istotne dla dwudziestowiecznych dziejów Polski. Rozpoczynają się od pytań dotyczących rodziny, dzieciństwa i edukacji, następnie dotyczą czasu okupacji i pierwszych lat kapłaństwa, początków posługi biskupiej, genezy nielegalnego budownictwa sakralnego na terenie diecezji przemyskiej, trudów duszpasterzowania, ludzi z otoczenia Arcybiskupa i spraw z nimi związanych. Dalej czytelnik może poznać działalność bohatera poza diecezją, okoliczności i przebieg spotkań z bł. Janem Pawłem II. W końcowej części abp Tokarczuk podzielił się ze swoim rozmówcą świadectwem na temat męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki, a także informacjami o wspieraniu działaczy opozycji demokratycznej. Całość wieńczy wykaz skrótów, indeks osób i ilustracje stanowiące panoramę życia i działalności abp. Tokarczuka.

Na łamach książki abp Tokarczuk odśladania kulisy swej działalności duszpasterskiej, opowiada o próbach ingerencji komunistów w pasterską działalność, mówi też o bardzo realnych groźbach kierowanych pod jego adresem.

Rozmowy dr. Krzysztofińskiego z abp. I. Tokarczukiem stanowią zapis zmagania „niezłomnego pasterza” z systemem komunistycznym w Polsce w imię odrodzenia suwerennego Państwa i zapewnienia Kościołowi wpływu na moralną formację Polaków.

Jak zaznacza sam dr M. Krzysztofiński, niektóre kwestie szczegółowe były uzupełniane podczas kolejnych spotkań z abp. Tokarczukiem. Ostatnie miało miejsce 12 grudnia 2012 roku. Bogactwo prezentowanych treści pozwala się domyślać, iż pomiędzy rozmówcami wywiązała się bardzo serdeczna atmosfera sprzyjająca wzajemnemu zaufaniu. Dał temu świadectwo sam autor wywiadu już po śmierci Arcybiskupa, kiedy powiedział, że zmarły abp Tokarczuk był dla niego wielkim autorytetem. Miał umiejętność słuchania drugiego człowieka. W sposób bardzo jasny i precyzyjny konstruował swoje myśli, wyznaczał kierunek. Był niezłomny, wskazywał drogę, zachęcał do działania, ożywiał odwagę wśród ludzi. Zdaniem dr. Krzysztofińskiego wraz z odejściem abp. I. Tokarczuka straciliśmy męża stanu, którego tak nam było potrzebna w okresie komunizmu.

Rozmowy z abp. I. Tokarczukiem w polskiej historiografii odgrywają podwójną rolę. Z jednej strony są udokumentowanym świadectwem jego życia, natomiast z drugiej stanowią źródło historyczne, które z pewnością stanie się

inspiracją dla kolejnych prac o życiu i dziele „niezlomnego pasterza”. Tym samym nie można pominąć tej książki prowadząc badania nad dziejami Kościoła w Polsce doby komunizmu.

Z całą pewnością bez odpowiedzi abp. Tokarczuka pozostanie już na zawsze wiele pytań, które nurtują osoby go znające, współpracujące z nim, czy zainteresowane czasem, w którym żył, bo człowiek tak wielkiego formatu jak abp Tokarczuk, zawsze odchodzi przedwcześnie. Tym bardziej należy się wielka wdzięczność wobec dr. M. Krzysztofińskiego za podjęcie trudu przeprowadzenia wywiadu-rzeczki z Arcybiskupem i tym samym ocalenie od zapomnienia, można stwierdzić, stenogramu życia i myśli tego, który „nie zdradził Ewangelii”.

SPIS TREŚCI

KOŚCIÓŁ W ŚWIECIE

„Idź, i ty czyn podobnie” (Łk 10,37). Orędzie Ojca Świętego na XXI Światowy Dzień Chorego 11 lutego 2013 r.	3
Wiarą w miłość pobudza do miłości. Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2013 r.	6
„Serwisy społecznościowe. Portale prawdy i wiary, nowe przestrzenie ewangelizacji”. Orędzie Ojca Świętego na XLVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2013 r.	10
Oświadczenie Ojca Świętego podczas konsystorza publicznego 11 lutego 2013 r.	14
Ostatnia audiencja generalna pontyfikatu Benedykta XVI na placu św. Piotra 27 lutego 2013 r.	15
Homilia wygłoszona przez papieża Franciszka podczas Mszy św. na rozpoczęcie pontyfikatu 19 marca 2013 r.	19

KOŚCIÓŁ W POLSCE

Deklaracja Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Krajowego Duszpasterstwa Chorych w związku z wypowiedzią p. Jerzego Owsiaka na temat eutanazji	23
Ku pełni życia w Chrystusie. List biskupów polskich na Dzień Życia Konsekwowanego 2 lutego 2013 r.	24
Komunikat Prezydium Konferencji Episkopatu Polski przed uroczystościami pogrzebowymi sp. Kard. Józefa Glempa	28
Telegram kondolencyjny papieża Benedykta XVI po śmierci kard. Glempa	29
Telegram Prezydium KEP do Ojca Świętego Benedykta XVI. Telegram z dnia 12 lutego 2013 r.	30
Oświadczenie Konferencji Episkopatu Polski w sprawie telewizji TRWAM	31
Komunikat z 361. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski...	31
Komunikat prezydium Konferencji Episkopatu Polski po wyborze Ojca Świętego Franciszka	33

Telegram prezydium Episkopatu Polski do Ojca Świętego Franciszka ...	34
Pilna potrzeba świadków wiary. List Biskupów Polskich do kapłanów na Wielki Czwartek 2013 r.	35
O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek. Dokument przyjęty na 361. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski	41

KOŚCIÓŁ DIECEZJALNY

25 LAT SAKRY BISKUPIEJ BISKUPA EDWARDA BIAŁOGŁOWSKIEGO

Biskup Edward Białogłowski – życie i działalność	53
List gratulacyjny od Ojca Świętego Benedykta XVI	55
List gratulacyjny od Prymasa Polski abpa Józefa Kowalczyka.....	56
Powitanie przez bpa Kazimierza Górnego Ordynariusza Rzeszowskiego	57
Kazanie z okazji srebrnego jubileuszu sakry biskupiej ks. biskupa Edwarda Białogłowskiego wygłoszone w Katedrze Rzeszowskiej w Uroczystość Objawienia Pańskiego 06.01.2013 r.	59
Słowo abpa Józefa Michalika	62
Przemówienie bpa Edwarda Białogłowskiego	63

LISTY, DEKRETY I ZARZĄDZENIA

Dekret o koronacji Łaskami Słynącego Obrazu Matki Bożej Królowej Świata – Opiekunki Ludzkich Dróg w Sokołowie Małopolskim	66
Komunikat Biskupa Rzeszowskiego w związku z rezygnacją Ojca Świętego Benedykta XVI	66
List Biskupa Rzeszowskiego na Wielki Post 2013	67
Życzenia świąteczne Biskupów	72
Prośba Biskupa Rzeszowskiego do kapłanów	72
Powołanie Katolickiego Klubu Turystycznego „Wędrowiec” PTTK Rzeszów	73

Komunikaty Kurii Diecezjalnej:

Uroczystość Objawienia Pańskiego.....	74
Święto Chrztu Pańskiego.....	75
2. Niedziela zwykła.....	76
3. Niedziela zwykła.....	78

4. Niedziela zwykła	79
5. Niedziela zwykła	81
1. Niedziela Wielkiego Postu	82
2. Niedziela Wielkiego Postu	84
3. Niedziela Wielkiego Postu	85
4. Niedziela Wielkiego Postu	87
5. Niedziela Wielkiego Postu	89
Niedziela Palmowa	91
Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego	92
Terminy wizytacji kanonicznych w 2013 r.	94
Terminy sakramentu bierzmowania w 2013 r.	95
Zmiany personalne, nominacje i odznaczenia kapłanów	97

KAZANIA I KONFERENCJE

Homilia z okazji 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Rzeszów – Fara 22 stycznia 2013 r. (<i>ks. Stanisław Nabywaniec</i>).....	101
Homilia na pogrzebie księdza prałata Bronisława Janika, Rzeszów – parafia św. Jadwigi, 18 marca 2013 r. (<i>ks. Stanisław Nabywaniec</i>).....	108

WYWIADY I ARTYKUŁY

Pierwsza pomoc osobom dręczonym przez złego ducha (<i>ks. Jan Gierlak MS, egzorcysta</i>).....	113
Wiara i sztuka	119

INFORMACJE O KSIĄŻKACH I RECENZJE

[Recenzja] „Niemożna zdradzić Ewangelii”. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem. Rozmawiał, wstępem i przypisami opatrzył Mariusz Krzysztofiński, Rzeszów-Kraków 2012, ss. 136 + 40 wkł. zdj. (<i>ks. Marcin Nabożny</i>)	125
---	-----

